

Na Polskę nie można skarżyć za granicą

Co Witold Pilecki powiedziałby dziś Polakom? Zofia Pilecka-Optułowicz, córka Rotmistrza, w rozmowie z „Codzienną” mówi, że jej ukochany ojciec chciałby, aby Polska była silna. Twierdziłby też, że nie można na nią skarżyć za granicą.

s.4

Poniedziałek
01/10/2018

cena **2** zł

#228 (2142)
NAKLAD 58 154
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Honorat Koźmiński, bohater
naszej niepodległości**

s.13

NATO \ Ostudzić imperialne projekty Moskwy

SOJUSZ WŁĄCZA PIĄTY BIEG

Zwiększenie gotowości bojowej, a także nowa struktura dowodzenia były głównymi tematami zakończonego wczoraj trzydniowego spotkania Komitetu Wojskowego NATO, który po raz pierwszy obradował w Warszawie.

s.6

POLSKA

s.5

Hejt na wpis windsurferki

Zofia Klepacka, medalistka olimpijska, udostępniła na Facebooku okładkę najnowszej „Gazety Polskiej”. „Dobro ze złem zawsze zwycięży” – napisała. Pod jej postem rozgorzała dyskusja. Nie zabrakło hejterów krytykujących ją w tonie „Gazety Wyborczej” czy „Faktu”.

ŚWIAT

s.6

Fale spustoszyły Indonezję

Rośnie tragiczny bilans piątkowego trzęsienia ziemi i tsunami na wyspie Sulawesii. Ratownicy informują już o ponad 830 ofiarach śmiertelnych, zaznaczając, że część wyspy pozostaje poza ich zasięgiem. Spodziewają się więc, że liczba ofiar znacznie wzrośnie.

GOSPODARKA

s.8

Energetycy uhonorowani

Kilkudziesięciu zasłużonych pracowników związanych z energetyką, branżą chemiczną, paliwową i gazową otrzymało państwowe odznaczenia podczas uroczystości „Polska energia w 100-lecie niepodległości”. Dzięki ich pracy nasz kraj wzmacnia swoje bezpieczeństwo.

KAMPANIA WYBORCZA

s.3

Strzelanina na konwencjach

Do wyborów samorządowych zostały trzy tygodnie. Miniony weekend głównym ugrupowaniom politycznym minął pod znakiem kampanii i korespondencyjnej wymiany ciosów. – Jeszcze nigdy tak niewielu nie zabrało tak wiele tak licznych – skomentował rząd PO-PSL premier Mateusz Morawiecki. Grzegorz Schetyna, lider Koalicji Obywatelskiej, nie pozostał mu dłużny.



LISIEWICZ \ Tym, co bredzą, że Smarzowski w imię prawdy opowiada o Kościele, polecam wywiad z Nergalem, który chwali się, jak przy wódce kolegę Wojtkę namawiał: „Taki młody ksiądz pedofil to rola stworzona dla Nergala”.

s.2



WOŁODŹKO \ Mniej udana wersja Nikodema Dyzmy, Mateusz Kijowski, z opozycyjnych saloonów wygonić się nie daje. I wciąż nadstawia pierś za polską plutokrację. Przepraszam, za demokrację. Taką na miarę zdjęcia z Wałęsą.

s.2



9 772083 711012

@01_10 kod 20837119_01_40_issn



Henry Graham Greene

(1904–1991) angielski powieściopisarz i dramaturg

\\ Przeznaczenie dostarcza nam kanwę naszej przyszłości.
Od haftujących na niej zależy dobór rysunku i kolorów włóczki. \\

2

PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 01.10 Rozpogodzenia, lokalnie opady

WSCHÓD słońca 06:36 ZACHÓD słońca 18:15

Imieniny obchodzą: Ariel, Bawon, Cieszyński, Danuta, Jan, Julia, Konon, Krescenty, Maksyma, Malobęd, Remigiusz, Teresa, Werner

Gdańsk 17°C 11°C	Lublin 18°C 11°C
Katowice 19°C 11°C	Kraków 21°C 12°C
Łódź 18°C 10°C	Poznań 17°C 10°C
Warszawa 18°C 9°C	Wrocław 17°C 10°C

Wtorek 02.10 Opady, miejscami przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:37 ZACHÓD słońca 18:12

Imieniny obchodzą: Aleksandra, Aniela, Antoni, Berengar, Berengaria, Dioniza, Dionizja, Eleuteria, Eleuteriusz, Kolumban, Leodegar, Nasiebor, Stanimir, Teofil

Gdańsk 13°C 11°C	Lublin 13°C 8°C
Katowice 15°C 10°C	Kraków 16°C 10°C
Łódź 14°C 10°C	Poznań 15°C 11°C
Warszawa 15°C 10°C	Wrocław 15°C 12°C

PIOTR NISZTOR

Przeżarta rdzą amunicja totalsów

Media niesprzyjające rządowi starają się dostarczać totalnej opozycji amunicję do ataków na PiS. „Najostrzejszą” mają być rzekomo niejasne okoliczności afery taśmowej, która zatrzęsła rządem PO-PSL. Tymczasem to już przeżarta rdzą amunicja, która krzywdę może zrobić tylko strzelającemu. Przecież rząd PO-PSL miał półtora roku, aby udowodnić, że za nagrywaniem stały obce służby specjalne. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, policja i Służba Kontrwywiadu Wojskowego dostały carte blanche na wyjaśnienie tej sprawy. W tym celu inwigilowały nawet dziennikarzy, także mnie. Nic się jednak nie potwierdziło. Informacje o spisku obcych służb były tylko PR-owym zabiegiem ludzi Donalda Tuska. A może ktoś zmuszał najważniejszych urzędników rządu PO-PSL do bywania w najdroższych restauracjach i kazał dyskutować tam o różnych nielegalnych dealach?

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Zdjęcie warte więcej niż setki analiz

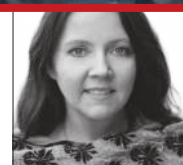
„Hegel powiada gdzieś, że wszystkie historyczne fakty i postacie powtarzają się, rzec można, dwukrotnie. Zapomniał dodać: za pierwszym razem jako tragedia, za drugim jako farsa” – to chyba jedyna myśl Karola Marksa, którą szczerze lubi cytować także prawica. Bon mot autora „Kapitału” przypomniał mi się, gdy spojrzałem na wspólne zdjęcie Lecha Wałęsy i Mateusza Kijowskiego, zrobione przy okazji 75. urodzin byłego prezydenta. Oto kilkadziesiąt lat po karnawale Solidarności Lech Wałęsa (owszem, z dość kwaśną miną) ściska rękę politycznego szarlatana. To, że zdesperowana totalna opozycja zrobiła z Kijowskiego swojego lidera, a później cichcem musiała go spychać z pierwszego szeregu, mówi o niej więcej niż setki sążnistych analiz. Jak widać, jednak pan Mateusz, mniej udana wersja Nikodema Dyzmy, z opozycyjnych salonów łatwo wygonić się nie daje. I wciąż po swojemu dzielnie nadstawia pierś za polską plutokrację. Przepraszam, za demokrację. Taką na miarę zdjęcia z Wałęsą.



Marcin Wolski

Ikona

Urodziny noblisty
– znów zeszyły się tłumy,
wspólnie ludzie podziemia
i ludzie komuny.
Nawet cesarz Donaldo
zawitał wzruszony –
jakże nie uczestniczyć
w celebrze ikony?
Co prawda trochę chwiejny
idol na cokole
(Matka Boska na klapie,
pod klapą zaś „Bolek”...)
– lecz ludzie go fetują,
tłumnie przybywają...
Czemu? Muszą, bo innej
ikony nie mają!

Joanna
LichockaPO tak
jak zwykle

Kolejny weekend kampanii wyborczej minął według tego samego scenariusza. Prezes Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki i kandydaci PiS przedstawiają programy dla kolejnych regionów, przypominają, co udało się już zrobić na poziomie ogólnopolskim. Ukrócenie złodziejstwa, programy wsparcia rodzin, działania na rzecz zrównoważonego rozwoju kraju. A totalna? Oczywiście program anty-PiS. Grzegorz Schetyna żądał dymisji premiera, twierdząc, że jest kłamcą. Nie tylko obraża, ale też próbuje przerzucić na PiS oskarżenia, które są przecież powszechnie formułowane wobec PO. Warto odkłamać tę narrację. Sąd nie nakazał premierowi żadnych przeprosin, bo nie było za co przepraszać. Przed sądem upadło żądanie PO, by zakazać mówienia, że nie budowali dróg ani mostów. Sprostowanie, jakie nakazał sąd, dotyczy tylko czasu – premier powiedział: „wydajemy więcej”, a zdaniem sądu powinno być: „będziemy wydawać”, bo po części mowa o sumach zawartych w dopiero procedowanych projektach ustaw. I do tego orzeczenia premier się zastosował. W 2019 r. rząd przeznaczy na drogi lokalne 5,8 mld zł. Ten, kto próbuje to zakrzyczeć i zmanipulować, robi to co zwykle – kłamie, tak jak oddycha.

Piotr
LisiewiczNergal
i Smarzowski

„W Polsce jest pięć mszy w kościele dziennie, a w Czechach jedna na tydzień” – tak wyjaśnił Wojciech Smarzowski, dlaczego zdjęcia do filmu „Kler” kręcił u naszych sąsiadów. Jak reżyser wytłumaczył fakt, że Polacy tak często chodzą do tych strasznych kościołów, że jest w nich tak wiele mszy? Zapewne myśl będzie między podejrzeniem, że jurnym wiernym brakuje orgii seksualnych, a tym, że chleją przy okazji mszy wódkę na umór. Jeśli podzieli się ową myślą z mediami, te zachwycą się jej intelektualną głębią oraz odwagą. W tym samym wywiadzie dla Onetu Smarzowski powiedział, że jeśli miał wątpliwości, czy jakaś scena jest OK, pytał eksperta – Piotra Szelag. Szeląg to był ksiądz, co z hukiem odszedł z Kościoła, obrzucając go wyzwiskami. No to obiektywny ekspert, zaśmiałem się, szkoda, że jeszcze satanisty Nergala nie wziął sobie na konsultanta. No i prawie wykrakałem, bo w wywiadzie dla Wp.pl Nergal pochwalił się, jak ze swoim kolegą Wojtkiem Smarzowskim pił wódkę i namawiał go: „Taki młody ksiądz pedofil to rola stworzona dla Nergala”. To z dedykacją dla tych, którzy bredzą, że Smarzowski chciał coś, w imię prawdy, opowiedzieć o problemach Kościoła.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WIELKIE POŻEGNANIE POLSKIEGO BOHATERA

WYDARZENIE \ We wtorek w Kwaterze Pamięci na cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni zostaną pochowani adm. Józef Unrug i jego żona Zofia, których szczątki sprowadzono z Francji. Pogrzeb będzie miał charakter państwowy.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA 2018

3

POLITYKA \ Weekend pod znakiem kampanii wyborczej

Strzelanina na konwencjach

Kampania wyborcza wkracza w decydującą fazę. Do wyborów zostały niespełna trzy tygodnie. Miniony weekend głównym kandydatom do zwycięstwa minął pod znakiem kampanii i na korespondencyjnej wymianie ciosów. – Jeszcze nigdy tak niewielu nie zabrało tak wiele tak licznym – skomentował rząd PO-PSL premier Mateusz Morawiecki. Grzegorz Schetyna, lider Koalicji Obywatelskiej, nie pozostał mu dłużny.

Jacek Liziniewicz

PiS i PO prowadziły wczoraj korespondencyjny pojedynek. Rozpoczął Grzegorz Schetyna, który wystąpił na konwencji w Krakowie. – My nie możemy przejść nad tym do porządku dziennego, nie możemy zaakceptować tego i przyzwyczaić się, że władza kłamie. Na tej karcie historii musi być napisane, że Polacy się na to nie zgodzili. Dlatego nie możemy milczeć. Musimy głośno zaprotestować, bo inaczej ta hańba i nas okryje. Musimy bardzo głośno powiedzieć: kłamca nie może być premierem RP. Jeśli ma honor, to musi ustąpić – mówił o premierze Morawieckim Schetyna. W swoim wystąpieniu Schetyna złożył również wiele obietnic, w tym o odwróceniu ustawy dezubekizacyjnej, która obniżała emerytury funkcjonariuszom służb komunistycznych do średniej emerytury. Złożył również zaskakującą deklarację. – Nie będziemy ponownie podwyższać wieku emerytalnego, ale dla wszystkich, którzy zechcą pracować, wprowadzimy zachęty i ułatwienia – stwierdził Schetyna na konwencji w Krakowie. Podobną deklarację PO składała w 2011 r., aby kilka mie-



Jeśli mówimy o idei, to zawsze trzeba pamiętać o kwestii patriotyzmu – powiedział szef PiS Jarosław Kaczyński
| fot. Tytus Żmijewski/PAP

sięcy po wyborach podwyższyć wiek emerytalny. Prawo i Sprawiedliwość w weekend promowało swoich kandydatów w Poznaniu (Tadeusz Zysk), Łodzi (Waldemar Buda) i Bydgoszczy (Tomasz Latos). Wczoraj na konwencji w województwie kujawsko-pomorskim głos zabrali liderzy PiS. Jarosław Kaczyński mówił o ideałach partii politycznych. – Moż-

na być przedstawicielem w sensie ideowym lewicy, centrum, prawicy, i to jest wybór każdego człowieka, to jest różnica, która zawsze występuje w demokracji. Ale można zadać także inne pytanie: czy ten wybór ma charakter koniunkturalny, czy niekoniunkturalny, czy on jest stały, czy niestały – mówił Kaczyński, robiąc aluzję do Platformy Obywatelskiej.

– Partia ta przed laty organizowała się jako partia umiarkowana, konserwatywna, potem skreśliła na lewo, aż w końcu wręcz na lewactwo. Potem okazało się, że ma korzenie konserwatywne, a teraz znów ma partnerów, którzy są lewakami. Czy tu chodzi o idee, czy o koniunkturalizm? Koniunkturalizm jest rzeczą nie dobrą i to warto brać pod uwagę. Jeśli mówi-

my o idei, to zawsze trzeba pamiętać o kwestii patriotyzmu – kwestii stosunku wobec własnej historii, stosunku do sporów, relacji z innymi krajami – mówił Kaczyński.

Mateusz Morawiecki w Bydgoszczy nawiązał do transformacji i rządów poprzedników. – Lata rządów PO-PSL, lata 2007–2015 doprowadziły do fali wyprzedzaży polskiego majątku – mówił Morawiecki. Jako przykład podał zakłady chemiczne Zachem, które zostały sprzedane niemieckiej firmie BASF. – Zachem były tą perłą produkcji chemicznej – unikatowa receptura TDI. I wszystko to zostało wyprzedane, sprzedane najpierw gigantowi – jednej z największych firm chemicznych świata, firmie BASF [...]. Ta firma wkrótce potem kupiła od skarbu państwa firmę Zachem, zamknęła ją, a 700 osób poszło na bruk – przypomniał Morawiecki. – Ten powolny proces oddolnej, samostnej reindustrializacji, który postępował tu i ówdzie, został zahamowany. A właśnie w obszarze chemii mamy gigantyczny od lat deficyt w handlu towarami chemicznymi, który przekłada się na nasze niedobory na rachunku bieżącym – zaznaczył szef rządu. Zapowiedział również, że jego rząd nie ugnie się przed mafiami, które dokonywały nadużyć z podatkiem VAT.

Historia na wyciągnięcie ręki

FESTIWAL \ Wczoraj minął kolejny dzień Festiwalu Filmowego Niepokorni Niezłomni Wyklęci, który odbywa się w Gdyni. Było mnóstwo niezwykłych filmów, wystaw artystycznych i niesamowity koncert amerykańsko-meksykańskiego zespołu Chelydra.

Niedziela była dla uczestników festiwalu dniem szczególnym. Wczoraj odbył się bowiem pokaz filmu Marii Dłużewskiej „Andrzej Kołodziej – bardzo polska opowieść” z udziałem samego bohatera, legendy Solidarności. Po filmie można było porozmawiać z Andrzejem Kołodziejem. – To nasz wielki bohater Sierpnia. Miał 20 lat, kiedy poprowadził strajk w stoczni w Gdy-

ni. Film jest opowieścią o ludziach wyobcowanych z naszej pamięci historycznej – powiedziała reżyserka obrazu Maria Dłużewska. Również film pt. „Gurgacz” w reżyserii Dariusza Walusiaka wzbudził wielkie emocje. To obraz na styku dokumentu i fabuły opowiadający historię jezuitę ks. Władysława Gurgacza, kapelana Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, zamordo-

wanego we wrześniu 1949 r. w więzieniu Montelupich w Krakowie. – To poruszająca opowieść o wolności, poświęceniu dla ideałów i głębokiej wierze – mówi nam Arkadiusz Gołębiowski, inicjator i pomysłodawca festiwalu. Poza filmami na festiwalu odbywa się wiele spotkań i paneli poświęconych historii czy sztuce oraz sprawom lokalnym. Bardzo duże emo-

cje towarzyszyły wydarzeniu pt. „Spotkanie ze świadkami historii”, w którym prawdziwi świadkowie mówili o swoich doświadczeniach, o tym, co rzeczywiście przeżyli, ale dotąd nie ujawnili. Można było też podziwiać niezwykle wystawę poświęconą polsko-węgierskiej drodze do wolności, a wieczorem amerykańsko-meksykańska grupa rockowa Che-

lydra zaprezentowała swój repertuar o polskiej drodze do wolności.

Dziś serdecznie zapraszamy na film naszej redakcyjnej koleżanki Doroty Kani pt. „Ryngraf”. W 2017 r. podczas prac poszukiwawczych na Bródnie przy ludzkich szczątkach znaleziono ryngraf. Idąc tropem wygrawerowanych na nim napisów, autorka stara się odpowiedzieć na pytanie, kim był jego właściciel – Stefan Olszewski. Film zostanie pokazany o 16.15, a po nim odbędzie się dyskusja z udziałem prof. Krzysztofa Szwa-grzyka.

Sebastian Moryń

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SĄD NAJWYŻSZY WYCOFA PYTANIA PREJUDYCJALNE?

TEMIDA \ Jest prawdopodobne, że Sąd Najwyższy wycofa pytania prejudycjalne skierowane do Trybunału Sprawiedliwości UE, ale jest za wcześnie, aby mówić o decyzji – poinformował w niedzielę sędzia Michał Laskowski, rzecznik SN.

WYWIAD \ Z ZOFIĄ PILECKĄ-OPTUŁOWICZ, córką Witolda Pileckiego, rozmawia JAROSŁAW WRÓBLEWSKI

Mój tata jest nadal obecny

19 września 1940 r. Witold Pilecki dał się ująć Niemcom w łapance na Żoliborzu. Do obozu w Oświęcimiu trafił w nocy z 21 na 22 września razem z tzw. drugim transportem warszawskim. Stał się głównym organizatorem konspiracji w niemieckim obozie – Związku Organizacji Wojskowej. Pilecki miał następujące cele: podtrzymywanie na duchu kolegów, przekazywanie współwięźniom wiadomości z zewnątrz, zdobywanie żywności i odzieży, przekazywanie wiadomości poza KL Auschwitz oraz przygotowanie oddziałów do opanowania obozu podczas ewentualnego zaatakowania go z zewnątrz przez oddziały partyzanckie. Swoją pobyt w obozie opisał szczegółowo w „Raporcie”.

Jak Pani patrzy dziś na decyzję, którą podjął Pani tata, idąc na ochotnika do obozu KL Auschwitz?

Kilka dni temu byłem w alei Wojska Polskiego 40 na Żoliborzu, skąd tata poszedł dobrowolnie do łapanek. Mój kochany ojciec dał się celowo ująć przez Niemców, aby wykonać rozkaz Tajnej Armii Polskiej, w której wówczas był. To był szaleńczy i jednocześnie bohaterowski zamysł. W te dni zupełnie inaczej myślę. On poszedł do obozu zagłady, by wykonać określone zadania. Pożegnał się dobrowolnie z wolnością na dwa lata i siedem miesięcy. Był na to gotowy. Nie wiedział, co go tam czeka, ale był gotowy oddać tam nawet swoje młode życie.

Kiedy się Pani dowiedziała, że tata jest w obozie?

Od mamy. On przekazał informację Eleonorze Ostrowskiej: „zamelduj, gdzie trzeba, że rozkaz wykonałem”. Mama wiedziała więc, że poszedł tam dobrowolnie. On już od początku przekazywał informacje listownie. Nie przeżywałam tego rozstania tragicznie, bo on pisał do nas piękne listy. Rysował na tych listach kolorowymi kredkami. To pokazywało mi, że nie jest mu tam tak źle, choć później zdałam sobie sprawę, gdzie był, jak bardzo tam cierpiał i chorował.

Miał numer obozowy 4859. A za to, że nie chciał trzymać w ustach numeru obozowego, tylko w dłoniach, Niemcy wybili mu zęby.

Wytrzymał tam, bo był wysportowany, doświadczał głodu, ciężkiej fizycznej pracy i wielogodzinnych apeli. Wiedziała, że ojciec sobie tam poradzi. Uciekł stamtąd również dlatego, że chciał ra-

tować tych więźniów, chciał, aby byli wolni. Miał plan, którego jednak Armia Krajowa nie była w stanie zrealizować. Prosił o tę pomoc.

Co tata mówił po ucieczce?

Byłam małą dziewczynką. Powiedział mi, że gdyby nie umiał pływać, toby się nie wydostał stamtąd, nie przepłynął przez rzekę. Chciał, abyśmy byli sprawni fizycznie, że to pomaga w życiu.

Pani tata nadal pomaga Polsce?

Jest pomnik na Żoliborzu, gdzie Witold Pilecki wychodzi ze szczeliny i idzie do żywych. Wiem, że on taki był i jest. On nie jest od tego, aby mu tylko stawiać kwiaty. On jest obecny i pyta: „Cośmy zrobili z Polską? Co mamy dla niej zrobić?”. Liczne szkoły jego imienia powstały także w trudnych rejonach. On chciał być w nich obecny.

Zawsze Pani akcentuje, że Witold Pilecki łączył ludzi ponad podziałami politycznymi. W obozie stworzył organizację, która liczyła ok. 800 osób.

W „Raporcie” napisał, że Polakom trzeba pokazać stopy trupów, aby zaczęli się zastanawiać nad jednością. On cieszył się, że przedstawiciele różnych opcji politycznych potrafili współpracować, w jedności w obozie zbudował coś ważnego.

Co rtm. Pilecki chciałby nam dziś powiedzieć?

Tak bardzo ukochał Polskę i tak jej służył, że nie wyobrażam sobie, że Polski nie można nie szanować, nie chcieć dobra dla innych, nie chcieć, aby była silna. Nie można na nią skarżyć za granicą. Cieszę się, że ojciec na trwałe pozostawił swój ślad.



Rtm. Witold Pilecki pyta nas: Cośmy zrobili z Polską? Co mamy dla niej zrobić? | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

OGŁOSZENIA REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy w DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: 1 zł netto za słowo
nr tel. (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku w godz. 9–17



SUKCES POLSKICH OKULISTÓW

MEDYCYNAL Polscy okuliści wykonali najwięcej na świecie zabiegów naprawiania uszkodzonej rogówki z użyciem metody, która wykorzystuje komórki macierzyste pacjenta.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

DZIŚ OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ TORNISTRA

UCZNIOWIE\ Ogólnopolski Dzień Tornistra to akcja edukacyjna Ministerstwa Edukacji Narodowej. 1 października rozpoczął się też „Miesiąc ważenia tornistrów”.

Zofia Klepacka, polska medalistka olimpijska w windsurfingu, udostępniła na swoim profilu na Facebooku okładkę najnowszej „Gazety Polskiej” i ją pochwaliła. „Dobro ze złem zawsze zwycięży” – napisała. Pod postem sportsmenki rozgorzała dyskusja. Nie zabrakło hejterów, którzy w tonie „Gazety Wyborczej” i „Faktu” ją krytykują.

Sebastian Moryń

Kler. Nasz skarb w walce z nazizmem, komunizmem, LGBT i islamistami” – głosi tytuł na okładce tygodnika „Gazeta Polska”. Okładka przedstawia wielkich polskich duchownych, takich jak: św. Jan Paweł II, św. Maksymilian Maria Kolbe, bł. ks. Jerzy Popiełuszko i Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Zamiast przebierańców, na czele ze znanym z wypowiedzi kipiących nienawiścią do PiS Januszem Gajosem, na plakacie pokazani są prawdziwi duchowni, podpora naszej kultury chrześcijańskiej

MEDIA\ Lawina krytyki po udostępnieniu okładki „Gazety Polskiej”

Hejt na wpis windsurferki



Medalistka olimpijska chwali okładkę najnowszego tygodnika „Gazeta Polska” | fot. Adam Warżawa/PAP

i wielkie autorytety dla milionów Polaków. Pomyśl „Gazety Polskiej” pochwaliła Zofia Klepacka, polska windsurferka, mistrzyni i dwukrotna wicemistrzyni świata w olimpijskiej klasie RS: X, brązowa medalistka XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

Po opublikowaniu okładki pod postem medalistki olimpijskiej pojawili się hejterzy, którzy napisali m.in.: „Stawianie w jednym szeregu lgbt z nazizmem czy komunizmem to jednak oznaka problemów w samodzielnym rozumowaniu. Serio?! Że na da! I ktoś taki ma być przykładem dla młodych?

Kibicowałam zawsze w Pani karierze, ale zawiodłam się” (pisownia oryginalna). Były też ostrzejsze komentarze dyżurnych antyklerykałów i antypisowców. „Wojtyła człowiek który to już wiemy na podstawie dokumentów chronił pedofilów przed kara i mozesz dziewczyno na uszach stanac i cała

rodzinke tu do pomocy zrywać nic ci to nie da. Broniąc zbrojców koscielnych stawiasz sie w jednym szeregu. Chwalić się okładką tego papieru tylko sie kompromitujesz” (pisownia oryginalna). Kolejny napisał: „POWIEDZ CZY TY NAPRAWDE POPIERASZ PEDOFILA W SUTANACH, BO KATOLICKI KLER TO NAJWIEKSZA W SWIECIE ORGANIZACJA ZORGANIZOWANEJ PEDOFILII” (pisownia oryginalna). Sportsmenka zareagowała, pisząc, że jest to jej profil, więc może zamieszczać na nim, co tylko chce, i kontynuowała dyskusję. Zofia Klepacka w rozmowie z Telewizją Republika podzieliła się swoim świadectwem życia. Przyznała, że kariera jest ważna, ale rodzina najważniejsza. Sportsmenka ma dwójkę dzieci i jak mówi, „rodzina pomaga w karierze, jak nikt inny”. – Zachęcam wszystkie kobiety do uprawiania sportu, ale też do tego, by się nie mazgać i być mamą – dodała.

Bohater wyrwany z niepamięci

HISTORIA\ Uczestnik wojny obronnej w 1939 r., żołnierz Armii Krajowej, a także dowódca plutonu Kedywu, który wolał popełnić samobójstwo, niż oddać się w ręce funkcjonariuszy aparatu komunistycznego – tak w wielkim skrócie można opisać por. Franciszka Majewskiego ps. Słony. Wczoraj w Bielsku na Mazowszu, w mieście rodzinnym niezłomnego bohatera, odbyły się uroczystości 70. rocznicy jego śmierci.

Franciszek Majewski urodził się 30 marca 1919 r. w Bielsku niedaleko Płocka. Swoją służbę rozpoczął w 1938 r. jako podoficer zawodowy w 8. Pułku Artylerii Lekkiej w Płocku. Brał udział w wojnie obronnej. Od 1942 r. był żołnierzem AK w Obwodzie Płock, m.in. dowodził plutonem Kedywu. Po wkroczeniu wojsk sowieckich „Słony” się ujawnił, jednak zagrożony aresztowaniem, wiosną 1946 r. ponownie podjął działalność konspiracyjną. Mimo ogłoszonej rok później amnestii Majewski nie wyszedł z partyzantki. 26 września 1948 r. odwiedził swoją narzeczoną we wsi Węgrzynów nieopodal Sierpca. W wyniku donosu dom, w którym przebywał, został otoczony przez milicjantów, ubeków i KBW. „Słony” przez

ponad sześć godzin stawiał opór. Aby nie wpaść w ręce funkcjonariuszy aparatu komunistycznego, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Milicjanci przyprowadzili ojca Majewskiego, który potwierdził tożsamość syna. Jeden z funkcjonariuszy, widząc rozpacz mężczyzny, zerwał z munduru „Słonego” ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej, podszedł do rodzica i przekazał mu pamiątkę. Reprodukacja ryngrafu była niedawno kolportowana przez Instytut Pamięci Narodowej. – Franciszek Majewski jest piękną postacią, jedną z najważniejszych w polskiej konspiracji niepodległościowej. Swoje życie poświęcił dla ojczyzny, do końca walczył o wolną Polskę i wolał zginąć, niż mieć cokolwiek

do czynienia z komunistami. Takich ludzi musimy wspominać i o nich uczyć – powiedział „Codziennej” Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. Wczoraj w Bielsku, mieście rodzinnym bohatera, została odprawiona msza św. w 70. rocznicę jego śmierci. Następnie uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą „Słonego”. Od organizatorów dowiedzieliśmy się, że lokalne władze zostały zaproszone na uroczystości, jednak nie były zainteresowane, aby złożyć hołd Majewskiemu. Nie udało nam się uzyskać komentarza od przedstawicieli samorządu. Przemysław Jaros

„I Love Poland” wyrusza promować nasz kraj

WYDARZENIE\ W Szczecinie odbyła się oficjalna prezentacja jachtu „I Love Poland” – projektu Polskiej Fundacji Narodowej. Jednostka weźmie udział w najważniejszych regatach oceanicznych na świecie, promując nasz kraj z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

Prezentacji jachtu i jego załogi w Szczecinie – rodzinnym porcie jednostki – towarzyszyło wiele atrakcji. Podczas pikniku rodzinnego przy bulwarach portowych zaśpiewał raper Dominik „Doniu” Grabowski i zagrał zespół Złe Psy. Jednostka opuściła Szczecin w niedzielę i wyruszyła do Gdyni. Stamtąd wypłynę w swój pierwszy oficjalny rejs. Wiadomo, że zimę spędzi na Półwyspie Iberyjskim, a później popłynie do Ameryki Północnej. „I Love Poland” to projekt sportowy, w ramach którego jacht z polską załogą będzie mógł wziąć udział w najbardziej prestiżowych regatach świata. Dzięki wielkiej rozpiętości żagli jednostka uzyskuje niezwykłą prędkość, lecz jest także bardzo wymagająca w obsłudze. Ma dłu-

gość 21,5 metra, wysokość jej masztu to 34 metry. – Szybka, bardzo dzielna, trudna w obsłudze i nowoczesna. Trudność polega na tym, że jacht się rozpędza do dużych prędkości i wtedy trzeba czujnie sterować, żeby nie wbić się w fale lub czegoś nie połamać. Fale, które w nas uderzały w tym przelocie, były takie, że kilka osób naraz zwałało z nóg. Ciężko się utrzymać, ręce nie wytrzymują. Metr sześcienny wody waży przecież tonę – mówi Jarosław Kaczorowski, kapitan jachtu „I Love Poland”. Żaglówek będzie się pojawiała w portach na całym świecie i tam promowała Polskę. Oprócz promocji kraju celem projektu jest szkolenie młodego pokolenia polskich regatowych żeglarzy oceanicznych. (t.dukł)



fot. Marko Djurica/Reuters

REFERENDUM W MACEDONII WS. ZMIANY NAZWY PAŃSTWA

SKOPJE \ „Czy jesteś za członkostwem w UE i NATO, akceptując umowę między Republiką Macedonii oraz Republiką Grecką?” – to pytanie niedzielnego referendum. Zgoda obywateli będzie oznaczała zmianę nazwy państwa. Rząd apelował o 50-procentową frekwencję, z kolei do bojkotu głosowania wzywał prezydent Gorge Iwanow.

NATO \ Strategia 4 x 30 – radykalne podniesienie gotowości bojowej Sojuszu

Sojusz włącza piąty bieg

Zwiększenie gotowości bojowej, a także nowa struktura dowodzenia były głównymi tematami zakończonego wczoraj trzydniowego spotkania Komitetu Wojskowego NATO, który po raz pierwszy obradował w Warszawie.

Aleksander Kłos

Rozmowy, które toczyli podczas Komitetu Wojskowego NATO dowódcy wojskowi wszystkich krajów członkowskich, dotyczyły procesu wdrażania postanowień szczytów w Brukseli i w Warszawie, w szczególności inicjatywy gotowości NATO – tzw. 4 x 30. Po zakończeniu prac pierwsze szczegóły dotyczące zmian trafią do kwatery głównej w Brukseli. W tym tygodniu zostaną one przekazane ministrom obrony podczas ich spotkania w tym mieście. Szczegóły prac pozostaną tajne.

W nowej strukturze dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego mają się znaleźć dwa nowe dowództwa logistyczne – w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech. Zmiany mają zająć również w przypadku pojawienia się zagrożenia – celem strategii 4 x 30 jest sprawienie, by więcej wojsk Sojuszu niż dotąd znajdowało się w gotowości bojowej. W ciągu dwóch lat NATO miało mieć do dyspozycji po 30 batalionów zmechanizowanych, eskadr powietrznych, a także okrętów bojowych, które będą gotowe do rozpoczęcia działań nie później niż po 30 dniach. Nie będą to jednak nowo



Główną przyczyną zmian w NATO jest agresywna polityka Kremla | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

formowane jednostki. Kraje członkowskie mają wskazać te, które podniosą na tyle swoją gotowość, aby wejść w skład tych sił.

– Sojusz nie ma luksusu, by wybierać sobie zagrożenia dla bezpieczeństwa, z którymi się mierzymy. Musimy być gotowi i zdolni, by zdecydowanie działać we wszystkich dziedzinach – powiedział przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, marszałek lotnictwa sir Stuart Peach. – Strategiczne znaczenie ma zwiększenie naszej zdolności do odpo-

wiedzi – dodał. Wyjaśniał również, że Sojusz musi być zdolny do reagowania na zagrożenia ze wszystkich kierunków, w każdym czasie, w tym do operacji obronnych na dużą skalę.

Nie wiadomo jeszcze, czy Polska także przeznaczy swoich żołnierzy do inicjatywy 4 x 30. Szef polskiego Sztabu Generalnego gen. Rajmund Andrzejczak poinformował, że żadne konkretne deklaracje nie zostały jeszcze podjęte i toczą się w tej sprawie rozmowy. – Trzeba na to spojrzeć bar-

dzo szeroko, nie tylko w domenie lądowej, ale również morskiej, powietrznej i cyber. To spotkanie było świetną szansą, by porównać różne punkty widzenia, gdyż każdy z krajów ma trochę inną perspektywę – powiedział.

Główną przyczyną zmian w NATO jest agresywna polityka Kremla. Po tym jak Rosja zaatakowała Ukrainę i wciąż w jej wschodniej części podsyca konflikt, a także po anektowaniu przez nią Krymu Sojusz podjął decyzję

o utworzeniu sił szybko reagowania. Wzmocnił też swoją wschodnią flankę. To jednak wciąż za mało, by ostudzić imperialne projekty Moskwy, która nadal przeprowadza prowokacyjne działania wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Dlatego z apelem o dalsze zwiększenie liczby żołnierzy NATO w Polsce zwrócił się szef MON Mariusz Błaszczak. – Zwiększałyby one wiarygodność i skuteczność misji odstraszania i obrony NATO, stanowiąc jej integralną część. Cieszy rozpoczęta przez naszego amerykańskiego sojusznika refleksja nad celowością i ewentualnym charakterem takiej obecności w Polsce. Wierzymy, że ostateczne rozwiązania będą służyły bezpieczeństwu całego sojuszu, wzmacniając jego spójność polityczną i skuteczność wojskową. Z roli państwa gospodarza chcemy i gotowi jesteśmy wywiązywać się jak najlepiej – zapewnił minister.

W tym miesiącu prezydent Andrzej Duda zwrócił się podczas rozmowy z przywódcą USA Donaldem Trumpem z inicjatywą wybudowania na terytorium Polski stałej bazy wojsk amerykańskich. Waszyngton poinformował, że rozważy tę propozycję.

Rap przepełniony nienawiścią do białych

FRANCJA \ Prokuratura we Francji wszczęła w ubiegłym tygodniu śledztwo w sprawie szerzenia mowy nienawiści przez rapera Nicka Conrada. Dotychczas znany jedynie małej rzeszy słuchaczy muzyk stał się sławny za sprawą teledysku, w którym nawoływał do torturowania oraz zabijania białych ludzi.

W trwającym dziewięć minut teledysku zatytułowanym „Powiesić białych” („Pendez les Blancs”), który został opublikowany w marcu br., raper Nick Conrad zachęca do porywania i zabijania białych dzieci oraz wieszania ich rodziców. Na teledysku widzimy rapera, który postrzelił, a następnie torturował i powiesił białego mężczyznę.

O klipie tym wiedziało niewiele osób, dopóki nie umieścił go w ubiegłym tygodniu na swoim profilu na Facebooku sławny ko-

mediant Dieudonne M'bala M'bala. Teledysk ten został następnie w sieci wylapany przez blogerów związanych z prawicową prasą. Zaledwie kilka godzin później do twórczości Nicka Conrada odniósł się francuski rząd oraz wszystkie partie polityczne, wyrażając swoje oburzenie. Na Twitterze szef resortu spraw wewnętrznych Francji Gérard Collomb potępił teledysk. Francuska antyrasistowska grupa LICRA poinformowała, że podejmie kroki prawne prze-

ciwko autorowi tego teledysku. Z kolei w wywiadzie udzielonym dla RTL Bruno Retailleau z partii Republikańskiej oświadczył, że teledysk Conrada jest jawnym podżeganiem do nienawiści rasowej oraz skłaniania do popełnienia zbrodni.

Sam autor klipu natomiast oświadczył, że inspirował się filmem „Więzień nienawiści”. W jednej ze scen główny bohater będący neonazistą zabija w podobny sposób czarnoskórego mężczyznę. – Przez odwrócenie sytuacji chciałem uświadomić bia-

łym, co odczuwają czarni – oświadczył raper.

Prokuratura po kilku godzinach wszczęła śledztwo w sprawie szerzenia mowy nienawiści oraz nawoływania do przemocy. Sam teledysk miał na YouTube kilkaset tysięcy odsłon, zanim w ostatnią środę usunął go administrator serwisu.

Francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik zwrócił uwagę na to, że klip usunięto dopiero po kilku miesiącach. – Widzimy, że portale społecznościowe

nie dość skutecznie współpracują z państwem i opieszałe działają wobec treści szerzących nienawiść, mimo że prawo obliguje je do bezzwłocznego działania – komentuje sprawę. Zdaniem Stefanika problem ten jest o wiele poważniejszy, bo według niedawnych badań aż 90 proc. francuskich dżihadystów zradykalizowało się za sprawą treści umieszczanych na portalach społecznościowych przez terrorystów.

.....
Paweł Kryszczak



KARA ŚMIERCI ZA KORUPCJĘ

IRAN \ Trzy osoby skazał na karę śmierci za przestępstwa finansowe jeden z utworzonych w ubiegłym miesiącu islamskich sądów rewolucyjnych. Amerykańskie sankcje wywołały kryzys w gospodarce kraju.



ZABIĆ SALVINIEGO

WŁOCHY \ Członkowie radykalnej lewicowej organizacji Autonomiczny Kolektyw Uniwersytecki rozwiesili na uczelni w Bolonii plakaty nawołujące do zabicia lidera włoskich populistów Matteo Salvini.

SULAWESI \ Ponad 2 mln osób straciło dach nad głową

Trzymetrowe fale spustoszyły Indonezję

Rośnie tragiczny bilans piątkowego trzęsienia ziemi i tsunami na indonezyjskiej wyspie Sulawesi. Ratownicy informują już o ponad 830 ofiarach śmiertelnych, zaznaczając, że część wyspy wciąż pozostaje poza ich zasięgiem. Spodziewają się więc, że liczba ofiar znacznie wzrośnie.

Joanna Kowalkowska

W piątek na indonezyjskiej wyspie Sulawesi odnotowano trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,5 st. w skali Richtera. Silne wstrząsy wywołały tsunami, które z ogromną siłą uderzyło w wyspę, niszcząc wszystko, co napotkało na swojej drodze. Potężne trzymetrowe fale spustoszyły przede wszystkim turystyczne nadmorskie miejscowości Palu i Donggala zamieszkiwane przez ponad 600 tys. osób. W internecie pojawiły się amatorskie nagrania pokazujące moment, w którym wezbrane wody z potężną siłą uderzają w tłum ludzi zebranych na festiwalu na plaży, po czym wdzierają się w głąb miasta.

Agencja informacyjna Reuters podała, że ekipy ratownicze wyruszyły na pomoc

w niedzielę rano, jednak ze względu na skalę zniszczeń część wyspy wciąż pozostaje dla nich niedostępna. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża informuje, że na trudno dostępnych terenach żyje ponad 300 tys. osób i wciąż brak informacji o skali zniszczeń w tym rejonie. Osunięcia ziemi sprawiły, że most oraz drogi prowadzące do regionu są nieprzejezdne, pracę utrudnia również poważna awaria sieci energetycznych. Według wiceprezenta kraju Jusufa Kalli łączna liczba ofiar śmiertelnych może sięgać nawet kilku tysięcy.

Mieszkańcy wyspy, którym udało się uciec przed śmiercią, mówią, że lokalne władze nie poinformowały ich na czas o nadejściu żywiołu i jak co roku przygotowywały na plaży koncert z okazji rocznicy powstania miasta Palu.

Indonezyjska agencja meteorologiczna odiera zarzuty, twierdząc, że w piątek wydała ostrzeżenie przed tsunami. Niestety pół godziny później eksperci odwołali komunikat.

Indonezja znajduje się w strefie sejsmicznej i na wyspach regularnie odnotowywane są trzęsienia ziemi. Zwykle jednak wstrząsy są znacznie słabsze i nie powodują większych zniszczeń. Piątkowy kataklizm to jednak nie pierwsza tragedia w skutkach katastrofa naturalna w tym roku. Pod koniec lipca i na początku sierpnia wyspę Lombok, na południe od Sulawesi, nawiedziły wstrząsy o magnitudzie 6,4 i 6,9 st., w wyniku czego życie straciło 550 osób, a trzy razy więcej zostało rannych. Niespełna dwa tygodnie później ziemia znów się zatrzęsała. Wówczas wstrząsy osiągnęły siłę 6,9 st.



Indonezja znajduje się w strefie sejsmicznej i na wyspach regularnie odnotowywane są trzęsienia ziemi | fot. Antara Foto Agency/Reuters

Erdoğan kpi z Merkel

NIEMCY \ Trzydniowa wizyta Recep Tayyipa Erdoğan w Niemczech wzbudziła duże kontrowersje. Okazała się jednak sukcesem tureckiego prezydenta i wykazała słabość władz w Berlinie.

Od czasu udaremnionego zamachu stanu w Turcji z lipca 2016 r. relacje między Berlinem a Ankarą pozostają napięte. Kanclerz Angela Merkel wielokrotnie krytykowała tureckie władze za zmienianie Turcji przez Erdoğan w państwo autokratyczne. Jednak ostatnie pogorszenie relacji Turcji z USA i amerykańskie sankcje wobec tego kraju sprawiły, że popada on w coraz większe kłopoty gospodarcze wywołane m.in. gwałtownym spadkiem wartości swojej waluty liry. To sprawia, że Ankara nie tylko zbliża się do Moskwy, ale też stara się poprawić nadszarpnięte relacje z najsilniejszymi krajami UE, w tym z Niemcami. Również Niemcy z powodu kłopotów w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi dążą do załagodzenia starych sporów.

Dlatego też Erdoğan został przyjęty w Berlinie z najwyższymi honorami przez prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera, a później rozmawiał z Angelą Merkel. Chociaż niemiecka kanclerz skrytykowała Ankarę za ograniczanie wolności prasy i łamanie praw człowieka, a także zwróciła się z apelem o szybkie rozwiązanie spraw związanych z zatrzymaniem w Turcji obywateli Niemiec, to w odpowiedzi usłyszała, że sprawa ta dotyczy jedynie tureckich sądów. Podczas ostatniego dnia wizyty w Niemczech Erdoğan uczestniczył w Kolonii w otwarciu największego meczetu w Europie. Podczas przemówienia zarzucił Niemcom rasizm oraz tolerowanie na swoim terytorium osób uważanych w Turcji za terrorystów.

.....
(ak)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

ŚWIAT

7

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

SPORT

19-20



ODZNACZENIA \ Branża energetyczna uhonorowana

Polska energia w 100-lecie niepodległości

Służba pracowników sektora energetycznego została uhonorowana podczas uroczystości „Polska energia w 100-lecie niepodległości”. Kilkadziesiąt osób związanych z energetyką, branżą chemiczną, paliwową i gazową otrzymało państwowe odznaczenia nadane przez prezydenta RP oraz ministra energii.

Paweł Woźniak

J ubileusz odzyskania niepodległości to doskonała okazja do podkreślenia roli osób, które z zaangażowaniem i profesjonalizmem dbają o bezpieczeństwo i niezależność naszego kraju oraz przyczyniają się do rozwoju gospodarki. Jak zauważył minister energii Krzysztof Tchórzewski, energetyka to taki dział gospodarki, który cały czas musi patrzeć dalej niż inni, aby zapewnić energię konieczną do rozwoju kraju.

– Patrząc wstecz, w te 100 lat historii, widzimy, że jesteśmy branżą, która stała się źródłem innowacji – mówił. – Składamy hołd przeszłości, ale jako sektor chcemy patrzeć w przyszłość. Chcemy napędzać gospodarkę i zdajemy sobie sprawę, że w 2030 r. Polska będzie potrzebowała o jed-



Zasłużeni pracownicy sektora energetycznego otrzymali państwowe odznaczenia nadane przez prezydenta RP i ministra energii
| fot. mat. pras/d

ną czwartą więcej energii niż obecnie – dodał minister.

Wskazał także na potrzebę kształcenia kadr dla sektora energii jako jedno z podstawowych wyzwań, przed którymi stoi branża. Nieprzypadkowo wydarzenie zorganizowano na terenie Politechniki Warszawskiej – w miejscu, które kształci

specjalistów odpowiedzialnych za rozwój polskiego i europejskiego sektora energii.

– Dzisiaj brakuje nam młodych specjalistów, szczególnie z obszaru techniczno-inżynierskiego. Dlatego podejmujemy wiele inicjatyw, których celem jest rozwój edukacji nowych kadr

w energetyce, szczególnie na poziomie szkół technicznych i branżowych. Wspieramy tworzenie klas o profilach technik elektryk bądź technik energetyk, co przełoży się nie tylko na funkcjonowanie sektora, lecz także na życie zwykłych ludzi – informował Tchórzewski. We współpracy

z Ministerstwem Energii polskie spółki energetyczne tworzą programy stypendialne, pomagają w tworzeniu sprofilowanych klas i doposażają szkolne laboratoria.

Obecny na uroczystości marszałek Sejmu Marek Kuchciński zauważył, że Polska, mając na uwadze bezpieczeństwo energetyczne, ma także pomysł na transformację energetyczną i realizuje tę wizję wszelkimi środkami. – Umacniamy naszą suwerenność dzięki państwa wytężonej i bardzo trudnej pracy. Odznaczenia to najlepszy dowód, że dobrze wykonujecie obowiązki, a wasza praca jest doceniana – dodał Kuchciński.

Oprócz przedstawicieli rządu wśród obecnych nie zabrakło szefów największych polskich spółek skupionych w Polskim Komitecie Energii Elektrycznej.

Badania i rozwój – opłacalne ryzyko

INNOWACYJNOŚĆ \ Nasze firmy muszą więcej przeznaczać na badania i rozwój, na innowacje. Trzeba je przekonać, że to są inwestycje, a nie koszty – mówił w sobotę w Arłamowie (Podkarpackie) minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Minister uczestniczył w panelu poświęconemu wyzwaniom gospodarczym dla Polski i Podkarpacia. Zdaniem Kwiecińskiego najważniejszą rzeczą związaną z innowacjami są kadry. Równie ważną rzeczą w budowaniu innowacji jest, według ministra, „przezwyciężenie gospodarki na tory innowacji”. W jego ocenie nakłady na innowacje w Polsce rosną, zmienia się też otoczenie prawne dla firm, które przeznaczają pieniądze na ten cel. Kwieciński przyznał, że większe pieniądze na innowacje wiążą się dla przedsiębiorców z większym ryzykiem.

– Do zmniejszenia tego ryzyka potrzebne jest odpowiednie otoczenie prawne i my to już robimy. Drugim czynnikiem są specjalne, odpowiednio dobrane programy finansowe. I my takie programy też mamy, wykorzystujemy do tego

wsparcia również fundusze europejskie – mówił minister.

Szef resortu inwestycji w kontekście wyborów samorządowych wskazał, że do rozwoju gospodarczego kraju potrzebna jest także współpraca. – Współpraca rządu i samorządu jest potrzebna, i to niezależnie od tego, jakie barwy ma samorząd. Tam barwy są różne, partyjne, czasami bezpartyjne, ale ta współpraca jest konieczna, aby gospodarka się rozwijała – dodał.

Kwieciński podkreślił, że dla rządu ważne jest wzmocnienie marki polskich firm za granicą. – Postawienie na ekspansję zagraniczną to budowanie silnych marek. Nie w oparciu o spoty w CNN, bo to nie powinno być elementem budowania pozycji naszego kraju, tylko silne marki polskie – zaznaczył.

.....
(pch, PAP)

Wreszcie ktoś rozmawia z przedsiębiorcami

BIZNES \ Dobrze, że rządzący próbują w końcu rozmawiać z przedsiębiorcami – zgodnie wypowiedzieli się w Koszęcinie (śląskie) uczestnicy konferencji poświęconej ułatwieniom w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce, zorganizowanej przez PARP oraz Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii.

Adam Binkowski, właściciel firmy BMC Biuro Nieruchomości z Koszęcina, jest najbardziej zadowolony z powołania rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw, do którego – jak powiedział – będzie mógł w końcu poskarżyć się na działania urzędów. – Trudno było się poskarżyć gdziekolwiek np. na sposób pracy pracowników ZUS i całego systemu, który funkcjonuje jak państwo w państwie. Dlatego powołanie instytucji rzecznika przedsiębiorców jest dużym plusem – powiedział Binkowski.

Marek Gleba, który od 22 lat jest właścicielem firmy produkującej okleiny z drewna, jest zadowolony, że ktoś próbuje w końcu rozmawiać z przedsiębiorcami. Niektóre proponowane zmiany uważa za dobre. Ma tylko obawy, że urząd będzie nadal

taki sam, bo są w nim ci sami ludzie. – Kiedyś źle zaksięgo wałem fakturę i przyszło pismo z prośbą o korektę. Zrobiłem to, spóźniając się jeden dzień, i już ruszyła machina wchodzenia na emeryturę, ściągania należności, komornik itd. – narzekał Gleba.

Z kolei Wojciech Szczepny, wiceprezes fundacji działającej w Lublińcu, uważa, że Konstytucja Biznesu jest początkiem dobrej zmiany w mentalności urzędników. Zwrócił też uwagę na zmiany podatkowe jako pozytywny aspekt nowych uregulowań prawnych. – To są pieniądze, które zostają u nas, i my ich nie wyrzucamy, tylko nadal inwestujemy – podkreślił.

Konferencja w Koszęcinie była już 55. z kolei spotkaniem informacyjnym w ramach cyklu „Prawo do przedsiębiorczości. Małe firmy, wielkie zmia-

ny”, którego organizatorami są Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Dotychczas uczestniczyło w nich 3,5 tys. przedsiębiorców. Zaplanowanych jest jeszcze 30 takich spotkań.

Od 30 kwietnia br. obowiązuje Konstytucja Biznesu, czyli pakiet pięciu ustaw wprowadzających zmiany w prawie gospodarczym. Jej kluczowe założenia to domniemanie uczciwości przedsiębiorcy oraz zasada „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”. Konstytucja wdrożyła m.in. możliwość działalności nie-rejestrowej i ulgi na start dla początkujących przedsiębiorców. Powołany został także rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw.

.....
(jak, PAP)



SZEFE TESLI ZMUSZONY DO REZYGNACJI

SPÓŁKI GIEŁDOWE \ Założyciel i prezes Tesli Elon Musk zawarł porozumienie z amerykańską Komisją Papierów Wartościowych i Giełd (SEC), na mocy którego zrezygnował ze swojej funkcji. Musi także zapłacić 20 mln dolarów kary. Musk miał wprowadzić inwestorów w błąd, gdy ogłosił na Twitterze, że ma zapewnione fundusze na zdjęcie spółki z giełdy.

fol. Gene Blevins/Reuters

Z dużą pewnością mogę powiedzieć, że nasze bezpieczeństwo energetyczne jest znacznie większe niż cztery lata temu. Weźmy Polskę za przykład – powiedział w piątek w Sopocie Maroš Šefčovič, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, komisarz ds. unii energetycznej.

Piotr Chmielarz

Maroš Šefčovič był jednym z gości debaty „Czy bezpieczeństwo energetyczne jest bezcenne?“, zorganizowanej w ramach odbywającego się w Sopocie Europejskiego Forum Nowych Idei. Wiceprzewodniczący Komisji przypominał, że idea unii energetycznej narodziła się w Polsce w konsekwencji kryzysu gazowego, do którego doszło w 2006 i 2009 r. – Była to naprawdę trudna lekcja dla liderów Europy. Stąd wzięła się idea silnej współpracy i w ogóle zwrócono uwagę na bezpieczeństwo energetyczne – powiedział Šefčovič.

Przypominał, że na projekt związany z unią energetycz-

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Nowy system, nowy rynek

Na przykład Polska...



Maroš Šefčovič przypomina, że idea unii energetycznej narodziła się w Polsce | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

na składają się liczne kwestie związane z bezpieczeństwem energetycznym, transparentnością, porozumieniami między rządami, przejrzystością kontraktów itp. – Teraz pracujemy nad zaprojektowaniem nowego systemu i rynku energetycznego – dodał.

– Z dużą pewnością mogę powiedzieć, że nasze bezpieczeństwo energetyczne jest znacznie większe niż cztery lata temu. Weźmy Polskę za przykład, Polska faktycznie koncentruje się na bezpieczeństwie energetycznym – powiedział Šefčovič, przy-

pominając, że w Świnoujściu powstał terminal LNG.

– Budujecie też gazociągi bałtyckie, będą dostawy z Norwegii, zbudowaliście interkonektory z Litwą, ze Słowacją – wymieniał komisarz. – Polska, po raz pierwszy w jej historii, bę-

dzie miała dostęp do globalnych rynków LNG – podkreślił Šefčovič. – Każdy kraj powinien mieć dostęp do co najmniej trzech źródeł zaopatrzenia w gaz. To samo odnosi się do elektryczności – dodał.

Wiceminister energii Tomasz Dąbrowski, który także był gościem debaty, poinformował, że jeszcze przed końcem roku rząd polski przedstawi politykę energetyczną Polski w perspektywie przynajmniej do 2040 r.

– Polityka musi znaleźć równowagę między trzema celami: po pierwsze, bezpieczeństwem energetycznym, po drugie, konkurencyjnością gospodarki, po trzecie, wszystkim tym, co wiąże się z polityką klimatyczną, czyli wpływem na środowisko. Tu musi być równowaga między tymi trzema celami. Oprócz tego polityka musi respektować nasze zobowiązania unijne – powiedział Dąbrowski.

Morawiecki: Made in Poland to wysoka jakość

EKSPANSJA RODZIMYCH FIRM \ Polska gospodarka coraz bardziej opiera się na marce „made in Poland”, na marce pod tytułem „wysoka jakość”. Chodzi nam o to, żeby polskie firmy rosły – mówił w sobotę podczas wizyty w siedzibie spółki Wielton w Wieluniu premier Mateusz Morawiecki.

Wieluński Wielton to jeden z największych producentów naczip, przyczep i zabudów samochodowych na świecie. – Mamy firmę, która właściwie od podstaw zbudowała skomplikowany międzynarodowy biznes. O to nam właśnie chodzi, żeby polskie firmy rosły od mikro do małych, od małych do średniej wielkości, od średniej wielkości do takich dużych, wielkich, takich naszych czempionów narodowych, jak firma Wielton – mówił podczas wizyty szef rządu.

Wyjaśnił, że powinniśmy przede wszystkim chwalić swoje, bo mamy znakomite polskie wyroby i produkty. Według niego najlepszym tego dowodem jest firma Wielton, która potrafi się rozwijać, eksportować towary na cały świat.

Morawiecki podkreślił, że wieluńska firma znalazła

się w pierwszej dziesiątce na świecie w swojej branży. Wykupiła swoich konkurentów w Niemczech, we Francji, Włoszech, a ostatnio w Wielkiej Brytanii – spółkę Lawrence David, jednego z głównych producentów naczip na rynku brytyjskim. Premier zwrócił też uwagę, że Wielton ma własne centrum badań i rozwoju. To – według niego – bardzo ważne, bo świadczy o tym, że w polskich produktach jest coraz więcej polskiej elektroniki, technologii, techniki, coraz więcej polskiej myśli technicznej. Oznacza to, według premiera, że polscy pracownicy mogą zarabiać coraz więcej, że polska gospodarka opiera się na coraz wyższej produktywności, coraz wyższej wydajności.

Jak zaznaczył Morawiecki, Wielton m.in. dzięki umo-

wom z PKO BP jest wspierany przez Polski Fundusz Rozwoju.

Założony w 1996 r. Wielton to największy producent naczip, przyczep i zabudów samochodowych w Polsce i jeden z dziesięciu największych producentów w tej branży na świecie. W ramach grupy zatrudnia ok. 3,2 tys. pracowników. 300 inżynierów pracuje w otwartym w 2016 r. kosztem 22 mln zł pierwszym tego typu w kraju centrum rozwojowo-badawczym, zajmującym się specjalistycznym badaniem i testowaniem produktów. Wieluńska fabryka wyprodukowała dotychczas ponad 75 tys. naczip i przyczep. Jej produkty są sprzedawane w krajach Europy, Azji i Afryki.

Piotr Chmielarz

Wróciła nadwyżka budżetowa

FINANSE \ W okresie od stycznia do sierpnia 2018 r. budżet państwa uzyskał 243,5 mld zł dochodu, co stanowi 68,4 proc. jego wykonania. Wydatki w tym czasie wyniosły 242,4 mld zł, czyli 61 proc. planowanych. Oznacza to, że po lipcowym deficycie do bilansu budżetu wróciła nadwyżka w wysokości 1,1 mld zł – wynika z opublikowanych szacunków resortu finansów.

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 2018 r. dochody budżetu państwa były wyższe o 8,5 mld zł w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Z kolei dochody podatkowe budżetu były wyższe o blisko 15,7 mld zł, tj. 7,5 proc.

Rosły dochody zarówno z podatków pośrednich (z VAT o 4,7 proc., z podatku akcyzowego i podatku od gier o 5,6 proc.), jak i podatków bezpośrednich (z PIT o 14,4 proc., z CIT o 16,5 proc., z podatku bankowego o 3,9 proc.). Na wysokie dochody z podatku PIT i CIT złożyły się przede wszystkim działania podejmowane w celu uszczelnienia systemu podatków dochodowych, dobra sytuacja na rynku pracy oraz wysokie

wpłaty podatku od osób prowadzących działalność gospodarczą w związku z korzystną koniunkturą gospodarczą.

Wykonanie wydatków budżetu państwa po ośmiu miesiącach 2018 r. wyniosło 242,4 mld zł. To 61 proc. planu.

W tegorocznej ustawie budżetowej zaplanowano dochody w wysokości 355,7 mld zł, wydatki zaś w wysokości 397,2 mld zł, dopuszczono więc deficyt w kwocie 41,5 mld zł. Z uzasadnienia do projektu budżetu na przyszły rok wynika jednak, że resort finansów przewiduje, iż deficyt na koniec tego roku wyniesie mniej – 23,76 mld zł.

Paweł Woźniak

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13

PUBLICYSTYKA

14-15

OBRONA NARODOWA

16

PROGRAM TV

17

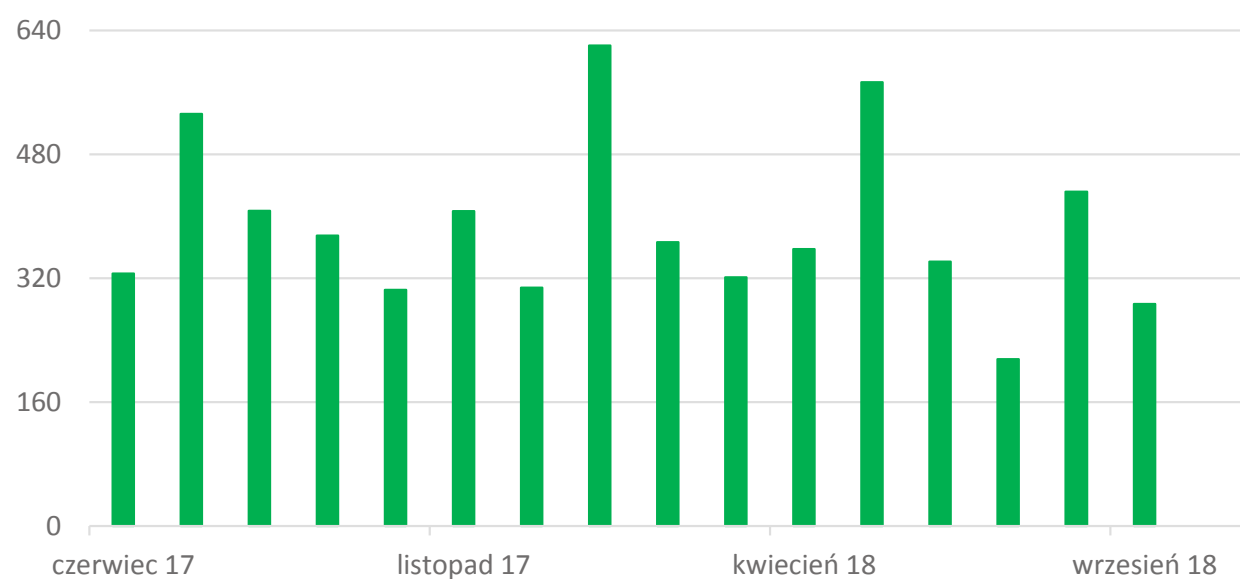
SPORT

18

SPORT

19-20

Miesięczny zakres wahań EUR/USD w pipsach



Miesiąc bez dramatycznych zmian (1)

WALUTY \ Kurs EUR/USD z symboliczną zmianą w stosunku do sierpnia. Na rynku nie było jednak nudno. Fed podniósł stopy, inaczej niż Bank Anglii.

Gdyby spojrzeć na wrześniowe notowania jedynie z perspektywy końcowego wyniku, to można by odnieść wrażenie, że zmiany na rynku były symboliczne. Dla EUR/USD nieznaczna miesięczna zmiana wpisywała się niejako w poprzednie miesiące, gdy główna para rynku pomimo niekiedy kilkusetpipsowych wahań na koniec miesiąca była wyjątkowo stabilna. W sierpniu zmiana nie przekroczyła 0,7 proc., a w lipcu wyniosła zaledwie 0,1 proc. Wrzesień wpisał się w ten schemat z wynikiem zaledwie 0,01 proc.

Skala wahań to coś zupełnie innego – wyniosła prawie 290 pipsów. Na rynku nie było więc nudno, dla głównej pary miesiąc można podzielić na trzy okresy: do 10 września, do 24 września i reszta. W tym pierwszym ma miejsce umocnienie dolara, w drugim supremacja euro, a w trzecim ponowne umocnienie waluty zza Atlantyku. Najdłuższy okres to przede wszystkim reakcja rynku na słabsze, niż zakładano, inflacyjne dane z USA, co odsuwa lub przynajmniej zmniejsza perspektywę grudniowej podwyżki. To także okres, gdy analitycy uznali, że wojna handlowa między USA a Chinami nie wydaje się aż tak dotkliwa, co niejako wynikało z opublikowanych 5 września amerykańskich danych handlowych potwierdzających silny deficyt i wyraźną przewagę Chin. Koniec miesiąca przede wszystkim przyniósł droższą ropę i podniesienie stóp procentowych w USA do poziomu 2 proc.

Co ciekawe, z początku decyzja FOMC o podwyżce stóp nie wprowadziła dużej zmiany na rynku. Poziom podwyżki wpisywał się w oczekiwania analityków i środowiska notowania dolar zamknął z umiarkowanym wzrostem do euro czy funta. A że pierwsze dwa dni minęły na horyzontalnym ruchu głównej pary, sytuacja

przypominała tę z 21 września. Jednak w czwartkowy poranek znacznie umocnił się dolar i za euro płacono poniżej 1,17 dol. Kolejne godziny ściągnęły kurs euro do poziomu niższego niż 1,164 dol. Jednak prawdziwych emocji dostarczyli tym razem Włosi, bo obawy o stan włoskiego długu i preferencji politycznych włoskiego rządu znacznie osłabiły nie tylko włoską giełdę czy włoskie obligacje, ale także euro, które w piątek znalazło się poniżej poziomu 1,16 dol.

W pewnym sensie bardziej pasjonujące notowania miał funt. Waluta brytyjska nie doczekała się 13 września zmiany w poziomie stóp procentowych. Pomimo to waluta brytyjska pozostawała w trendzie wzrostowym i 20 września osiągnęła kurs bliski 1,33 dol. za funta. Potem jednak było już znacznie gorzej i funt zaczął tracić z wyjątkowo dużym spadkiem 21 września. Obniżka o ponad 1,4 proc. była najwyższa od ponad roku, a powodem była oczywiście polityka. Nieudany dla Wielkiej Brytanii szczyt w Salzburgu osłabił walutę, której w końcówce miesiąca nie pomogły rosnące w USA stopy procentowe i niewiele brakowało, a koniec miesiąca byłby pod kreską. Tak się nie

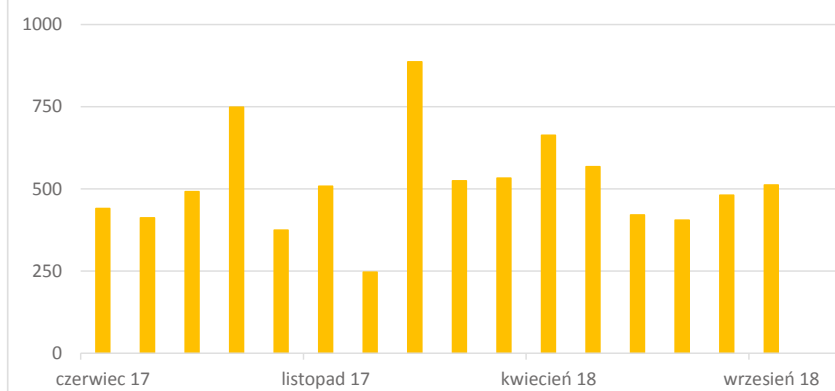
stało, bo para GBP/USD poprawiła miesięczny wynik o 0,5 proc.

Czy brytyjskie dane miały wpływ na notowania? Funt w końcówce września otrzymał co prawda niezłe dane o sprzedaży detalicznej, ale nie zmieniło to zbyt losu waluty. O ile tydzień wcześniej dobry odczyt inflacji (rosnącej wyżej, niż oczekiwali analitycy) zwiększył szansę na kolejną podwyżkę stóp procentowych (ostatnia do poziomu 0,75 proc. miała miejsce 2 sierpnia) to problemy z brexitem i niepewność pozycji Theresa May zrobiły swoje. A to dowód, że dla Brytyjczyków opuszczenie Unii wiąże się z kolejnymi obawami o pozycję waluty.

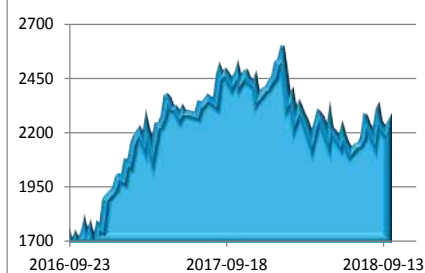
Frank do 21 września poprawiał swój odczyt w stosunku do dolara, zyskując od końca sierpnia ponad 1,5 proc. Co ciekawe, stopy tu także nie zmieniły swojego poziomu, a komunikat SNB wskazujący na zbyt drogą walutę nie uwidocznił się od razu w rynkowych notowaniach. Dopiero później CHF zaczął znizkować, co poniekąd współgrało z umocnieniem dolara. Sam frank nie otrzymał w ciągu miesiąca szczególnych danych ekonomicznych, bo za takie trudno uznać informacje o nieco słabszym bilansie handlowym czy zgodnej z oczekiwaniami inflacji CPI (1,2 proc. w ujęciu rocznym).

Rafał Grodowski

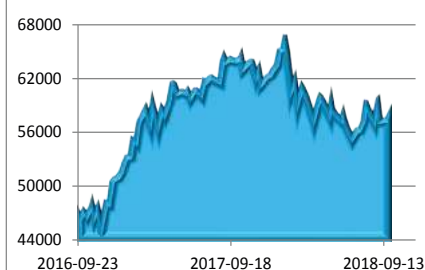
Miesięczny zakres wahań GBP/USD w pipsach



WIG20



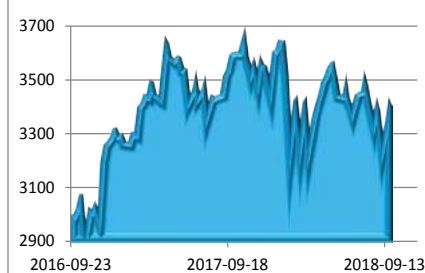
WIG



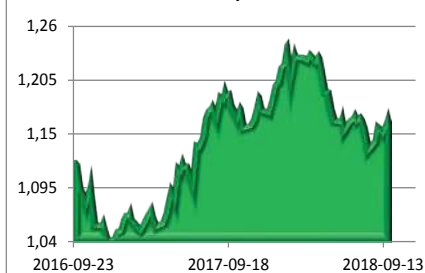
DJIA



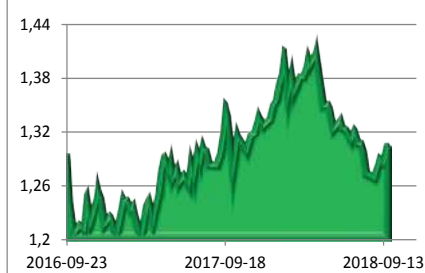
EURO STOXX 50



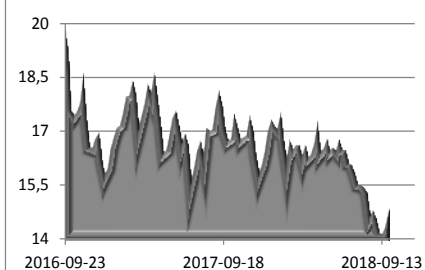
EUR/USD



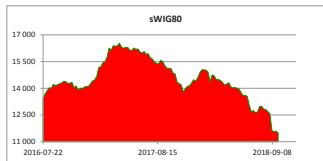
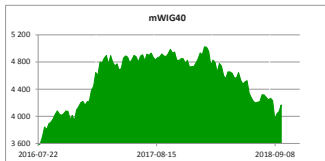
GBP/USD



SREBRO



↑ 0,98142	2,22%	USDCHE	↑ 14,712	1,06%	SREBRO	↑ 7510,2	1,05%	FTSE 100
↑ 113,624	2,29%	USDJPY	↓ 1196,2	-0,87%	ZŁOTO	↑ 24120,04	5,49%	NIKKEI
↑ 1,30355	0,55%	GBPUSD	↑ 280,5	5,02%	MIEDŹ	↓ 12246,73	-0,95%	DAX
↑ 1,16109	0,01%	EURUSD	↑ 82,73	6,56%	ROPA BRENT	↑ 26458,31	1,90%	DJIA* POPZEDNI



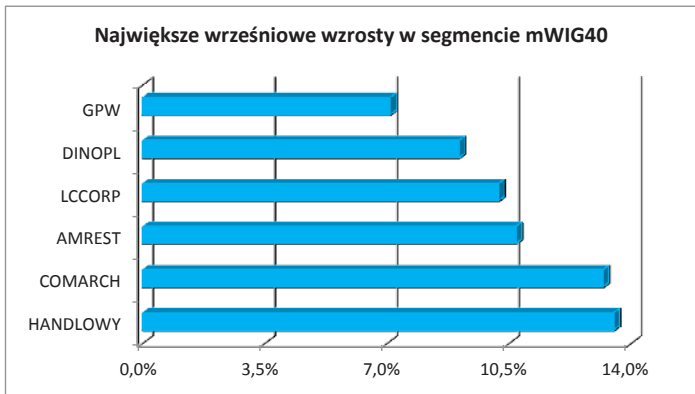
Wrzesień w dwóch kolorach (1)

GIEŁDA \ Azja we wrześniu na plusie. Europa zaś przeważnie na minusie. W tle włoskie problemy i trudna do jednoznacznej oceny sytuacja europejskiej gospodarki.

Rafał Grodowski

Dla Azji zakończony miesiąc był na pewno udany. Indeks Nikkei na ostatniej sesji ustanowił roczne maksimum, a cały miesiąc przyniósł wzrost parkietu o ponad 5 proc. To sporo, i trudno w tej wyżce nie doszukać się wpływu danych ekonomicznych. Te z 10 września wskazywały na rosnący PKB i niezły bilans płatniczy, kolejne dni przyniosły zaś informację o wzroście zamówień na maszyny i o rosnącej produkcji przemysłowej. Wpływ na notowania miał także słabszy jen, tracący ponad 2 proc., ale trudno nie odnieść wrażenia, że parkiet w Tokio wyraźnie odżył po wakacyjnym marazmie. Potwierdził to piątek, gdy indeks zyskał prawie 1,4 proc., a podane dane o bezrobociu czy sprzedaży detalicznej okazały się lepsze, niż zakładali analitycy.

Rywal polityczno-gospodarczy Japonii, Chiny, także zanotował wyraźną poprawę. Po ponadpięcioprocentowym spadku w sierpniu indeks Shanghai Composite zyskał we wrześniu 3,5 proc. Wskaźnik SHC do 17 września tracił na wartości, by potem rzutem na taśmę poprawić swój wynik. Wojna handlowa z USA nie przyniosła jak na razie rozstrzygnięcia, a przekonanie o jej mniej-



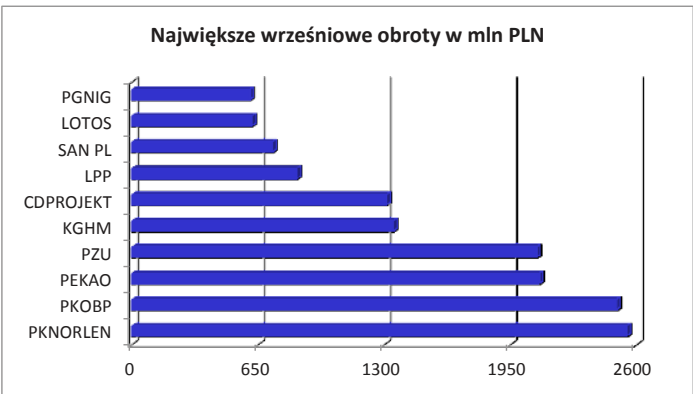
szym wpływie zmieniło los indeksu. 17 września SHC spadł do 2644 pkt, najniższej wartości od prawie czterech lat. Potem było już lepiej, ostatnie osiem sesji przyniosło wzrost wskaźnika o prawie 180 pkt.

Na antypodach wyniki obu parkietów pokazały nieznaczne zmiany. Sydney nieco straciło, a mniejszy rynek w Wellington poprawił swój wynik. Trend obu rynków w ciągu miesiąca był odmienny, a dla indeksu NZ50 końcówka września to ustanowienie rocznego maksimum. Akcje na antypodach zyskały w ciągu roku bardzo wyraźnie, ponad 18 proc., co niweluje osłabienie krajowej waluty, która straciła do USD prawie 9 proc.

Europa po wakacjach nie zaprezentowała się zbyt dobrze. Czerwony kolor dominował na parkietach, i to nie tylko w okresie do 10 września. Potem przyszło dwutygodniowe ożywienie, czego przykładem

była zmiana indeksu DAX30 – w ciągu dwóch tygodni poprawił wynik z 11 900 do 12 400 pkt i dał nadzieję na kontynuację tego trendu. Jednak końcówka miesiąca na większości parkietów to wyraźne osłabienie, ze spadkiem w Mediolanie oraz słabymi wynikami we Frankfurcie i w Madrycie.

Tymczasem Mediolan na tle innych rynków w miesięcznym rozrachunku zaprezentował się bardzo dobrze. Mibtel zyskał ponad 2 proc. i gdyby nie fatalna końcówka (28 września – spadek na poziomie 3,8 proc.), byłoby lepiej. Parkiet w Lombardii, poza wpisaniem się w pewien ogólny trend, poprawił wyniki w następstwie dobrych danych o malejącym bezrobociu czy niezłym odczycie handlowym wskazującym na lipcową nadwyżkę na poziomie 5,6 mld euro. Ciekawie zaprezentowały się banki, tracące ponad 7 proc. na ostatnich notowaniach. Jednak



miesięczny wynik indeksu FTSE Italia Banche to wzrost o 0,7 proc., co pokazuje, jak dobry byłby wrzesień, gdyby nie ostatni dzień notowań.

Wspomniany Frankfurt zamknął miesiąc spadkiem o 0,9 proc., co po sierpniowym spadku o prawie 3,5 proc. może wskazywać na wyhamowanie spadków. Tu także obraz miesiąca byłby inny, gdyby nie ostatnia sesja. W grupie 30 czołowych spółek powody do zadowolenia mają akcjonariusze Commerzbanku, który zyskał ponad 10 proc., oraz Thyssen Krupp, którego akcje zdrożały o 9 proc. Wyniki niemieckiej gospodarki nie

dają impulsu wskazującego na możliwość umocnienia giełdy w najbliższych tygodniach. Słabsze odczyty PMI z początku miesiąca czy malejąca nadwyżka handlowa potwierdzają tę tezę. Co ciekawe, pod koniec miesiąca opublikowano dobre dane z rynku pracy, co jednak nie znalazło odbicia w notowaniach.

Paryski CAC40 we wrześniu zyskał 1,6 proc., choć tu także ostatnia sesja przyniosła znaczące osłabienie. Tu również druga połowa miesiąca była lepsza, a powody do zadowolenia mają posiadacze walerów Carrefoura oraz towarzystwa ubezpieczeniowego AXA.

Instrument	2018-09-28	Zmiana	2018-08-31
WIG	58 974,76	-2,04%	60 201,08
WIG20	2 285,11	-2,26%	2 337,96
mWIG40	4 168,97	-1,47%	4 231,06
sWIG80	11 483,58	-8,57%	12 559,44
ALIOR	63,00	-7,42%	68,05
CCC	220,00	2,04%	215,60
CD PROJEKT	213,60	0,38%	212,80
CYFRPLSAT	22,24	-1,07%	22,48
ENERGA	7,82	-6,90%	8,40
EUROCASH	18,08	-11,20%	20,36
JSW	66,20	-14,03%	77,00
KGHM	89,10	-1,87%	90,80
LOTOS	75,08	7,41%	69,90
LPP	8 625,00	-6,30%	9 205,00
MBANK	447,60	9,28%	409,60
ORANGEPL	4,44	-8,64%	4,86
PEKAO	106,20	-9,11%	116,85
PGE	9,52	5,78%	9,00
PGNIG	6,47	11,17%	5,82
PKNORLEN	101,00	2,81%	98,24
PKOBP	42,90	1,66%	42,20
PZU	39,70	-11,11%	44,66
SAN PL	375,60	-0,11%	376,00
TAURONPE	1,77	-11,50%	2,00

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 1 października 2018

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Dzień wolny		
09.50	Francja	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	52,5
09.55	Niemcy	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	53,7
10.00	Strefa euro	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	53,3
10.00	Polska	Inflacja CPI (r/r)	wrzesień	2%
11.00	Strefa euro	Stopa bezrobocia	sierpień	8,2%
15.45	USA	Indeks PMI dla przemysłu	wrzesień	55,6



Uroczysta gala III edycji Konkursu „Polski Przedsiębiorca 2017 Gazety Polskiej Codziennie” 1 października 2018, godz. 19:00, Warszawa

Nagroda „Polski Przedsiębiorca 2017 Gazety Polskiej Codziennie” ma na celu promowanie przedsiębiorców, eksporterów, menedżerów, filantropów oraz eksporterów wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego.

PROGRAM GALI

19.00

Początek Gali – koncert w wykonaniu Sinfonia Viva
pod dyрекcją Tomasza Radziwonowicza

19.10

Powitanie przybyłych gości i **krótkie przemówienie Tomasza Sakiewicza**
dot. polskiej gospodarki i zmian dla przedsiębiorców.

19.30

**Prezentacja Rady Gospodarczej
Strefy Wolnego Słowa**

19.35

Przypomnienie Laureatów II edycji Konkursu

19.50

Koncert Sinfonia Viva pod dyрекcją Tomasza Radziwonowicza

20.05

WRĘCZENIE NAGRÓD

Nominowani w kategorii INNOWATOR

Dawid Cycoń – ML SYSTEM
Jan Kalisz – FIBRAIN

Nominowani w kategorii EKSPORTER

Joanna Szwajkowska – WARSZAWSKIE ZAKŁADY
MECHANICZNE „PZL-WZM”
Wiesław Nowak – NOVIMAR
Aneta Raczek – FERRO
Mirosław Galus – LOT AIRCRAFT MAINTENANCE SERVICES

Nominowani w kategorii LIDER PRZEMYSŁU

Ireneusz Sobol – ŚWIĘTOKRZYSKIE
KOPALNIE SUROWCÓW MINERALNYCH

Nominowani w kategorii MŚP

Marta Wróbel – FOLKSTAR
Adam Tychmanowicz – NEPTIS
Anna Stasiak- Apelska – KRAKOWSKI TEATR KOMEDIA

Nominowani w kategorii FILANTROP

prof. Henryk Skarżyński – INSTYTUT FIZJOLOGII
I PATOLOGII SŁUCHU
ks. Andrzej Augustyński – STOWARZYSZENIE SIEMACHA
Lucjan Siwczyk – PROFESSIONAL
CONCERT LIGHTING TRANSCOLOR

Wyróżnienie

Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

**Wyróżnienia dziennika
„Gazeta Polska Codziennie”**

20.35

Podsumowanie Gali

20.40

Bankiet

24.00

Zakończenie Gali

PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PATRONAT MEDIALNY





MUZYKA \ Zespół Tulia zaprezentował premierowy klip do autorskiej piosenki „Wstajemy już”. To czwarty utwór promujący debiutancki album zespołu, który ukazał się w maju 2018 r. i ma status Złotej Płyty. Utwór „Wstajemy już” znalazł się na ścieżce dźwiękowej nowego serialu stacji AXN pt. „Znaki”. Jego premiera odbędzie się 10 października o godz. 22. Zespół Tulia tworzą: Joanna Sinkiewicz, Dominka Siepka, Patrycja Nowicka i Tulia Biczak.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA 2018



Honorat Koźmiński założył 26 zgromadzeń bezhabitowych. Był jednym z największych cichych polskich bohaterów XIX w. | fot. Wikipedia/d

SACRUM \ Duchowa praca organiczna

Bohaterowie naszej niepodległości

7 października o godz. 17 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Krakowskie Przedmieście 3 w Warszawie odbędzie się niezwykle wydarzenie – koncert Nieszporów o Niepokalanym Sercu Maryi z bł. Honoratem. Dyrygować będzie kompozytor Paweł Bębenek.

Robert Tekieli

Pomysł zgłosiły kompozytorowi Pawłowi Bębenkowi siostry honoratki ze Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi. Intencją było, aby w modlitwę psalmami włączyć postać bł. Honorata Koźmińskiego – wielkiego czciciela Niepokalanej. – Honorata Koźmińskiego nie znałem, ale zafascynowała mnie jego buntownicza natura – mówi kompozytor. Florentyn Koźmiński (późniejszy brat Honorat) w wie-

ku kilkunastu lat porzucił wiarę katolicką i Kościół. W 1848 r. za działalność w niepodległościowej konspiracji został osadzony w warszawskiej Cytadeli. W carskim więzieniu dostał pomieszania zmysłów. Jego matka, wystając długie godziny pod murami więzienia, słyszała upiorne krzyki syna i modliła się za wstawiennictwem Matki Bożej. Dokładnie 15 sierpnia – w Święto Wniebowzięcia – Florentyn doznał spektakularnego uzdrowienia, wkrótce nawrócił się i wstą-

pił do zgromadzenia ojców kapucynów. – Ja też się buntowałem, obraziłem się na Pana Boga – mówi Paweł Bębenek. Moim więzieniem była choroba. Dziś jestem wdzięczny Bogu, że mogę służyć Kościołowi muzyką. Honorat Koźmiński założył 26 zgromadzeń bezhabitowych. Był jednym z największych cichych polskich bohaterów XIX w. W obliczu Kulturkampfu, kasat tradycyjnych zakonów, wynaradawiania, ciężką pracą u podstaw, patriotycznym wychowaniem młodzieży,

formowaniem sumień Polaków skutecznie chronił naszą tożsamość. I razem z innymi bohaterami duchowej pracy organicznej doprowadził do odrodzenia w 1918 r. Wśród wykonawców nieszporów są: Maria Krzosek – sopran, artystka współpracująca z Chórem Filharmonii Lubelskiej, Magdalena Frączek – alt, wokalistka, pianistka, kompozytorka, Tomasz Warmijak – tenor, artysta Filharmonii Narodowej, Krzysztof Chalimoniuk – baryton, śpiewak wszechstronny, wielokrotnie nagra-

dzany. Istotną rolę w koncercie pełni wspaniały Chór Centrum Myśli Jana Pawła II, przygotowany przez Jana Krutula. Zagra orkiestra kameralna, w której skład wchodzi absolwenci Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Libretto Oratorium nawiązuje do tekstów źródłowych, a podkreślanie przenikania się czasów minionych ze współczesnością wskazuje na ciągłość naszej kultury i pozwala budować spójną tożsamość narodu polskiego.

Pokolenie córek internetu

KINO \ Amerykański thriller „Searching” jest nie tyle opowieścią o dramatycznych poszukiwaniach zaginionej szesnastolatki, co wstrząsającym obrazem ogromnej przepaści między rodzicem a dzieckiem. Nawet w tzw. do- brych domach. A ty wiesz, z kim naprawdę przyjaźni się twoje dziecko?

Korzystamy ze smartfonów i komputerów z pełną świadomością, że w ten sposób udostępniamy wrażliwe dane na swój temat, pozwalamy na monitorowanie naszych lokalizacji, a zdjęcia nasze i naszych najbliższych mogą trafiać w – delikatnie mówiąc – niepowołane ręce. A mimo to uznajemy, że korzyści z technologii są nam już niezbędne do życia, i zgadzamy się na ten rodzaj zniewolenia. Ta mało odkrywcza prawda szerokim strumieniem płynie z fabuły filmu „Searching”. Ale to zaledwie pod-

łoże do głównego wątku filmu. Gdy okaże się, że szesnastoletnia Margot (Michelle La) znika w niewyjaśnionych okolicznościach, pozostawiony w domu przez dziewczynę laptop jest skarbnicą informacji o życiu dziewczyny i jedyną szansą na uzyskanie jakichkolwiek wskazówek na temat tego, z kim się spotykała, jakie miała zainteresowania i co planowała. Zawartość komputera będąca dla ojca Davida (John Cho) i wydziału śledczego jedyną szansą na ratunek, obnaża jednak ogromną przepaść, jaka dzieliła zatro-

skanego rodzica i jego ukochaną córkę. Choć tworzyli oni przecież rodzinę pełną miłości i ciepła. Logując się na konta dziewczyny w mediach społecznościowych, David odkrywa, że nie miał jednak pojęcia, kim jest jego dziecko. Ojciec, śledząc wirtualne aktywności córki, przeciera oczy ze zdumienia i dowiaduje się rzeczy, o których z pewnością wolałby nie wiedzieć. Śledztwo prowadzone przez detektyw Rosemary Vick (Debra Messing) wciąż trafia w ślepe zaułki. Media relacjonują zwroty akcji w dochodzeniu. In-

ternauci z łatwością wydają wyroki w komentarzach, a dziewczyna nie wraca do domu kolejną noc... Jak z morza informacji wyłuskać te, które naprawdę mogą mieć znaczenie? Film realizowany jest w sposób, który czyni z widza obserwatora świata realnego i wirtualnego jednocześnie. Niejednokrotnie kinowy ekran wygląda jak pulpit komputera. Wyskakujące kolejne okna dialogowe i podstrony nie męczą. Jesteśmy do tego widoku bombardujących nas internetowych przekazów przyzwycz-

czajeni. „Searching” nie należy do filmowych arcydzieł. Mętlik w punktach zwrotnych zaburzający dramaturgię opowieści i fatalna ścieżka dźwiękowa, odciągająca uwagę od meritum, to niejedyne bolączki tej produkcji. Ale mimo to kluczowy przekaz pozostaje krystaliczny i uderza w nas z całą mocą. Świat już dawno zwirował, relacje są jedynie wymuszkami, a wartości wymienia się jak oprogramowanie w komputerze. Czy jest nadzieja na uzdrowienie cyberspołeczeństwa, a co za tym idzie jego podstawowej jednostki – rodziny? Film takie nadzieje daje, ale pokazuje też, jak daleko jesteśmy od normalności, w której przynajmniej w wąskim gronie rodziny powinniśmy mieć pewność, kto jest kim. Sylwia Krasnodębska

2	OPINIE
3	TEMAT DNIA
4-5	POLSKA
6-7	ŚWIAT
8-11	GOSPODARKA
13	KULTURA
14-15	PUBLICYSTYKA
16	OBRONA NARODOWA
18	PROGRAM TV
19-20	SPORT



fol. Wikipedia/d

Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

\\ Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywość odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości. \\

UZBEKISTAN \ W wirze islamskiej rewolty

Twarda ręka Taszkentu



Taszkent, stolica Uzbekistanu | fot. Wikipedia/d

W ciągu tygodnia w ramach delegacji komisji spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego odwiedziłem dwa kluczowe kraje Azji postsowieckiej, czyli Kazachstan i Uzbekistan. W największym terytorialnie państwie Azji Środkowej – i jednocześnie dziewiątym (sic!) państwie świata pod tym względem – w Kazachstanie, byłem już po raz bodaj dziesiąty.



Ryszard Czarnecki

Za to w najliczniejszym ludnościowo w tym regionie – Uzbekistanie – była to moja dopiero pierwsza wizyta. Warto skupić się na tym drugim, w Polsce dużo mniej znanym. Warto, bo jego waga rośnie, zwłaszcza po zmianie prezydenta: zmarłego Islama Karimowa, który nie osadził na tym stanowisku swojej córki Gulnary Karimowej, zastąpił Szawkat Mirzijojew. A nowy prezydent prowadzi politykę bardziej otwartą: i zewnętrzną, i wewnętrzną. Zarzuca się wybranemu w grudniu 2016 r. prezydentowi, że jest bardziej prorosyjski od poprzednika. To asumpt do rozważań o geopolitycznym boju, który toczy się na całym obszarze azjatyckich republik dawnego Związku So-

wieckiego. „Wybiły się” one na niepodległość, czasem w ogóle o tym wcześniej specjalnie nie myśląc, w wyniku upadku ZSRS w 1991 r. (Uzbekistan we wrześniu tego roku). W ciągu tych niespełna trzech dekad osłabły tam wpływy Federacji Rosyjskiej – choć odbywa się to na zasadzie falowania. Wzrosły natomiast niewątpliwie wpływy Turcji oraz w jakimś stopniu Iranu. Większe są też wpływy szeroko rozumianego Zachodu, choć i tu w różnych krajach Azji Środkowej są przypływy i odpływy. Zwłaszcza widać to po falującej obecności Amerykanów, raz zapraszanych do zwiększenia swojej obecności gospodarczej i militarnej, a innym razem odpraszanych.

Soft islam po uzbecku

W stolicy Taszkencie, ale też w starożytnej Samarkandzie rzucają się w oczy flagi Uzbekistanu: kolory niebieski, biały i zielony widać na państwowych gmachach,

ale również w klapach marynarek. Zielony to kolor islamu. Tutejszy islam jest typowy dla azjatyckiej części dawnych Sowietów i obu części Kaukazu – to religia pozwalająca żyć jej wyznawcom bez przejmowania się np. zakazami picia alkoholu. Taki soft islam jest wygodny dla wielu jego wyznawców, dla samej władzy, ale też dla Zachodu. Tyle że część spośród 80 proc. uzbeckich obywateli wierzących w Mahometa uważa, że państwo powinno być oparte na Koranie, a prawdziwie islamski Uzbekistan powinien być tylko etapem do powstania muzułmańskiej struktury państwowej w całej Azji Środkowej. I są gotowi za to umierać. Przed 20 laty doprowadzili oni do zbrojnego powstania przeciw postkomunistycznej półdyktaturze. Zostało ono stłumione, ale ludzie chcący iranizacji dawnej Uzbeckiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej, wspierani finansowo przez niektóre kraje islam-

skie, nie porzucili swoich zamiarów, choć dziś są słabsi.

Taszkent kontra muzułmańscy radykałowie

Mam to w tyle głowy, gdy słyszę swoich różnych kolegów z europarlamentu, czy szerzej: Unii Europejskiej, gdy rzucają gromy na władzę w Taszkencie. Więźniowie polityczni? Oczywiście nie powinno ich być. Ale co zrobić z tymi, którzy siłą, za pomocą terroru chcą wprowadzić w środku Azji prawo koraniczne i uczynić z tej postsowieckiej krainy państwo islamskie? Resocjalizować raz w tygodniu na komendzie milicji? Nie jestem ekspertem od islamskiego terroru, ale moi unijni znajomi też nie – może lepiej będzie, gdy to rządowi Uzbekistanu zostawimy decyzję, jak zwalczać muzułmańskich radykałów. Tych samych islamskich ekstremistów, którzy już raz wznieśli zbrojną insurekcję, która – niczym rewolucja bolszewicka w Europie – mia-

łaby rozlać się na całą Azję Środkową, tworzona przez narody w olbrzymiej większości wierzące w Allaha. Inna rzecz – powiem, jak adwokat diabła – że dla uzbeckich władz realna walka z terrorystami spod znaku półksiężyca nie może być pretekstem do więzienia opozycjonistów niemających nic wspólnego z uzbeckim odpowiednikiem IS czy Al-Kaidy (przy zachowaniu wszelkich proporcji).

Naszych wsędobylskich turystów – a spotkałem rodaków w Samarkandzie, i to zwiedzających zabytki, a nie słynny skądinąd targ – należy ostrzec: tutaj próba płacenia euro czy dolarami przeważnie kończy się niepowodzeniem. Trzeba zaopatrzyć się w swojsko brzmiące sumy, bo tak właśnie nazywa się miejscowa waluta.

Czy postsowiecka półdyktatura zatrzyma islamską rewolucję?

Nowy prezydent stara się odgrywać rolę polityka bar-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Anthony Giddens

(ur. 1938 r.) brytyjski socjolog, wykładowca na uniwersytetach w Cambridge i Londynie, członek Izby Lordów

Demokracja nie oznacza jedynie prawa jednostki do swobodnego rozwoju, ale również konstytucyjne ograniczenie jej udziału we władzy. „Wolność silnych” musi być ograniczana, co nie jest jednak [...] równoznaczne z pozbawieniem ich władzy.



dziej otwartego i demokratycznego niż jego poprzednik, co skądinąd nie jest trudne, bo Islam Karimow był satrapą w iście sowieckim i postsowieckim stylu. Mirzijojeva chwałą nawet przedstawiciele niektórych organizacji pozarządowych, z którymi się spotykamy, choć oczywiście część z tych podmiotów jest na państwowym garnuszk, więc ich opinie mogą być bardziej komercyjne niż obiektywne. Dewizą Republiki Uzbekistanu (O'zbekiston Respublikasi) są słowa: „Kuch adollattadir”, czyli „Moc sprawiedliwości”. Rzecz w tym, że ludzie z NGO-sów właśnie na poczucie braku sprawiedliwości i lokalne kliki prokuratorsko-sędziowskie narzekają szczególnie. Co ciekawe, reprezentanci owych organizacji społecznych, pozarządowych, z którymi się spotykamy, to w dużej części Rosjanie, a więc następuje tu odwrócenie struktury demograficznej tego kraju. W społeczeństwie bowiem mniej więcej ledwo co 20. obywatel (5,5 proc.) to Rosjanin, a Uzbeki stanowią cztery piąte społeczeństwa. Trze-

cia grupa narodowościowa to Tadżycy, z którymi Uzbeki mieli nieraz na pieńku i których szczególnie dużo jest w regionie Samarkandy oraz Buchary. Ciekawe, że zdecydowana większość Rosjan to ludzie kompletnie indyferentni religijnie. Tylko niespełna 1,7 proc. ludności Uzbekistanu deklaruje się jako prawosławni, a Rosjan jest przecież ponad trzy razy więcej. Obecny prezydent Szawkat Mirzijojev w przeciwieństwie do Isla-

ma Karimowa nie wprowadził do obiegu znaczków pocztowych ze swoją podobizną, ale władzę dźwierz krzepko. Na pewno nie jest „metrem z Sevres” demokracji, swobód obywatelskich, wolności i praw człowieka, ale mając do wyboru jego i radykalnie muzułmańską „Islamską Republikę Uzbekistanu”, zdecydowanie wolę – także z punktu widzenia bezpieczeństwa całego regionu Azji Środkowej – właśnie jego.

KONDOLENCJE

Pani
Annie Fotydze
Posłance Rzeczypospolitej Polskiej
najszczerze wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

ŚP.

MAMY
składają
Zarząd i Pracownicy
Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 ze zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Raba Wyżna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133 poz. 872 ze zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Sieniawa, jednostka ewidencyjna Raba Wyżna, powiat nowotarski, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

- Działka ewidencyjna **nr 3621 o pow. 0,2090 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3621 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364266 K „Kościelna”.
- Działka ewidencyjna **nr 3619 o pow. 0,0201 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3619 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364266 K „Kościelna”.
- Działka ewidencyjna **nr 3532/1 o pow. 0,0364 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3532/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364266 K „Kościelna”.
- Działka ewidencyjna **nr 3540/6 o pow. 0,0167 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3640/15 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364237 K „Wilkówka”.
- Działka ewidencyjna **nr 3541 o pow. 0,0187 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3541 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364237 K „Wilkówka”.
- Działka ewidencyjna **nr 3542 o pow. 0,0104 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3542 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364237 K „Wilkówka”.
- Działka ewidencyjna **nr 3540/1 o pow. 0,1802 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 3540 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364237 K „Wilkówka”.
- Działka ewidencyjna **nr 234/23 o pow. 0,0755 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 232/2 i 234/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364221 K „Droga tak zwana do T-15”.
- Działka ewidencyjna **nr 3624 o pow. 0,0360 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3624 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364221 K „Droga tak zwana do T-15”.
- Działka ewidencyjna **nr 3625 o pow. 1,0488 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3625 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364221 K „Droga tak zwana do T-15”.
- Działka ewidencyjna **nr 3674 o pow. 0,0120 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3674 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364256 K „Do Bachuli I”.
- Działka ewidencyjna **nr 1608/52 o pow. 0,0172 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 1608/63 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364256 K „Do Bachuli I”.
- Działka ewidencyjna **nr 1694/1 o pow. 0,7392 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 1608/63, 1694/2 oraz pb. 133/8, 1676/3, 1675/4 i 1757/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364256 K „Do Bachuli I”.
- Działka ewidencyjna **nr 3657 o pow. 0,1516 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3657 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364238 K „Do Cielucha”.
- Działka ewidencyjna **nr 3544/2 o pow. 0,0063 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3544/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364238 K „Do Cielucha”.
- Działka ewidencyjna **nr 3544/1 o pow. 0,2411 ha**, powstała z pgr.I.kat. 3544/1 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364238 K „Do Cielucha”.
- Działka ewidencyjna **nr 3618/1 o pow. 0,1600 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 276/2, 3618, 3635/1 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364265 K „Do Pietra”.
- Działka ewidencyjna **nr 3618/2 o pow. 0,0347 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 223, 276/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364265 K „Do Pietra”.
- Działka ewidencyjna **nr 3618/6 o pow. 0,0365 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 276/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364265 K „Do Pietra”.
- Działka ewidencyjna **nr 271/4 o pow. 0,0964 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 271 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364265 K „Do Pietra”.
- Działka ewidencyjna **nr 378 o pow. 0,1249 ha**, powstała z pgr.I.kat. 378 (brak Lwh) i części pgr.I.kat. 370, 373/1, 376 i 379 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364265 K „Do Pietra”.
- Działka ewidencyjna **nr 3548/1 o pow. 0,2791 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 2904, 2909/2, 2925, 2956, 3548 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364240 K „Do Węglarza I”.
- Działka ewidencyjna **nr 3548/2 o pow. 0,0152 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 2909/2 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364240 K „Do Węglarza I”.
- Działka ewidencyjna **nr 3549 o pow. 0,2023 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 3548, 3549 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364241 K „Do Węglarza II”.
- Działka ewidencyjna **nr 3659 o pow. 0,0289 ha**, powstała z części pgr.I.kat. 2858, 2951, 2956 (brak Lwh), zajęta pod drogę gminną 364241 K „Do Węglarza II”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz



fot. Sergei Karpukhin/Reuters

ROSYJSKI HIT EKSPORTOWY

SPRZĘT WOJSKOWY \ S-400 Triumf to rosyjski system rakietowy czwartej generacji klasy ziemia-powietrze, który przenosi do czterech pocisków. S-400 może jednocześnie namierzać i naprowadzać rakietę na 36 celów znajdujących się w odległości nawet 400 km oraz na pułapie do 185 km. System S-400 został już zakupiony przez Chiny oraz Turcję.

AZJA \ Bilska współpraca zbrojeniowa Indii i Rosji

Nowe Delhi skazane na rosyjski sprzęt wojskowy

Mimo protestów Waszyngtonu rząd w Nowym Delhi wyraził w ubiegłym tygodniu zgodę za zakup od Rosji pięciu zestawów systemów obrony powietrznej S-400 Triumf za kwotę 5,43 mld dol. Warto przypomnieć, że Kreml jest głównym dostawcą uzbrojenia dla Indii. W latach 2013–2017 do tego kraju trafiło 35 proc. rosyjskiego eksportu sprzętu wojskowego.

Paweł Kryszczak

Zielone światło dla realizacji kilkumiliardowego kontraktu dał Komitet Bezpieczeństwa Rządu Indii 26 września br. Ten międzyrządowy kontrakt ma być podpisany podczas trwającego 5 października w Nowym Delhi 19. szczytu indyjsko-rosyjskiego, na którym obecny będzie prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin.

Strategiczne porozumienie

Systemy S-400 mają trafić do pięciu pułków indyjskich. Pierwszy z pułków ma zostać wyposażony w systemy S-400 złożone z ośmiu wyrzutni przeciwlotniczych/przeciwrakietowych oraz 112 pocisków przechwytyjących, radarów, centrów dowodzenia w ciągu dwóch lat po podpisaniu kontraktu, czyli do 2020 r. Sama natomiast realizacja umowy ma potrwać łącznie pięć lat.

Na szczycie premier Indii oraz prezydent Rosji zamierzają także podpisać 10-letnią umowę dotyczącą produkcji i modernizacji uzbrojenia rosyjskiego dla indyjskich sił zbrojnych. Porozumienie to umożliwi modernizację m.in.: czołgów T-90, systemów artylerii rakietowej kalibru 300 mm BM-30 Smiercz, śmigłowców z serii Mi, helikopterów Kamow oraz myśliwców Su-30. Będzie to kolejne strategiczne militarno-technologiczne porozumienie między Nowym Delhi a Moskwą. Poprzednia umowa, na lata 2011–2020, przewidywała współpracę w rozwoju i produkcji myśliwców, czołgów i pocisków manewrujących.

Wcześniej, w 2016 r., premier Indii Narendra Modi podpisał z prezydentem Rosji porozumienie dotyczące pakietu sprzętu dla indyjskich sił zbrojnych. Poza wymienionymi systemami S-400 Indie zdecydowały się na zakup czterech fregat projektu 1135.6 za kwotę 2 mld dol. Indian Navy dysponuje już



Na szczycie premier Indii oraz prezydent Rosji zamierzają podpisać 10-letnią umowę dotyczącą produkcji i modernizacji uzbrojenia rosyjskiego dla indyjskich sił zbrojnych
fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

sześcioma tego typu jednostkami, które zostały wprowadzone na służbę w latach 2003–2013. Ponadto za mniej więcej miliard dolarów Indie nabyły 200 śmigłowców bojowych Kamow Ka-226T. Kontrakt ten ma być realizowany za pośrednictwem specjalnie powołanej indyjsko-rosyjskiej spółki.

Będą sankcje ze strony USA

Do finalizacji umowy na dostawy rosyjskich systemów S-400 Triumf nie zniechęciły Indii nawet głosy sprzeciwu ze strony Stanów Zjednoczonych. – Już zakomunikowaliśmy swoje stanowisko w tej sprawie Waszyngtonowi – oznajmili wysoko postawieni przedstawiciele indyjskiego resortu obrony. To nawiązanie do wypowiedzi Randalla Schrivera, zastępcy amerykańskiego sekretarza obrony ds. Azji i Pacyfiku. Polityk ten mówił pod koniec sierpnia o możliwości uruchomienia wobec Indii odpowiednich przepisów ustawy o przeciwstawianiu się przeciwnikom Ameryki poprzez sankcje (CAATSA), jeśli Nowe Delhi zakupi systemy

\\ Decyzja o zakupie systemów S-400 oraz chęć utrzymania współpracy militarno-technicznej Indii i Rosji na wysokim poziomie, mimo potencjalnych sankcji, może mieć związek z tym, że indyjskie siły zbrojne są uzależnione od serwisu sprzętu wojskowego, który w olbrzymiej ilości został uprzednio zakupiony w Rosji. \\

S-400. Warto przypomnieć, że na mocy CAATSA Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na Chiny za zakup rosyjskiego sprzętu, w tym właśnie systemów S-400 oraz myśliwców wielozadaniowych Su-35.

Decyzja o zakupie systemów S-400 oraz chęć utrzymania współpracy militarno-technicznej Indii i Rosji na wysokim poziomie, mimo potencjalnych sankcji, może mieć związek z tym, że indyjskie siły zbrojne są uzależnione od serwisu sprzętu wojskowego, który w olbrzymiej ilości został uprzednio zakupiony w Rosji.

Współpraca technologiczna

Mimo że w ostatnich latach sprzedaż rosyjskiego uzbrojenia do Indii gwałtownie spadła, to nadal ten kraj dla Rosji jest najważniejszym importerem sprzętu wojskowego. Według raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIRPI) w latach 2013–2017 aż 35 proc. rosyjskiego eksportu uzbrojenia trafiło do Indii. Na kolejnych miejscach znalazły się Chiny (12 proc.)

i Wietnam (10 proc.). Z kolei Indie, będące największym importerem sprzętu wojskowego na świecie, w latach 2013–2017 aż 62 proc. swoich środków przeznaczyły na sprzęt rosyjski, a niewiele ponad 15 proc. na amerykański.

W lutym 2016 r. premier Modi zdecydował się na dokupienie 30 myśliwców przewagi powietrznej Su-30MKI. Do 2018 r. indyjskie siły powietrzne mają dysponować łącznie 272 samolotami tego typu. Ponadto Indie i Rosja prężnie działają na polu technologicznym, czego przykładem może być współpraca przy stworzeniu przeciwokrętowego pocisku naddźwiękowego PJ-10 BrahMos.

W lipcu br. rosyjski koncern Rosoboroneksport przekazał Indiom ostatnią partię trzech śmigłowców transportowych Mi-17V5, których zamówionych zostało 151 egzemplarzy. W planach Nowego Delhi jest zakup jeszcze 48 helikopterów Mi-17V5. Rosja i Indie zamierzają ponadto wspólnie produkować karabinki automatyczne AK-103.



Poczta Polska

OD **460** LAT
ŁĄCZY I DORECZA





fot. mat. pras./d

„PRZERWANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH” \ Juliusz Machulski, scenarzysta i reżyser spektaklu, wprowadza nas w opowieść o tym, jak Kazimierz Iranek-Osmecki z AK prowadzili negocjacje z gen. Erichem von dem Bachem-Zelewskim 2 października 1944 r. w Ożarowie pod Warszawą.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (54) - serial 09:55 Komisarz Alex (119) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce: Dziś Zachód	06:05 O mnie się nie martw (3) - serial 07:00 Coś dla ciebie 07:20 Na sygnale (124) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:15 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (13) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1908) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (48) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej	06:20 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (942) - serial 12:00 Szpital (831) - serial 13:00 Szkoła (594) - serial 14:00 19+ (295) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - mag. 15:30 Szkoła (595) - serial 16:30 19+ (296) - serial 17:00 Szpital (832) - serial 18:00 Ukryta prawda (943) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (656) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (657) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (132) - serial 11:00 Dlaczego ja? (745) - serial 12:00 Gliniarze (26) - serial 13:00 Trudne sprawy (812) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2729) - serial 14:45 Dlaczego ja? (858) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - fletz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Tweet UP	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Chrystus w Biblii i Kodzie Leonarda da Vinci 11:50 Retrospekcja 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Samotny w sercu dżungli 13:15 Kartka z kalendarza 13:20 Koncert życzeń 14:10 Matka Teresa 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (334) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (26) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3343) - serial 18:30 Korona królów (101) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (37) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Przerwanie działań wojennych - sztuka Juliusza Machulskiego 22:30 Biała wizytówka (5) - serial 23:35 Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci 2018 23:55 Lwów pod okupacją: 1941-1944 01:00 4 Blocks (4) - serial	15:10 O mnie się nie martw (3) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (23) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (170) - serial 19:05 Wszystko przed nami (55) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1908) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1909) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1385) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Syn (2) - serial 22:50 Dzielnica bankowa (2) - serial 23:55 Officerowie (12) - serial 00:55 Wielkie oczy - dramat biograf., Kanada/USA 2014	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2754) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (5) - reality show 22:30 Ślub od pierwszego wejrzenia (5) - reality show. 23:30 Piraci z Karaibów: Na krańcu świata - film przygodowy, USA 2007 03:00 Co za tydzień	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (261) - serial 17:00 Gliniarze (251) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2730) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (280) - serial 20:10 xXx: Reaktywacja - film sens., Kanada /Chiny/USA 2017 22:35 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990. 00:35 Max Payne - film sensacyjny, Kanada/USA 2008. 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:50 Kulisy manipulacji - Fletz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:13 Poland Daily - Business	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Moc przebaczenia 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Kraków, dn. 26.09.2018 r.

ZAWIADOMIENIE

Prezydent Miasta Krakowa zawiadamia, że w siedzibie **Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, w pok. nr 20A, w terminie od 15.10.2018 r. do 05.11.2018 r.** w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów i budynków dla obrębów ewidencyjnych nr: **15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 51, 52, 53** położonych w jednostce ewidencyjnej Krowodrza.

Dokumentacja tego projektu, składająca się z:

- rejestru gruntów,
 - rejestru budynków,
 - rejestru lokali
 - kartotek budynków,
 - kartotek lokali,
 - mapy ewidencyjnej,
- opracowana została na podstawie art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2101 z późn. zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (tekst jednolity Dz.U z 2016 r. poz. 1034 z późn. zm.).

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie ma prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie wskazanych wyżej podmiotów, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków wyjaśnić wątpliwości i wyeliminować ewentualne nieprawidłowości.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

z up. PREZYDENTA MIASTA

Andrzej Karpierz Z-ca Dyrektora Wydziału Geodezji

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Nowy Sącz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym 75 miasto Nowy Sącz, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 33/1 o pow. 0,1249 ha, objętej księgą wieczystą nr NS15/00089241/1, zajętej pod fragment ulicy Marii Skłodowskiej – Curie i ulicy Kosynierów.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Miasto Grybów – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej: w obrębie ewidencyjnym nr 4 Grybów, gmina Miasto Grybów, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 714 o pow. 0,0605 ha,

zajętą pod drogę gminną nr 290817 K relacji Grybów – Od posesji P. Antoniego Podwiki do tarów PKP.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Homopropaganda w ZHP



W numerze 39/2018 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Harcerze w tęczowych mundurkach”. Spotkania z Robertem Biedroniem i seksedukatorami, publikacja materiałów i organizacja wydarzeń promujących homoseksualizm, lansowanie środowisk LGBT. Związek Harcerstwa Polskiego, największa polska organizacja harcerska, lekkomyślnie flirtuje z propagandą homoseksualną, a także z lewackimi, wyśmiewającymi patriotyzm środowiskami politycznymi.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy
dla zdrowia
Zadzwoń
i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



LOTTO EKSTRAKLASA \ Krakowianie przegrali drugi mecz z rzędu

Niewykorzystana szansa

Wisła Kraków nie wykorzystała okazji do objęcia prowadzenia w tabeli i przegrała u siebie z Koroną Kielce 0:1. W innych sobotnich meczach 10. kolejki piłkarskiej ekstraklasy Zagłębie Lubin uległo Pogoni Szczecin 0:2, a Piast Gliwice pokonał Górnika Zabrze 1:0.

Krzysztof Oliwa

Wisła Kraków do sobotniego spotkania przystępowała z 2 pkt straty do prowadzącej Jagiellonii. Zespół „Białej Gwiazdy” nie powiększył swojego dorobku. Jedyne bramkę w meczu z Koroną strzelił Słoweniec Matej Pučko w 54. min. To trzecia z rzędu porażka krakowskiego zespołu. W poprzedniej kolejce Wisła uległa na wyjeździe Pogoni Szczecin 1:2, a we wtorek odpadła z Pucharu Polski, po tym jak Lechia Gdańsk wygrała 5:4 w serii rzutów karnych. – Nie lubię tanich usprawiedliwień, ale te 120 minut wtorkowego meczu Pucharu Polski z Lechią Gdańsk odbiło się nam czkawką, bo w końcówce zabrakło nam argumentów, aby stworzyć więcej sytuacji. Wypada pogratulować Koronie realizacji swojego planu. Ten zespół bardzo dobrze się bronił i nie na wiele nam pozwolił. Grał wyrafinowany futbol i potrafił wykorzystać swoją okazję. Nie mieliśmy zbyt wiele miejsca, aby wykorzystać swoje atuty ofensywne – powiedział Maciej Stolarczyk.

Z wygranej pod Wawelem niezwykle cieszył Gino Lettieri. – Wiedzieliśmy, że Wisła jest piłkarsko lepsza od nas, dlatego musieliśmy zagrać z wielkim sercem i dobrze ustawić się taktycznie. To nam się udało. Uważam, że zasłużyliśmy na zwycięstwo, bo walczyliśmy do końca i chciałbym podkreślić, że była to walka fair. Chciałbym wyrazić duże uznanie dla drużyny za ten

mecz, ale wiemy, że musimy jeszcze dużo pracować. Dla mnie Wisła piłkarsko może jest nawet najlepszą drużyną w ekstraklasie – przyznał szkoleniowiec gości.

Porażki przed własną publicznością doznało również KGHM Zagłębie Lubin, które przegrało z Pogonią po bramkach Kamila Drygasa (15 min, rzut karny) i Radosława Majewskiego (48 min). – Radość w szatni była duża, bo to pierwsze nasze zwycięstwo wyjazdowe. Teraz zespół ma kilka dni na odsapnięcie, bo za nami trudny tydzień – przyznał trener Pogoni Kosta Runjaić.

W trzecim sobotnim meczu Piast Gliwice pokonał u siebie Górnika Zabrze 1:0, a jedyną bramkę zdobył Gerard Badia w 72. min. – Bardzo się cieszymy, bo takie spotkanie to nie tylko 3 pkt, ale też gra o prestiż w regionie – podkreślił trener Piasta Waldemar Fornalik. Piast awansował na pozycję wicelidera i zrównał się punktami z Jagiellonią (po 19).

W piątek piłkarze Legii nie zdołali zrewanżować się Arce Gdynia (1:1) za lipcową porażkę w meczu o Superpuchar 2:3. Goście objęli prowadzenie już w trzeciej minucie za sprawą urodzonego w Warszawie Macieja Jankowskiego, a tuż przed przerwą strzałem głową wyrównał Michał Kucharczyk. – To był szalony tydzień. Pokonaliśmy duże odległości w ciągu ostatnich kilku dni. Piłkarze Arki na pewno byli bardziej wypoczęci – tłumaczył słabą postawę swoich podopiecznych trener mistrzów Polski Ricardo Sa Pinto. Kolejkę rozpoczęło zwycięstwo Wisły Płock nad



Jedyną bramkę w meczu z Koroną strzelił Słoweniec Matej Pučko (z lewej) | fot. Jan Graczyński/PAP

Lechią Gdańsk 1:0 po bramce Karola Angielskiego.

W niedzielę dojdzie do spotkania dwóch zespołów z dna tabeli: Zagłębia Sosnowiec z Cracovią. Oba zespoły ma-

ją po 6 pkt. Z kolei będący w kryzysie Lech Poznań (13 pkt) podejmie Miedź Legnica (11 pkt).

Obecna kolejka zakończy się poniedziałkowym

spotkaniem prowadzącej w tabeli Jagiellonii ze Śląskiem Wrocław. Gospodarze staną przed szansą na powiększenie przewagi nad rywalami.

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomnik smoleński

INICJATYWA \ Od sierpnia 2016 r. trwa zbiórka pieniędzy na budowę pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monument ma stać na placu marsz. Józefa Piłsudskiego. Zachęcamy Czytelników „Codziennej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku.

Będzie także pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu, niedaleko stąd – mówił prezes PiS-u Jarosław Kaczyński przed Pałacem

Prezydenckim w Warszawie 10 lipca 2016 r., 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej.

Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie

wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym.

Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć

inicjatywę, której koszt szacuje się na 2–3 mln zł. Również czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie” mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe:

Komitet Społeczny Budowy Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
Al. Jerozolimskie 125/127
02-017 Warszawa
nr konta 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001



fot. Wikipedia/d

ŻYCIOWY SUKCES JASIŃSKIEJ

KOLARSTWO \ Holenderka Anna van der Breggen wygrała po długiej samotnej ucieczce wyścig ze startu wspólnego elity w kolarskich mistrzostwach świata w Innsbrucku. Najlepsza z Polek Małgorzata Jasińska odniosła życiowy sukces, zajmując piąte miejsce.

Wczoraj w sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Ossowie w woj. mazowieckim odsłonięto zostało „Serce dla Inki” – tablica poświęcona Danucie Siedzikównie, legendarnej sanitariuszce V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Do tablicy przymocowane jest srebrne serce przetopione z biżuterii ofiarowanej przez darczyńców. To już ósme tego typu upamiętnienie „Inki”.

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

To miejsce jest wyjątkowe. Kaplica-sanktuarium znajduje się na cmentarzu wojennym, na którym pochowani zostali uczestnicy Bitwy Warszawskiej. Obroniłmy podczas niej przed bolszewickim zalewem nie tylko naszą niepodległość, lecz także Europę. Zanim jednak odnieśliśmy zwycięstwo nad Sowietami, na ossowskich polach rozlana została krew męczeńska wielkiego bohatera sierpniowych dni 1920 r. – ks. Ignacego Skorupki. Ten młody kapłan, notariusz i archiwista Kurii Metropolitalnej Warszawskiej oraz komendant hufca Okręgu Łódzkiego ZHP, zginął na przedpolach Warszawy 14 sierpnia, kiedy z krzyżem

FELIETON KIBICA \ Danuta Siedzikówna to ikona pokolenia ludzi młodych, którzy w trudnych czasach upominali się o wolność Polski

Serce dla Inki w Ossowie



„Serce dla Inki” to ogólnopolska inicjatywa powołana 30 sierpnia 2017 r. Polega na odsłanianiu tablic poświęconych Danucie Siedzikównie, na których znajduje się też serce przetopione ze srebrnej biżuterii ofiarowanej przez lokalne społeczności

fot. mat. pras/d

w rękę szedł na czele polskich żołnierzy atakujących bolszewicką armię. Świadcetwo o męczeńskiej śmierci szybko rozeszło się w polskich szeregach. Nasze wojsko uwierzyło, że można tę wojnę, z Bożą pomocą, wygrać. Bez Ossowa nie byłoby zwycięstwa pod Radzyminem, Płockiem czy nad Wkrą. Męczeńska śmierć ks. Skorupki zrodziła także kult Matki Bożej Zwycięskiej, a samo zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej nazywamy

po dziś dzień cudem nad Wisłą, wierząc, że nie zdecydowała o nim tylko determinacja polskiego żołnierza i dowódców naszej armii, lecz także wstawiennictwo Królowej Korony Polskiej.

Ks. Ignacy Skorupka trafił na karty polskiej literatury i do dzieł sztuki. Odnajdujemy jego postać na wielu obrazach, m.in. w letniej rezydencji papieża w Castel Gandolfo czy w sanktuarium maryjnym w Loreto, a nieodłącz-

nym atrybutem jest na nich krzyż dzierzony w rękach kapelana prowadzącego do boju swoich żołnierzy. Krzyż, który stał się znakiem zwycięstwa. I był nim zawsze dla polskich patriotów.

Także dla „Inki”, która reprezentuje pokolenie młodych ludzi walczących z sowietyzacją polski po II wojnie światowej. Na święty znak naszej wiary składała przysięgę w szeregach Armii Krajowej, wypowiadając słowa: „W ob-

liczu Boga Wszechmogącego – i Najświętszej Marii, Królowej Korony Polskiej – kładę rękę na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stać na straży honoru Polski i o wyzwolenie jej z niewoli walczyć będę zawsze ze wszystkich sił moich, aż do ofiary z mego życia. Wszelkim rozkazom będę posłuszna, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało”. Po została jej wierna do końca. W ostatnich godzinach swojego życia, jako żołnierz niepodległej Polski, spotkała także księdza kapelana, który zaopatrzył ją na ostatnią drogę. Przed egzekucją mogła ucałować święty znak naszej wiary.

W Ossowie dziękowaliśmy Panu Bogu za świadectwo wiary i patriotyzmu ks. Ignacego Skorupki oraz Danuty Siedzikówny „Inki”. Organizatorem uroczystości w Ossowie było Stowarzyszenie Patriotyczno-Edukacyjne „Pamięć”. Udział w mszy św. i poświęceniu kolejnego „Serca dla Inki” wzięli znamienici artyści, Alicja Węgorzewska i Paweł Piekarczyk, którzy wykonali swoje utwory poświęcone sanitariuszce V Wileńskiej Brygady AK. Uroczystość nie doszłaby do skutku, gdyby nie ofiarność i wsparcie klubów „Gazety Polskiej”, za co serdecznie dziękuję.

Kolejne serca już wkrótce odsłoniemy w Grudziądzu i w Ostródzie.

KRZYŻÓWKA

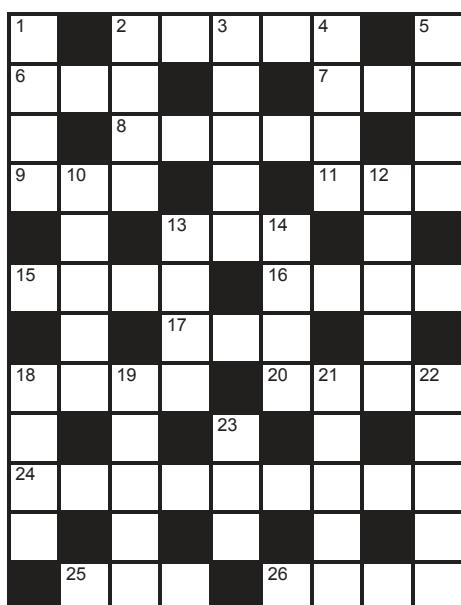
POZIOMO

- 2) duch, mara
- 6) zbieg ulic
- 7) pora snu
- 8) Spokojny z Rowem Mariańskim
- 9) dźwięk lub barwa
- 11) czeskie „tak”
- 13) sagan, baniak
- 15) biała szata księdza
- 16) milczą, gdy dusza śpiewa
- 17) bucha z pieca
- 18) sycylijski wulkan
- 20) koń czystej krwi
- 24) budynek przy rynku
- 25) „wesoly” metal
- 26) plujące zwierzę

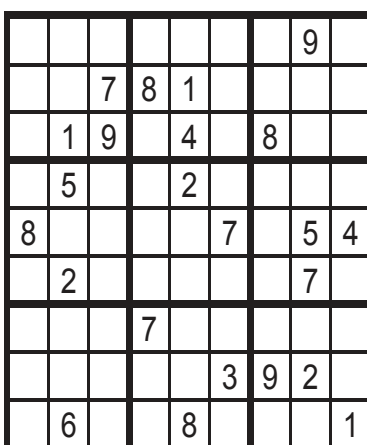
PIONOWO

- 1) kolczasty w zasiekach
- 2) śmierć dla lekarza
- 3) scena w cyrku
- 4) imię Dymnej
- 5) ma je igła i dzban
- 10) placek z jaj
- 12) po niej do kłębka

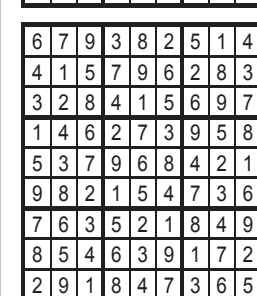
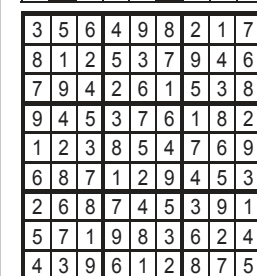
- 13) pensja aktora
- 14) przewód gazowy
- 18) większa od emki
- 19) świtezianka, rusałka
- 21) gruzy zamku
- 22) aplauz, oklaski
- 23) kolor kawy z mlekiem



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczak, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
01/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOŚCIÓŁ MODLILI SIĘ O POKÓJ NA ŚWIECIE I BY UCHODŹCY MOGLI
POWRÓCIĆ DO SWOICH DOMÓW

Wspólna modlitwa ze szlachetnymi intencjami



Koronkę do Bożego Miłosierdzia odmówiono m.in. pod pomnikiem Chrystusa Króla na pl. Katedralnym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mija już dziesięć lat, odkąd na wielu ulicach na świecie gromadzą się ludzie, by odmawiać Koronkę do Bożego Miłosierdzia. W tym roku to ważne modlitewne spotkanie miało miejsce również we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

Inicjatorem modlitewnych spotkań w stolicy Dolnego Śląska jest wieloletni prezes diecezjalnej Akcji Katolickiej Eugeniusz Kaźmierczak. W tym roku również stanął z grupą wiernych na skrzyżowaniu na ul. Sudeckiej. Druga grupa spotkała się pod pomnikiem Chrystusa Króla na pl. Katedralnym. – Od dziesięciu lat 28 września o godz. 15, w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny, czciciele Bożego Miłosierdzia spotykają się na chodnikach, rogach ulic i placach miasta, by uczcić Godzinę Miłosierdzia i prosić Boga w intencjach dla nich najważniejszych. Są zaopatrzeni w plakat „Jezu, ufam Tobie”, obrazki i ulotki zapraszające do modlitwy przypadkowych przechodniów. Wszystko trwa 10–15 minut. Ot, całe wydarzenie – opowiada ks. Łukasz

Piłat, prowadzący tegoroczną modlitwę na pl. Katedralnym we Wrocławiu.

Ta koronka, której patronują jezuici, jest dokumentowana na ich stronie iskra.jezuici.pl. W ostatnich latach w odmawianie koronki włączyli się wierni z kilkudziesięciu państw. Ks. Łukasz Piłat, asystent diecezjalny Akcji Katolickiej, przedstawił tegoroczne intencje modlitewne: za kapłanów, by wypełniali wolę Bożą przekazaną św. Faustynie; o pokój na świecie, zwłaszcza w krajach Bliskiego Wschodu, o powrót uchodźców do ich ojczystych krajów i pomoc w odbudowie ich domów; za prezydenta Andrzeja Dudę oraz wszystkich rządzących; za nasze kraje, miasta, nasze rodziny i nas samych. Ponadto w intencjach papieskich, aby młodzież na kontynencie afrykańskim miała dostęp do edukacji i pracy we własnej ojczyźnie.

Modlitwę we Wrocławiu ubogacili klerycy, którzy przyjechali na rozpoczęcie roku akademickiego, oraz siostry zakonne. Pod pomnikiem Chrystusa Króla zebrała się też liczna delegacja zarządu i parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej oraz mieszkańcy Wrocławia.

Treść koronki (do odmawiania na zwykłej częstce różańca – pięć dziesiątków): na początku modlitwy Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Wierzę w Boga, potem na dużych paciorkach (jeden raz) słowa: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebląganie za grzechy nasze i całego świata”, a następnie (na małych paciorkach 10 razy): „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”. Na zakończenie trzy razy: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem”.

ZUS

Lekcje o emeryturze

Na Dolnym Śląsku trwa piąta edycja projektu edukacyjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych adresowanego do szkół ponadpodstawowych „Lekcje z ZUS”. Tym razem projekt dotyczy zagadnień emerytalnych. Podczas czterech lekcji uczniowie będą mieli szansę dowiedzieć się, czy w młodym wieku warto myśleć już o emeryturze i na jakiej zasadzie otrzymają świadczenia w przyszłości. Zorientują się, czym naprawdę są ubezpieczenia społeczne i co im się będzie należało, kiedy zaczną płacić składki. – „Lekcje z ZUS” to nasz autorski projekt edukacyjny, w ramach którego młodzi ludzie poznają ubezpieczenia społeczne. Dla wielu osób to czarna magia, nie mają zielonego pojęcia, jak działa system emerytalny w Polsce, a ZUS kojarzy im się wyłącznie z poborą składek – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Ci, którzy wezmą udział w projekcie, dowiedzą się nie tylko, od czego zależy wysokość emerytury, ale

także poznają przepisy, które są im niezbędne do prowadzenia własnego biznesu – dodaje rzecznik ZUS. W ciągu dotychczasowych czterech edycji projektu „Lekcje z ZUS” wzięło w nim udział 160 tys. uczniów z całej Polski. Co ważne, uczniowie biorący udział w „Lekcjach z ZUS” mogą się potem sprawdzić w olimpiadzie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Jej laureaci zdobywają indeksy i punkty rekrutacyjne na wybrane wyższe uczelnie, a także atrakcyjne nagrody rzeczowe. Zgłoszenia do projektu na Dolnym Śląsku można słać do koordynatorów: Joanna Małolepszy (tel. 71 360 63 86, joanna.malolepszy@zus.pl – Wrocław), Magdalena Walter (tel. 74 649 73 70, magdalena.walter@zus.pl – Wałbrzych), Emilia Nowakowska (tel. 76 876 41 63, emilia.nowakowska@zus.pl – Legnica). Więcej informacji o zgłoszeniach można znaleźć na stronie zus.pl/edukacja/kontakt.

(dw)



WYSTARCZY PRAWO JAZDY

TRANSPORT \ Od dziś w związku ze zmianą przepisów ruchu drogowego kierowcy nie muszą wozić ze sobą dowodu rejestracyjnego oraz dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia OC pojazdu zarejestrowanego w kraju – przypomina dolnośląska policja. Podczas kontroli drogowej będzie wymagane jedynie prawo jazdy. Dowody rejestracyjne przydadzą się np. podczas przeglądu lub wyjazdu za granicę.

fol. Policja.gov.pl/d

PROMOCJA RODZINNYCH WARTOŚCI

Największa małżeńska randka w Polsce

W dniach 5–7 października czeka nas w Świdnicy Ogólnopolski Kongres Małżeństw. Inicjatywa jest odpowiedzią na ataki skierowane na tradycyjną rodzinę.

Nikodem Prokociński

Wielu uczestników podkreśla, że kongres jest wyjątkowym wydarzeniem, dzięki któremu doświadczyli poprawy w swoim związku. Wśród tegorocznych prelegentów są: ks. Piotr Pawlukiewicz, ks. Eugeniusz Ploch, ks. Marek Chmielniak SAC, Jacek Pulikowski, Tomasz Terlikowski, Mieczysław Guzewicz, Małgorzata i Jan Wilkowie, Maria Popkiewicz-Ciesielska. Zaplanowano także koncerty. Wystąpi Fishectic oraz Warszawska Orkiestra Sentymentalna. Oprócz tego uczestników czekają wspólna modlitwa i nieszpory. Jak tłumaczą organizatorzy, Kongres Małżeństw to czas małżeńskiej randki, który daje impuls do kontynuowania wspólnej drogi.

– Od kilku lat staramy się, aby Kongres Małżeństw kojarzono z podnoszeniem małżeństw na wyższy poziom. Zamiarem jest, by uczestnicy Kongresu mogli wzmocnić, odnowić relacje i poszerzyć wspólne spojrzenie na ważne tematy małżeńskiej codzienności – mówi rzeczniczka kongresu Anetta Radecka. Wydarzenie od kilku lat gromadzi kilkaset osób. Cieszy się niesłabnącą popularnością mimo wszechobecnych trendów wyśmiewających wierność, czystość przedmałżeńską czy chrześcijańską wizję związku na całe życie pomiędzy kobietą a mężczyzną.

Całość rozpocznie się w piątek o godz. 17 otwarciem recepcji w sali Teatralnego Świdnickiego Ośrodka Kultury (Rynek 41).

O godz. 18 organizatorzy zapraszają na mszę św. w katedrze świdnickiej. Podsumowanie przewidziano w niedzielę o godz. 12, o godz. 13 zaplanowano mszę św., a później obiad u gospodarzy. Nie da się ukryć, że w dzisiejszych czasach kondycja małżeństwa jest kiepska. Inżynierowie społeczni redefiniują instytucję małżeństwa i zmieniają jej znaczenie. Świdnickie forum gromadzące małżeństwa jest niejako znakiem sprzeciwu i podjęciem walki z tą trudną rzeczywistością. – Chcemy pokazać także wiele pozytywnych treści związanych z małżeństwem. By nie kojarzyło się ono ze związkiem dwojga ludzi, których łączą tylko dzieci i kredyt hipoteczny, ale by było postrzegane jako wspólna droga życia, która niesie z sobą radość bycia razem, na której rozwija się wzajemna relacja – mówiła przed rokiem „Gazecie Polskiej Codziennie” Radecka. Jej zdaniem dobre małżeństwo jest jednym z cenniejszych autorytetów dla młodych ludzi. A dobrego małżeństwa nie można tylko wymyślić, trzeba je stale budować.

Organizatorzy unikają jednolitej formuły wykładowej. Zapewniają, że będzie też czas na relaks. W piątek odbędzie się kameralny koncert, a w sobotę potańcówka w klimacie lat 20. Całość łączą wartości chrześcijańskie. Nie zabraknie okazji do indywidualnych rozmów i wspólnej modlitwy. Smaku dodadzą rozmowy kulturalne przy kawie i ciastku. Obowiązują zapisy. Na stronie kongresmalzenstw.pl dostępny jest formularz rejestracyjny.



Kongres daje teoretyczne i praktyczne podstawy do budowania silnego związku małżeńskiego
| fot. Tm/Gazeta Polska

HISTORIA

Poszli śladem O

W sobotę we Wrocławiu dolnośląska młodzież biorąca udział w grze miejskiej „Orląt cień” miała szansę w nietypowy sposób poznać historię walk o Lwów. Historyczną imprezę starannie przygotował Dolnośląski Urząd Wojewódzki we współpracy z wrocławskim Instytutem Pamięci Narodowej i Okręgiem Dolnośląskim Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Janusz Wolniak

Gra poświęcona była wydarzeniom związanym z walką Polaków o Lwów w latach 1918–1919. Podzielone na patrole zespoły z kategorii młodziej (od V klasy szkoły podstawowej do III klasy gimnazjum) i starszej (klasy I–III szkoły średniej) podczas zbiórki na boisku Liceum Ogólnokształcącego nr XII przy pl. Orląt Lwowskich otrzymały konkursowe zadania do wykonania. Każda grupa została zaopatrzona w mapkę, zasady gry, zadania i specjalne wydanie biuletynu „Pobudka”.

Regina Kaczmarek, nauczycielka historii, i Aneta Król, ucząca języka polskiego, przyjechały do Wrocławia z 11-osobową grupą młodzieży z Międzyborza, z klasą III gimnazjum tamtejszej szkoły podstawowej. – Do udziału w grze miejskiej zachęciły nas obchody 100-lecia niepodległości. Sama historia Orląt Lwowskich jest niezwykła. Młodzi ludzie, w takim wieku jak nasi uczniowie, ochotniczo bronili swojego miasta. Cieszymy się, że tu jesteśmy z naszymi wychowankami – opowiadają nauczycielki.

Organizatorzy starannie zaplanowali zadania. Dzięki nim młodzi ludzie mogli poznać historię walk o polskość Lwowa. „Historia nie daje o nich zapomnieć, zwłaszcza gdy mija setna rocznica tamtych wydarzeń. To oni są bohaterami naszej gry miejskiej, która przeniesie was do serca Starego Miasta Lwowa, stojącego w ogniu walki. Tutaj, gdy waży się losy powojennej ojczyzny, każdy twój krok ma znaczenie. Musisz nauczyć się sprawnie i skutecznie poruszać zarówno wśród swoich, jak i wśród wrogów. Jako powstańców nauczysz się obsługiwać broń, pisać zakonspirowane listy i sporządzać mapy



\\ Podczas około czterogodzinnego poruszania się po mieście każdy zespół musiał wykonać zleconą instrukcję. Młodzi odkrywcy historii doskonale radzili sobie z zadaniami, a na najlepszych czekały nagrody \\

powstańców. Czekają na ciebie również konkretne misje, w których sprawdzisz swoje praktyczne umiejętności. Ukończenie najważniejszej z nich pozwoli na ocalenie Lwowa” – napisali w przesłaniu, które otrzymali uczestnicy gry.

Wśród punktów kontrolnych szczególnie wyróżniał się ten usytuowany naprzeciw Dworca Głównego PKP. Tam pod namiotem rozbiła biwak jedna z grup rekonstrukcyjnych. – W 2009 r. rozpoczęła się nasza przygoda z historią. W sumie ok. 30 osób zajmuje się teraz działaniami rekonstrukcyjnymi. Mamy uszyte repliki mundurów austriackich, szaro-niebieskie, wzór 1908. Do celów poglądowych dysponujemy też mundurem żołnierza rosyjskiego. Nasza grupa odtwarza cesarsko-królewski 20. Nowosądec-



PIENIĄDZE NA SPRZĘT RATUNKOWY

ZDROWIE \ Szpitalny oddział ratunkowy w Lublinie otrzymał wsparcie finansowe z budżetu państwa. Wiceminister Zdrowia Zbigniew Król przekazał ponad 400 tys. zł na zakup sprzętu do ratowania życia i zdrowia dzieci w Regionalnym Centrum Zdrowia w Lublinie.

fot. DUW/d



TYDZIEŃ DECYZJI MIESZKAŃCÓW

LEGNICA \ Dziś o godz. 8 rozpoczyna się głosowanie w ramach legnickiego budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy do 8 października mogą głosować internetowo lub w jednym z 16 przygotowanych punktów. Mają do wyboru 69 zgłoszonych projektów.

fot. Legnica.fm/d

Orląt Lwowskich



Podczas gry uczestnicy mieli okazję zobaczyć, jak 100 lat temu wyglądał szpital polowy za linią frontu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ki Pułk Piechoty. W nim służyli nasi pradziadkowie. Mamy to udokumentowane. W 80 proc. pułk składał się z Polaków. 2 maja 1915 r. uczestniczył w przełomowej bitwie pod Gorlicami, gdzie Austriacy wspólnie z Prusakami przełamali Rosjan – z wielką pasją opowiada Piotr Kamiński, prezes Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Gorlice 1915”. W 100-lecie bitwy pod Gorlicami w 2015 r. w rekonstrukcji organizowanej przez nich wzięło udział ok. 500 osób, w tym wiele grup historycznych z zagranicy. Byli też zaproszeni pod Verdun na obchody zakończenia I wojny światowej, gdzie byli goście nawet z Australii i Nowej Zelandii.

– Przyjechaliliśmy na zaproszenie organizatorów gry miej-

skiej „Orląt cień”. Naszym zadaniem jest pokazanie szpitala polowego. Uczestnicy gry mogą się zapoznać z rodzajem ran, obrażeniami żołnierzy i narzędziami chirurgicznymi. Te przybory pochodzą z naszych zbiorów. To oryginalne narzędzia kupowane m.in. na pchlich targach. Te szpitale były tuż za linią frontu. Od tego, jak szybko dostarczano do nich żołnierzy, zależało ich życie – dodaje prezes Piotr Kamiński, na co dzień urzędnik państwowy.

Kiedy pojawiły się pierwsze patrole młodzieżowe, nie było już czasu na rozmowy. Rekonstruktorzy z uwagą przyglądali się, jak młodzież wykonywała zlecone zadania. Podczas około czterogodzinnego poruszenia się po mieście każdy ze-

spół musiał wykonać zleconą instrukcję. Młodzi odkrywcy historii doskonale radzili sobie z zadaniami, a na najlepszych czekały nagrody. Finał gry nastąpił na wrocławskim Rynku. W kategorii młodszej pierwsze miejsce zajął patrol „Promienie”, a w kategorii starszej patrol „Demokracja”.

Grę sfinansowano w ramach Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017–2021.

Jest takie miasto, co zwie się Lwów. Znów wolno o nim dziś pamiętać, Nocą, we Lwowie srebrzysty nów Oświećla cmentarz, gdzie orląta. To lwowskie dzieci nazwano tak, Te, które padły, broniąc miasta; Śpią na cmentarzu, gdzie krzyży brak, A ciemna zieleń grób zarasta. („Orląta”, Gawęda)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Outsider Environments 3



Wrocławska Galeria Art Brut zaprasza na kolejne, siódme już spotkanie z cyklu wykładów i prezentacji wizualnych Rafała Jęczyńka, animatora kultury, muzyka, dziennikarza i kuratora muzycznego, filmowego i artystycznego, fascynata oficjalnie pomijanych obszarów kultury i sztuki, poświęconych szeroko pojętej tematyce art brut/outsider art. W ramach spotkań z Rafałem Jęczyńkiem poznajemy historię, tematykę i wszelkie aspekty sztuki art brut, często spychanej na margines. Podczas wykładu znawca tych dziedzin opowie o outsider environments, czyli rozległych artystycznych instalacjach, które powstają w celu uchwycenia

intensywnych, subiektywnych i personalnych doświadczeń, takich jak sny, fantazje czy obsesje twórców. Ich tworzenie często zaczyna się od jednego elementu czy impulsu – podniesionego z ziemi kamienia o wyjątkowym kształcie, znalezionej zdezelowanej roweru czy dostrzeżeniu piękna w rozbitym talerzu. Bo właśnie te małe wydarzenia, zachwyty czy inspiracje stają się początkiem wielkich projektów, których autorzy, niemający do tej pory nic wspólnego ze sztuką, poświęcają często całe życie.

Wtorek, 2 października, godz. 16, Galeria ArtBrut, ul. Rуска 46A, Wrocław

(dw)

KINO

Bergman 100



2 października rozpoczyna się przegląd filmów Ingmara Bergmana w ramach międzynarodowego projektu Bergman100, z okazji stulecia urodzin szwedzkiego reżysera. Widzowie będą mieli okazję zobaczyć siedem filmów szwedzkiego reżysera („Wakacje z Moniką”, „Siódma pieczęć”, „Tam, gdzie rosną poziomki”, „Persona”, „Jesienna sonata”, „Fanny i Aleksander”, „Sarabanda”), a także trzy filmy dokumentalne o Bergmanie. Przegląd rozpocznie we wtorek szwedzki film o reżyserze „Bergman – rok z życia” (2018, reż. Jane Magnusson), ukazujący rok 1957, kiedy premiery miały filmy, dzięki którym Bergman stał się twórcą światowej rangi „Siódma pieczęć” i „Tam, gdzie rosną poziomki”. Dokument ten

jest opowieścią o Bergmanie z „krwi i kości” – geniuszu kina i teatru, charyzmatycznym artyście, samotniku i kobieciarzu, pracoholiku i tyranie. Kolejnym dokumentem będzie „Więcej niż Bergman”, w którym gorliwi wyznawcy i obrazoburcy (Lars von Trier, Michael Haneke, Alejandro González Iñárritu, Woody Allen, Takeshi Kitano, Claire Denis czy Wes Craven) rozmawiają o twórczości szwedzkiego mistrza. Ostatnim z prezentowanych będzie „Wyspa Bergmana” (2006), unikatowy zapis rozmów z mistrzem, przeprowadzonych tuż przed jego śmiercią.

Wtorek, 2 października, godz. 20, Kino Nowe Horyzonty, ul. K. Wielkiego 19a–21, Wrocław

(dw)



DRABIK NA PODIUM

ŻUŻEL Maksym Drabik srebrnym medalistą MŚ juniorów. Żuźlowiec Betard Sparty Wrocław bronił złota sprzed roku, ale w ostatniej rundzie dał się wyprzedzić Bartoszowi Smehtale. Choć wydawało się, że nikt nie będzie w stanie odebrać prowadzenia młodemu zawodnikowi Sparty, junior Unii Leszno rozegrał doskonale zawody. Trzecie miejsce zajął Anglik Robert Lambert.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Jedziemy do lidera, do drużyny, która grała w eliminacjach do europejskich pucharów – powiedział trener WKS Śląsk

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Śląsk powalczy z liderem

Ponad 2200 km pokona WKS Śląsk Wrocław w ciągu sześciu dni. Po pucharowym meczu w Elblągu wrocławianie jadą do Białegostoku, by zmierzyć się z Jagiellonią. Drużyna z Podlasia jest na pierwszym miejscu w tabeli. Początek spotkania dzisiaj o godz. 18.

Dawid Paluch

Śląsk nie ma szczęścia do losowania w Pucharze Polski. Najpierw był wyjazd do Elbląga, a w 1/16 turnieju podopiecznych Tadeusza Pawłowskiego czeka kolejna długa podróż do Bytowa. Szkoleniowiec wrocławskiego klubu jest jednak pełen optymizmu: – Na pewno odczuwamy te wyjazdy. Mamy kolejny mecz pucharowy bardzo daleko, ale musimy dać radę, bo mamy rywala do przejścia. Myślę, że losowanie było dobre, ale w tej chwili skupiamy się na Jagiellonii. Jedziemy do lidera, do drużyny, która grała w eliminacjach do europejskich pucharów. Nasze podejście się nie zmieniło: pojechać, powalczyć i postarać się przywieźć jakieś punkty. Nie będę ukrywał, że choćby jedno oczko będzie sukcesem. Nie jedziemy tam jednak, by się bronić. Możemy się sprawdzić na tle lidera. Nie przesadzałbym jednak z tą siłą Białegostoku. Wisła też przyjeżdżała do nas jako najlepsza w lidze, a – pomijając wynik – byliśmy od niej lepsi. Z Jagą chcemy atakować i zobaczymy, kto okaże się zwycięzcą – powiedział Pawłowski.

**WKS
ŚLĄSK
WROCŁAW**
ma do pokona-
nia w najbliż-
szych dniach
2200 km

Na konferencji w siedzibie klubu opowiadał też o młodych zawodnikach. – Musimy tych młodych chłopaków umiejętnie wykorzystywać, bo mamy dużo dalekich wyjazdów co 3,4 dni. Dla niektórych jest to bardzo duże obciążenie. Przed meczem z Olimpią mówiłem, że kluczem do sukcesu jest pressing i w Elblągu biegania było dużo. To też wpływa na formę i zmęczenie. Cieszę się, że do składu dołączyli Cotra i Broż. Kadra jest teraz pełniejsza, a przez to rywalizacja o miejsce większa. Na pewno zdrowa rywalizacja poprawi nam jakość. Młodzi piłkarze z każdym meczem zdobywają doświadczenie i będą robić postępy – podkreślił trener. – Jedziemy do Białegostoku po korzystny wynik. Ja do każdego meczu podchodzę z zamiarem zwycięstwa, a później weryfikuje to boisko. Morale zespołu poszło w górę po dwóch ostatnich spotkaniach. Wzrasta pewność siebie. Widać też, że na treningu nieźle to wygląda. Gramy z liderem Lotto Ekstraklasy i na takie mecze nie trzeba się specjalnie nastawiać – powiedział Łukasz Broż, boczny obrońca Śląska.

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiornicy Zagłębia też przegrali

Zagłębie Lubin przegrało na wyjeździe ze Stalą Mielec 24:27 w ramach 5. kolejki Superligi mężczyzn. Mielczanie przełamali fatalną passę spotkań z lubinianami. Miedziowi wygrali pięć poprzednich meczów ze Stalą.

Zagłębie nieźle weszło w sezon. Podopieczni Bartłomieja Jaszki wygrali dwukrotnie i liczono, że o kolejne zwycięstwo powalczą też w Mielcu. Tak się nie stało. Początek nie zwiastował porażki, bowiem lubinianie rozpoczęli od prowadzenia 7:2. Później Zagłębie straciło skuteczność i do przerwy tylko dwa razy znaleźli drogę do bramki. Drugą połowę znów rozpoczęli dobrze, ale z każdą minutą gaśli. Stal w końcówce zyskała bezpieczną przewagę.

– Spotkanie ze Stalą rozpoczęliśmy na wysokich obrotach. Graliśmy to, co sobie założyliśmy przed meczem. Mieliśmy jednak przestój, wkraśli błędy i liczne kary, przez co połowa skończyła się 13:9 dla Mielca. Drugą połowę zaczęliśmy równie dobrze jak pierwszą, dochodząc Stal na remis. W końcówce meczu było bardzo dużo walki, niestety nie wykorzystaliśmy kilku stuprocentowych sytuacji i mecz zakończył się wygraną gospodarzy – powiedział Paweł Dudkowski, zawodnik Zagłębia.

(dp)

PIŁKA NOŻNA



Miedziowi znów przegrali

Zagłębie Lubin ma za sobą bardzo słaby tydzień. Najpierw remis z Lechią, później blamaż w Pucharze Polski, a w sobotę porażka z Pogonią Szczecin. Choć przed meczem mówiono w klubie o rehabilitacji za pucharową wpadkę, dolnośląski zespół był bez szans w starciu z Portowcami.

Przed wszystkim bardzo chcieliśmy wygrać to spotkanie. To się nie udało. Widać było, że zawodnicy mają w głowie to, co się działo w ostatnim czasie i mentalnie nie byli tak dobrze przygotowani do meczu. Rzut karny na 1:0 dla Pogoni pokrzyżował nasze plany. Staraliśmy się zdobyć gola kontaktowego, ale to się nie udało. Liczyliśmy, że powtórzymy to, co zrobiliśmy w Gdańsku. Tam zdołaliśmy wyjść z 0:3 na 3:3, tutaj nie byliśmy w stanie strzelić ani jednej bramki. Przegraliśmy u siebie i szkoda tych punktów, bo Pogoń była dzisiaj do pokonania – powiedział Mariusz Lewandowski, szkoleniowiec Zagłębia.

Pogoń wykorzystała swoje okazje i zasłużyła na wygranej. Zagłębie ma fatalną passę. O ile remis na trudnym terenie w Gdańsku był sukcesem, porażka w pucharze i lidze może spowodować, że Lewandowski straci pracę. O reperkusjach pucharowego meczu już pisaliśmy. To, że posada kilku tygodni. Kolejna przegrana najprawdopodobniej spowoduje zmianę szkoleniowca.

Dawid Paluch



PREMIER PROSI O INFORMACJĘ

SUSZA \Apeluję do wszystkich wójtów gmin otaczających cały powiat i Wieluń, żeby przekazywali informacje o stratach w wyniku suszy – powiedział w sobotę premier Morawiecki podczas spotkania z mieszkańcami Wielunia. – Nagabujcie swoich wójtów, bo nie ze wszystkich gmin mamy informacje – dodał. Rząd na rekompensaty strat dla rolników przeznaczył 1,5 mld zł.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

OPIEKA SPOŁECZNA

Kiedy będą podwyżki we wszystkich DPS?

Brak podwyżek dla wszystkich pracowników Domów Pomocy Społecznej w Łodzi spowodował protesty zarówno na łódzkich ulicach, jak i na sali obrad Rady Miejskiej w Łodzi. Zdaniem samorządowców, tylko dzięki radykalnym protestom osoby zatrudnione w DPS-ach mają szansę na otrzymanie dodatkowych pieniędzy.

Bartłomiej Krasnodębski

Na razie nie zanosi się, że pracownicy wszystkich Domów Pomocy Społecznej otrzymają podwyżki wynagrodzeń. Jedynie osoby zatrudnione w Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczym DPS „Łódź” mają szansę na podwyższenie pensji o 400 zł netto. Zdaniem radnych takie wybiórcze traktowanie pracowników DPS-ów powoduje tylko zaognienie konfliktu między nimi a urzędnikami. – Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska mogła się spodziewać, że podejmując decyzję o podwyższeniu płac pracownikom tylko jednego Domu Pomocy Społecznej, czyli Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuń-

czego przy ul. Przybyszewskiego, wywoła żądania pozostałych pracowników DPS-ów. Jeśli jedna grupa ludzi wyszła na ulicę i spełnione zostały jej postulaty, a reszta otrzymała informację, że nie mogą liczyć na równe traktowanie ze strony urzędników, to kolejne uliczne protesty można było przewidzieć. Przez 8 lat prezydent Zdanowska nie znalazła rozwiązania problemu dotyczącego niskich płac w DPS-ach. Ciekawe, co teraz obieca pani prezydent, by przed wyborami uspokoić pracowników DPS-ów? – dopytuje się radny Marcin Zalewski, wiceprzewodniczący komisji ochrony zdrowia i opieki społecznej Rady Miejskiej w Łodzi. Według zaś radnego Tomasza Głowackiego zwiększanie

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska mogła się spodziewać, że podejmując decyzję o podwyższeniu płac pracownikom tylko jednego Domu Pomocy Społecznej, czyli Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczego przy ul. Przybyszewskiego, wywoła żądania pozostałych pracowników DPS-ów – twierdzi radny Zalewski

pensji w Domach Pomocy Społecznej trzeba rozwiązać systemowo. – Jestem z pracownikami DPS-ów na każdym proteście. Z informacji przez nich przekazywanych wynika, że na tym samym stanowisku, ale w innym Domu Pomocy Społecznej, pensje mają różną wysokość. To powoduje niepotrzebną zazdrość czy zdenerwowanie pra-

cowników DPS-ów. Dlatego żądają oni ok. 1200 zł podwyżki – przekonuje radny Głowacki. – Niestety władze miasta nie potrafią rozmawiać z pracownikami DPS-ów i dlatego pojawiają się liczne protesty blokujące ruch uliczny. Takie jednak zachowanie prowokują sami miejscy urzędnicy. Czas zmienić władzę miasta, która od

wielu lat nie potrafi spokojnie prowadzić negocjacji z mieszkańcami – bulwersuje się samorządowiec. Postępowaniem miejskich urzędników wobec pracowników DPS-ów nie jest zdziwiony radny Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Prezydent Zdanowska i jej polityczne



KONWENCJA WYBORCZA

Zbudujemy Łódź naszych marzeń

Darmową komunikację miejską, remont i budowę nowych mieszkań, program dodatków mieszkaniowych dla osób starszych samotnie gospodarujących, zapewnienie im przynajmniej jednego ciepłego posiłku dziennie na koszt miasta, likwidację barier architektonicznych, lepsze warunki do inwestowania oraz tworzenia dobrze płatnych miejsc pracy zapowiedział kandydat na prezydenta Łodzi Waldemar Buda, poseł PiS, podczas konwencji regionalnej z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Według Waldemara Budy dużym problemem jest też zakorkowanie miasta. – Chcę, aby komunikacja miejska była tym, co łodzianie coraz częściej wybierają. Tą zachętą ma być bezpłatna komunikacja miejska dla osób, które w Łodzi rozliczają się z podatku dochodowego – zapowiedział Buda i podkreślił, że w ten sposób wzrosną też dochody budżetu miasta z wpływów z podatku PiT.

Kandydat PiS zwrócił też uwagę na potrzeby łódzkich seniorów. – Ta grupa nie jest dziś wystarczająco dostrzegana. Przede wszystkim chciałbym skorzystać z rządowego programu Dostępność+, który niweluje bariery architektoniczne będące ważnym powodem braku aktywności seniorów. Nie może być tak, że mieszkanie to więzienie seniora – mówił Bu-

Powtarzam: praca, wysiłek, wiara, wiara i jeszcze raz wiara. Trzeba wierzyć i zwyciężymy – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas konwencji regionalnej w Łodzi

da i dodał, że jest też wielu seniorów, którzy nie są w stanie utrzymać samodzielnie mieszkania, w którym spędzili życie, wychowując dzieci i wnuki. – Dlatego chcę wprowadzić samorządowy program dodatków mieszkaniowych dla osób samotnie gospodarujących powyżej 70. roku życia – zapowie-

dział Buda. Jak też zaznaczył, są osoby, które z powodu różnych ograniczeń nie mogą zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych, „choćby zapewnić sobie jednego ciepłego posiłku”. – Mamy środki na fajerwerki, na igrzyska, ale nie mamy choć na jeden ciepły posiłek z dowozem do domu? Mamy. I będziemy mieć – zapewnił Buda.

Kandydat odniósł się również do stanu łódzkiej edukacji. – Jestem ogromnie zawiedziony tym, co dzieje się w łódzkich szkołach. Reforma edukacji była wielką szansą, by podnieść poziom i komfort kształcenia. Niestety, w Łodzi reforma edukacji została wykorzystana do oszczędności i zamykania szkół. Prezydent Zdanowska w 2011 r. rozpoczęła swoje urzędowanie od zamykania szkół i drugą kadencję na tym kończy. Obiecuję,



Podczas konwencji przedstawiono kandydatów na prezydentów miast w regionie łódzkim oraz liderów list do sejmiku wojewódzkiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

że budynki, które zostały przeznaczone na inne cele, znów będą wykorzystane na nowe placówki szkolne. Pozwólmy dzieciom się kształcić – powiedział Buda i na koniec zaapelował: – Łodzianie, społecznicy, lokalni patrioci, pójdźmy wszyscy razem, zbudujemy Łódź naszych marzeń. Razem możemy więcej.

By osiągnąć cel – zdaniem prezesa Kaczyńskiego – konieczne jest budowanie jedności łódzkiego społeczeństwa, bo „samorząd ma sens tylko wtedy, kiedy za nim stoi wspólnota, która samorząd kontroluje. Tylko wtedy może on działać dobrze”. – Powtarzam: praca, wysiłek, wiara, wiara i jeszcze raz wiara. Trzeba wierzyć i zwyciężymy – dodał prezes.

O odbudowie tożsamości Łodzi i regionu, przywróceniu szans rozwojowych mówił też premier Morawiecki. – Naszą ciężką pracą, ku takiej wielkiej Łodzi, ziemi łódzkiej musimy zmierzać. Takie było marzenie i pragnienie naszych przodków, którzy 100 lat temu odbudowywali Polskę. Takie jest zadanie naszych wnuków. I taka będzie Polska, taką Polskę zbudujemy, razem z PiS, razem z naszymi kandydatami. Ku wielkiej Łodzi, ku wielkiej Polsce – powiedział Morawiecki, apelując o głosy na kandydatów Zjednoczonej Prawicy w wyborach samorządowych.

Bogumiła Kempieńska-Mirosławska



ODPOWIE ZA NARKOTYKI

POLICJA \ Tomaszowscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który na swojej posesji uprawiał konopie indyjskie. Kryminalni zabezpieczyli 7 roślin, 550 g suszu marihuany i destylator do produkcji alkoholu. Grozi za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



SZUKAJĄ DO KOMISJI WYBORCZYCH

WYBORY \ Urząd Miasta Łodzi jeszcze dziś przyjmuje zgłoszenia od osób chcących pracować 21 października w obwodowych komisjach wyborczych. Do obsadzenia jest ok. 170 miejsc. Więcej na stronie UMŁ, w zakładce wybory samorządowe.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Pracownicy DPS-ów domagają się wyższych pensji

zaplecze tym różnią się od Prawa i Sprawiedliwości, że nie dotrzymują danego ludziom słowa. Ofiarami ich niewiarygodności i obłudy stali się tym razem pracownicy łódzkich DPS-ów, którzy od lat wykonują tytaniczną pracę na rzecz swoich podopiecznych, otrzymując za to psie pieniądze – twierdzi radny z PiS.

A jak reagują na zarzuty radnych miejscy urzędnicy? Informują, że w październiku tego roku pojawią zmiany w budżecie miasta, dzięki którym podwyżki otrzymają tylko pracownicy Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczego przy ul. Przybyszewskiego. – Do końca roku na podwyżki w DPS-ie przy ul. Przybyszewskiego prze-

Radni nie dziwią się protestom pracowników DPS-ów

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

znaczymy ok. 700 tys. zł. Natomiast nie jesteśmy przygotowani na przedstawienie informacji dotyczącej podwyżek w innych DPS-ach w Łodzi – przyznaje Krzysztof Mączkowski, skarbnik miasta.



Marek Czachorowski

Łódzka komunikacja lotnicza w czasach II RP

na maszynie Bleriot 11 trwał kilkanaście minut. Pilot wzbił się na wysokość ok. 600 m i tuż po lądowaniu żałował, że nie poleciał jeszcze wyżej.

I wojna światowa przyniosła błyskawiczny rozwój lotnictwa zarówno militarnego, jak też cywilnego i już w 1924 r. powstał projekt połączenia Łodzi z innymi miastami. 13 września 1925 r. na otwarcie portu lotniczego w znajdującym się wówczas poza granicami Łodzi Lublinku zostali zaproszeni wszyscy mieszkańcy miasta. Uroczystego poświęcenia lotniska dokonał biskup Wincenty Tymieniecki, a tuż po następujących później przemówieniach oficjeli odbyły się pokazy lotnicze oraz loty pasażerskie dla tłumnie zebranych gości. Koszt budowy lotniska wynosił 270 tys. zł i został w całości pokryty z funduszy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Pierwsze połączenie Poznań–Łódź–Warszawa ruszyło tuż po otwarciu lotniska i było obsługiwane przez maszyny Farman F-70 oraz Junkers 13 To-

warzystwa Lotniczego „Aero”. Rok później lokalne lotnisko wykorzystwały Polskie Linie Lotnicze „Aerolot”, dzięki czemu Łódź była skomunikowana z Wiedniem, Gdańskiem, Krakowem i Warszawą. Loty te odbywały się codziennie z wyjątkiem niedziel, a trasę do stolicy samolot „Aereolotu” pokonywał w godzinę.

W roku 1928 Ministerstwo Komunikacji opracowało program zmian, w wyniku którego zlikwidowano wszystkie prywatne firmy lotnicze w Polsce. W ich miejsce powstały Linie Lotnicze LOT Sp. z o.o., które nie były jednak zainteresowane lotami z Łodzi. Port Lotniczy w Łodzi, tak jak dziś, nie miał szczęścia ani nie wzbudzał zbyt wielkiego zainteresowania. Do końca II Rzeczypospolitej nie istniało żadne regularne połączenie pasażerskie z Lublinka. Jeżeli ktoś chciał się błyskawicznie dostać do Warszawy, mógł jednak skorzystać z kolejnej legendy II RP – Luxtorpedy odjeżdżającej z dworca Łódź Fabryczna.

KULTURALNY FLESZ

OPERA

„Carmen” w Wielkim



W piątek i sobotę (5 i 6 października) o godz. 18.30 w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie można obejrzeć jedną z najsłynniejszych oper świata, czyli „Carmen” Georges’a Bizeta. Libretto opowiada o tytułowej cygance Carmen, która rozkocha w sobie żołnierza Don Jose, by potem go porzucić dla kolejnego amanta – torreadora Escamillia. – Bizet napisał kiedyś, że gdyby na świecie nie było cudzołóstwa, fanatyzmu, zbrodni czy zła, kompozytorzy nie mieliby o czym pisać oper. – Kontrowersyjny temat oraz niedopuszczalne ówczesnie mieszanie elementów komicz-

nych z tragicznymi przyczyniły się do bardzo chłodnego przyjęcia opery podczas paryskiej premiery. Dziś, słuchając jednej z najpiękniejszych oper w historii muzyki, bardzo trudno w to uwierzyć – mówią reprezentanci łódzkiego Teatru Wielkiego. Połączenie niezwyklej, pełnej temperamentu i blasku muzyki Bizeta oraz najwyższej klasy libretta zaowocowało dziełem genialnym pod każdym względem. Kompozytor stworzył utwór przedstawiający pełen napięcie obraz egzotycznej i tajemniczej Hiszpanii. W Łodzi za pulpitem dyrygenckim stanie Tadeusz Kozłowski.

SPEKTAKL

„Hannah Arendt. Ucieczka” w Powszechnym



W sobotę i w niedzielę (6 i 7 października) o godz. 19.15 na małej scenie Powszechnego widzowie będą mogli zobaczyć spektakl „Hannah Arendt. Ucieczka” przygotowany na tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych. Przedstawienie wyreżyserował Grzegorz Laszuk. To fantazja na temat czworga filozofów z czasów II wojny światowej. Bohaterami są Hannah Arendt, Martin Heidegger, Karl Jaspers i Walter Benjamin. Każdy z nich w obliczu zagłady przyjął inne stanowisko i podjął różne życiowe decyzje. Każdy również musiał przejść próbę moralnej odpowiedzialności i znaleźć drogę ucieczki przed śmiercią. Hannah Arendt to żydowsko-niemiecka

filozofka, badająca w swej powojennej pracy mechanizmy totalitaryzmów. W 1933 r. po dojściu nazistów do władzy uciekła z Niemiec do Francji. Potem w ostatniej chwili wyjechała do USA, gdzie przeżyła wojnę. Heidegger poparł nazizm. Jaspers stracił pracę z powodu żydowskiego pochodzenia żony. Benjamin zaś w 1940 r. popełnił samobójstwo. Przedstawienie w Powszechnym to swoistego rodzaju eksperyment. Życiorysy naukowców pokazuje trupa cyrkowa. W spektaklu występują m.in. Anna Wojnarowska, Małgorzata Goździk, Michał Lacheta i Arkadiusz Wójcik. Bilety na przedstawienie dostępne są w kasach teatru przy ul. Legionów. Na wysokie rabaty mogą liczyć studenci.



BRUNATNI Z KOLEJNYM KOMPLETEM PUNKTÓW

PIŁKA NOŻNA Piłkarze PGE GKS Bełchatów pokonali w Wejherowie tamtejszy Gryf 1:0. Gola na wagę trzech punktów zdobył Damian Michalski w 90. min. Bełchatowianie wystąpili w składzie: Lenarcik – Sierczyński, Grolik, Michalski, Grzelak – Biel (78. Setla), Czajkowski, Ryszka, Mularczyk, Tylec (85. Szymorek), Bartosiak.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Trener Radosław Mroczkowski zdecydował się na dokonanie dwóch korekt w jedenastce. W środku pola Mikołaja Gibasa zastąpił Simonas Paulius, a na lewą obronę wrócił Marcel Pięczek

Dzięki wygranej łodzianie zachowali pozycję lidera rozgrywek | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew nie zwalnia tempa

Czwarte zwycięstwo z rzędu wywalczyli widzewiaci w sobotnim meczu dwunastej kolejki 2. ligi. Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego pokonali 4:0 Siarkę Tarnobrzeg po golach Radosława Sylwestrzaka, Mateusza Michalskiego, Konrada Gutowskiego oraz Daniela Mąki.

Daniel Mroczek

W porównaniu do spotkania w Siedlcach z Pogonią (1:0), trener Radosław Mroczkowski zdecydował się na dokonanie dwóch korekt w jedenastce. W środku pola Mikołaja Gibasa zastąpił Simonas Paulius, a na lewą obronę wrócił Marcel Pięczek. Młodzieżowiec zajął miejsce Tomasza Welny, który w ostatniej chwili wypadł ze składu z powodu kontuzji odniesionej na piątkowym treningu.

Gospodarze wyszli na prowadzenie w 29. min. Po dośrodkowaniu Mateusza Michalskiego w polu karnym Siarki najwyższy wyskoczył Radosław Sylwestrzak i głową skierował piłkę do siatki. Od 40. min Widzew prowadził 2:0. Najpierw w polu karnym Przemysław Banaszaka sfaulował Dawid Kubowicz, a rzutu karnego nie zmarnował Mateusz Michalski. Kapitan Siarki obejrzał za to przewinienie żółtą kartę, a chwilę później drugą za atak na Dario Kristo. Od 43. min goście musieli sobie radzić w dziesiątkę.

Trzeci gol padł pięć minut po wznowieniu gry. Na listę strzelców wpisał się Konrad Gutowski. Młody skrzydłowy popędził z piłką lewą stroną boiska, wpadł w po-

4:0
Widzew –
Siarka

le karne i modnym strzałem pokonał bramkarza przyjezdnych. Łodzianie zakończyli festiwal strzelecki w 78. min. Tym razem do siatki z woleja huknął Daniel Mąka.

Widzew Łódź – Siarka Tarnobrzeg 4:0 (2:0)

Bramki: 29. Radosław Sylwestrzak, 40. Mateusz Michalski, 50. Konrad Gutowski, 78. Daniel Mąka

Widzew: Patryk Wolański – Marcin Kozłowski, Radosław Sylwestrzak, Sebastian Zieleniecki, Marcel Pięczek, Mateusz Michalski (58' Michael Ameyaw), Simonas Paulius, Dario Kristo, Konrad Gutowski (81' Marcin Pigiel), Przemysław Banaszak (61' Sebastian Kamiński), Filip Mihaljević (77' Daniel Mąka).

Siarka: Krystian Krupa – Michał Bierzało (62' Kamil Woźniak), Dawid Kubowicz, Łukasz Nadolski, Maksymilian Sitek, Grzegorz Płatek (52' Kacper Józefiak), Kacper Maik, Aleksander Drobot (85' Łukasz Świderski), Kamil Radulj, Mateusz Janeczko, Krzysztof Ropski (46' Eryk Galara).

Sędzia: Mateusz Bielawski

Żółte kartki: Mihaljevic, Mąka, Kozłowski – Kubowicz

Czerwona kartka: Kubowicz (43', za drugą żółtą)

Widzów: 16 789

KOSZYKÓWKA

Widzewianki zaprezentowały się kibicom

W sobotę po raz pierwszy na nowym stadionie odbyła się prezentacja koszykarek Widzewa. Łódzkie zawodniczki wyszły na murawę kilkanaście minut przed pierwszym gwizdkiem ligowego meczu piłkarzy Radosława Mroczkowskiego z Siarką Tarnobrzeg (4:0). W tym czasie na trybunach zasiadało ok. 10 tys. kibiców. Uroczystości towarzyszył efektowny pokaz slajdów. Koszykarki wybiegły na murawę w meczowych strojach, w których będą grały w Energa Basket Lidze Kobiet. W trakcie krótkiej prezentacji trener widzewianek Elmedin Omanić zaprosił fanów do hali przy Małachowskiego. – Cieszę się, że mogę być z najlepszymi kibicami w Polsce. Możecie być pewni, że pokazemy w lidze charakter i postaramy się powalczyć o wyższe cele niż w poprzednich sezonach. Wiercie w nas i wspierajcie nas z trybun – zachęcał szkoleniowiec. Aktualny skład Widzewa: Katarina Vucković, Klaudia Perisa, Raigyne Moncrief, Klaudia Gertchen, Elżbieta Paździerska, Aleksandra Pawlak, Julia Drop, Amina Marković, Jada Terry, Natalia Gzinka.

PIŁKA SIATKOWA

Oslabiona PGE Skra uległa Będzinowi

Zgodnie z tradycją siatkarze PGE Skry rozegrali mecz kontrolny podczas Ogólnopolskiego Zlotu Kibiców. W tym roku podopieczni trenera Roberto Piazzę przegrali 2:3 z MKS Będzin.

PGE Skra wystąpiła w spotkaniu w bardzo okrojonym składzie. Nadal z mistrzostw świata dalej występują Grzegorz Łomacz, Artur Szalpuk i Jakub Kochanowski. W sobotnim meczu na placu gry zabrakło też kontuzjowanego Patryka Czarnowskiego. Z powodu przebiegnięcia nie grał Kacper Piechocki. W rezultacie skład mistrzów Polski uzupełnił środkowy Aleksander Antosiewicz, który ostatnio grał w drużynie juniorskiej. Bełchatowianie potrafili przeciwstawić się gościom tylko w pierwszym i drugim secie. W kolejnym na boisku brylowali gracze z Będzina. Mecz towarzyski nie był jedyną atrakcją ósmego Ogólnopolskiego Zlotu Kibiców PGE Skry. Na terenie hali Energia przygotowano m.in. siatkarski piknik. Mistrzowie Polski chętnie pozowali do zdjęć i rozdawali autografy.

PGE Skra Bełchatów – MKS Będzin 2:3

Sety: 25:20, 27:25, 25:27, 25:23, 11:15

PGE Skra: Droszyński, Orczyk, Kłos, Wlazły, Teppan, Antosiewicz, Milczarek (libero)

MKS: Kozub, Buchowski, Grzechnik, Faryna, Peszko, Kowalski, Potera (libero) oraz Gregorowicz (libero), Kowalski, Ratajczyk

(dm)

Poniedziałek
01/10/2018

gpcodziennie.pl niezależna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Po Guentherze Grassie Lech Wałęsa ma być według magistratu kolejnym symbolem Gdańska utrwalonym w przestrzeni miejskiej. Mimo wątpliwości dotyczących obydwu noblistów Gdańsk pod rządami Pawła Adamowicza nie ma oporów, by promować się ich nazwiskami

GDAŃSK POLITYKA HISTORYCZNA MAGISTRATU

Miejskie symbole Adamowicza

Lech Wałęsa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ponad rok po ujawnieniu teczki „Bolka” Lech Wałęsa wraca na sztandary promocji Gdańska. W urodziny byłego prezydenta państwa i przewodniczącego Solidarności prezydent Paweł Adamowicz zainicjował akcję znakowania miasta śladami aktywności Wałęsy.

Piotr Sawczuk

Bez specjalnego rozgłosu w sobotę prezydent Gdańska odsłonił przy plebanii bazyliki św. Brygidy pierwszą tablicę wymyślonego przez magistrat tzw. „Szlaku Wolności i Lecha Wałęsy”. Na tablicy czytamy: „Tu Lech Wałęsa, dzięki zaproszeniu ks. Henryka Jankowskiego, gdy w latach 1982–1989 Solidarność była zdelegalizowana, spotykał się z przedstawicielami Wolnego Świata”.

– To tablica początkująca szlak, na którym znajdzie się ich w sumie kilkanaście zapowiadał Adamowicz. – Będzie to taka mapa topograficzna związana z Lechem Wałęsą – dodał.

Na początku XXI w. magistrat próbował już wyznaczyć inny szlak gdańskiej tradycji. Tablice z cytatami z „Blaszanego Bębenka” Guenthera Grassa zostały zamontowane w kilku miejscach Gdańska opisywanych w powieści, m.in. na browarze we Wrzesz-

Na początku XXI w. magistrat próbował już wyznaczyć inny szlak gdańskiej tradycji. Tablice z cytatami z „Blaszanego Bębenka” Guenthera Grassa zostały zamontowane w kilku miejscach Gdańska. Po tym, gdy Grass przyznał się do ochotniczego akcesu do jednostek pomocniczych Waffen SS, co wywołało skandal, większość tablic zniknęła

czu. Po tym, gdy Grass przyznał się do ochotniczego akcesu do jednostek pomocniczych Waffen SS, co wywołało skandal, większość tablic zniknęła, pozostała jedna, na domu rodzinnym noblisty przy ul. Lelewela. Miasto nadal podiera się też w promocji wizerunkiem Grassa.

Mimo ujawnienia na początku 2016 r., po śmierci Czesława Kiszczaka w jego archiwum teczki personalnej TW „Bolek” władze Gdańska poza akcją wyznaczania szlaku zapowiadają w najbliższych miesiącach montaż kolejnych inskrypcji dotyczących Wałęsy. Pojawia się one m.in. na budynku przy ul. Dmowskiego 13 – siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ, przy al. Grunwaldzkiej 103, gdzie znajdowała się, do ogłoszenia stanu wojennego, główna siedziba Solidarności, oraz Hali Olivia, miejscu I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w 1981 r.

GDAŃSK – MATARNIA

Dwoje dzieci zginęło w pożarze

Do tragicznego pożaru doszło w niedzielę nad ranem w domu jednorodzinnym przy ul. Kadetów w Gdańsku. W pożarze zginęło dwoje dzieci. Jak poinformowała policja, powołany biegły sądowy z zakresu pożarnictwa określi, co było przyczyną pożaru. W wyniku pojawienia się ognia śmierć poniosło dwoje dzieci w wieku 3 i 8 lat. Mama chłopców zdołała wyjść przez okno z budynku ze swoim najmłodszym, rocznym dzieckiem.

Zostali przewiezieni do szpitala. Pożar udało się ugasić po godz. 4 rano. – Funkcjonariusze z komisarzatu na Osowej oraz z grupy dochodzeniowo-śledczej pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny. Na miejscu pracował również technik kryminalistyki, który wykonał dokumentację fotograficzną i zabezpieczył ślady. Powołany został również biegły sądowy z zakresu pożarnictwa, który będzie ustalał miejsce, przyczynę powstania i rozprzestrzeniania się pożaru – poinformowała komenda wojewódzka policji.

(dzs)

PELPLIN

Otwarcie stadionu lekkoatletycznego

Zmodernizowana arena zmagani lekkoatletycznych zostanie oddana do użytku dzisiaj o godz. 16. Inwestycja warta blisko 5,4 mln zł powstała w ramach I etapu zadania pn. „Modernizacja Stadionu Miejskiego w Pelplinie”, współfinansowanego ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie 1 462 800 zł, Starostwa Powiatowego w Tczewie w kwocie 900 000 zł oraz gminy Pelplin. Jak informuje miasto, zmodernizowany stadion został dostosowany

do wymogów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej, dzięki czemu w Pelplinie będą mogły się odbywać imprezy sportowe nawet rangi ogólnopolskiej. Obiekt ma służyć klubom sportowym, młodzieży szkolnej oraz wszystkim aktywnym mieszkańcom gminy Pelplin, jak i całego powiatu tczewskiego. W kolejnych etapach planowane jest oświetlenie głównej płyty stadionu, budowa boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią, boiska wielofunkcyjnego, boiska do siatkówki plażowej, siłowni zewnętrznej oraz placu zabaw dla dzieci.

(dzs)



MĘŻCZYŻNA ZGINĄŁ NA TORACH

GDAŃSK-OSOWA \ Do tragicznego wypadku doszło w sobotę w okolicach dworca Gdańsk-Osowa. Ok. 40-letni mężczyzna zginął pod kołami pociągu SKM jadącego z Wrzeszcza do Gdyni. Mimo przeprowadzonej reanimacji mężczyzny nie udało się uratować. Jak podało Radio Gdańsk, ofiara miała siedzieć na torach i nie reagować na sygnały dźwiękowe składu. Trwa ustalanie okoliczności wypadku.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

KAMPANIA WYBORCZA DO POMORSKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO

Wojewódzka kampania straszenia PiS-em

W Gdańsku odbyła się wojewódzka konwencja wyborcza Koalicji Obywatelskiej. Po ostatniej wpadce Sławomira Neumanna w Chojnicach przemawiający bardziej uważali na słowa, mniej używano nazwy konkurencyjnej partii. Krytyka, bardziej zawołowana, czasem uderzała w samych krytykujących.

Piotr Sawczuk

Na spotkanie w gdańskim Teatrze Wybrzeże przybyli szefowie partii tworzących Koalicję Obywatelską: Grzegorz Schetyna, Katarzyna Lubnauer i Barbara Nowacka. Po tym, jak podczas spotkania wyborczego w Chojnicach szef wojewódzkich struktur PO i jej klubu parlamentarnego Sławomir Neumann obraził posła PiS i członków tej partii, używając określeń „cymbał” i „patałachy”, był bardzo oszczędny w słowach, kiedy witał gości. Prym wiedli liderzy koalicji.

– Musimy wygrać te wybory! – motywował zwolenników

koalicji wyborczej Grzegorz Schetyna. – To są ważne wybory, wybory do sejmików we wszystkich województwach. One dopełnią nasze zwycięstwo w miastach, w powiatach, w mniejszych miejscowościach. To jest walka o wszystko, to jest początek wielkiego wyborczego maratonu – oceniał.

W przemówieniu Schetyny wybrzmiało to, co jest istotą kampanii wyborczej PO i koalicjantów: – Ważne jest, by zatrzymać Prawo i Sprawiedliwość i nie dać możliwości PiS-owskiej większości zbudować w sejmikach wojewódzkich zarządów województw – stwierdził.

Katarzyna Lubnauer również skupiła się na krytyce central-

**\ Zarzut niedoinwestowania opery, w której od lat co jakiś czas wybuchają protesty na tle płacowym, i teatru uderza w wojewódzkie władze samorządowe, kontrolowane przez PO. Lubnauer, chcąc skrytykować większość parlamentarną, uderzyła we własnego koalicjanta **

nym rządów Zjednoczonej Prawicy, nawiązała jednak do istoty wyborów samorządowych: – Tu chodzi o sprawy lokalne, o S6, o żłobki i przedszkola w miejscowościach na Pomorzu, niewątpliwie ważna jest kwestia modernizacji Opery

Bałtyckiej i Teatru Wybrzeże – mówiła.

Tyle że powrót do budowy drogi ekspresowej, którą rząd PO-PSL umieścił w planach, nie zapewniając jej finansowania, na całej długości zapowiedział już jakiś czas temu premier Mateusz Mo-

rawiecki. Natomiast zarzut niedoinwestowania opery, w której od lat co jakiś czas wybuchają protesty na tle płacowym, i teatru uderza w wojewódzkie władze samorządowe, kontrolowane przez PO. Lubnauer, chcąc skrytykować większość parlamentar-



Podczas wojewódzkiej konwencji wyborczej PO, Nowoczesnej i Inicjatywy Polskiej krajowi liderzy skupili się na negatywnym motywowaniu swoich zwolenników. Zagrożenie utraty wpływu na samorząd wojewódzki jest jednym z działań partii w macecz-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIENIEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



PŁONĘŁA HALA Z OPONAMI

**GDYNIA ** Siedem zastępów straży walczyło z pożarem magazynu opon znajdującego się przy ul. Tadeusza Wenty, który wybuchł w niedzielę ok. godz. 11. Ogień udało się opanować, trwa ustalenie przyczyn zapalenia się hali.

fot. PSP/d



ZAJĘCIA UMUZYKALNIAJĄCE W MUZEUM

**WEJHEROWO ** Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej zaprasza wszystkie dzieci w wieku 5 i 6 lat na zajęcia umuzykalniające. Zapisy i spotkanie organizacyjne odbędą się w najbliższą środę o godz. 17 w siedzibie muzeum.

fot. mat. pras./d



onwencji
nej
owi
atywnym
olenników.
u na
st motorem
zniku PO

ną, uderzyła we własnego koalicyjanta. – W tych wyborach stawka jest dużo wyższa. Chodzi o to, jaką Polskę wybierzemy – kontynuowała nieświadoma zgrzytu. Spotkaniu towarzyszyła prezentacja „jedynek” Koalicji Obywatelskiej w poszczegól-

nych okręgach wyborów do sejmiku. Będą nimi: Danuta Wawrowska, Jan Kleinschmidt, Mieczysław Struk – obecny marszałek, Ryszard Świlski – wicemarszałek i Zenon Ody. Marszałek Struk przedstawił też program wojewódzkich

Liderzy Koalicji Obywatelskiej
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

zamierzeń koalicji wyborczej. Opiera się on na kontynuacji dotychczasowej polityki i dalszej rozbudowie infrastruktury transportowej.

GDYNIA

Pierwsi nagrodzeni na Festiwalu NNW

Koncertem zespołu Chelydra pochodzącego z Mexico City zakończył się drugi dzień Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci. Weekend w Gdyni obfitował w panele dyskusyjne, pokazy specjalne i konkursowe, spotkania ze świadkami historii i twórcami, widowiska, koncerty i warsztaty dla młodych pasjonatów. Podczas sobotniej gali otwarcia przyznano również pierwsze nagrody oraz Sygnety Niepodległości.

W uroczystości wzięli udział goście z Węgier, Czech, Litwy, USA, Meksyku i Kanady. Wśród świadków historii nie zabrakło Márii Wittner, uczestniczki powstania 1956 r. na Węgrzech, kpt. Marii Mireckiej-Loryś oraz kpt. Jerzego Stawskiego. Na widowni zasiedli również prezes Trybunału Konstytucyjnego RP Julia Przyłębska, minister finansów Teresa Czerwińska, wiceminister Jarosław Sellin, ambasador Węgier Orsolya Zsuzsanna Kovács, ambasador Polski w Niemczech prof. Andrzej Przyłębski, posłowie i senatorowie oraz współgospodarz festiwalu, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. Jednak najważniejszymi gośćmi byli nagrodzeni i ich bliscy, odbierający pośmiertne odznaczenia. W tym roku Sygnet Niepodległości przyznano płk. Józefowi Zawitkowskiemu, ps. Wierny, Stanisławowi Dąbkowi, Józefowi Franczakowi, ps. Łaluś, Zdzisławie Wittcie, prof. Stanisławie Makarze, por. Edmundowi Bukowskiemu, ps. Edmund, Janinie Różeckiej, ps.

Dora oraz ppor. Tadeuszowi Siemiątkowskiemu, ps. Mazur. Z kolei laureatami nagrody Drzwi do Wolności dla wspierających działaczy podziemia niepodległościowego i solidarnościowego zostali: Tadeusz Sikora, prof. István Kovács, kpt. Jerzy Stawski, Lubicz, Attila Szalai, Albina Wiktorska, Elżbieta Kujawa-Nanengast, Piotr Jegliński, Antonina Wilkisiene, prof. Wacław Felczak, Małgorzata i Jan Żarynowie oraz Jan Ruman. Wrę-

czona została także nagroda Źródło dla pasjonatów historii, którzy swoją pracą, wiedzą oraz doświadczeniem inspirują twórców filmowych do podejmowania ważnych tematów. Nagrodę otrzymali w tym roku Andrzej Kołodziej, Dariusz Walusiak i Robert Kaczmarek. Gali towarzyszył występ Tadeusza Sikory i Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej.

..... (kt)



fot. LP/d

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

Druki sakralne z kolekcji prof. Józefa Borzyszkowskiego



fot. mat. pras./d

„Më trzimómë z Bògã! Druki sakralne z kolekcji prof. Józefa Borzyszkowskiego” – to tytuł wystawy, która zostanie otwarta dziś o godz. 18 w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Wernisażowi towarzyszyć będzie występ Chóru Kameralnego Discantus pod batutą Sławomira Bronka. Jak informują organizatorzy, kolekcja druków sakralnych należących do prof. Józefa Borzyszkowskiego zawiera m.in. śpiewniki, katechizmy i księgi liturgiczne. – Najstarsze egzemplarze pochodzą z połowy XVII w. Część z nich wydano na Pomorzu, np. w Gdańsku, Pelplinie, Grudziądzu czy Chełmnie, ale ważną częścią kolekcji są również modlitewniki wydane w różnych miejscach Polski i Europy, które służyły przez wieki mieszkańcom Kaszub

i innych części Pomorza – precyzują. – Są one świadectwem pobożności tego regionu (zarówno katolików, jak i protestantów), zwłaszcza za sprawą licznych odręcznych dopisków, aktów strzelistych itp. Szczególnie cenne dla naszego Muzeum są druki sakralne, które należały do znanych działaczy i literatów kaszubskich, jak Anna Łajming, Józef Ceynowa czy Stanisław Pestka – dodają organizatorzy. Wystawę zorganizowano w ramach projektu „Zakup kolekcji druków sakralnych od prof. Józefa Borzyszkowskiego” dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze środków powiatu wejherowskiego. Ekspozycja będzie czynna do 31 października 2018 r. Wstęp bezpłatny.

(adz)

KONCERT JAZZOWY

Piotr Schmidt Quartet w Filharmonii Bałtyckiej



fot. mat. pras./d

Jan Ptaszyn Wróblewski, Maciej Sikala, Adam Wendt, Grzech Piotrowski, Henryk Miśkiewicz, a także Wojciech Myrczek będą w najbliższy wtorek gośćmi specjalnego koncertu w ramach premiery płyty Piotr Schmidt Quartet „Saxesful”. Wielbicieli jazzu oraz muzyki improwizowanej zaprasza Filharmonia Bałtycka. Jazzowy trębacz Piotr Schmidt należy z pewnością do polskiej czołówki muzyków tego nurtu. Na płycie, prócz wymienionych artystów, zespołowi towarzyszy również Piotr Baron. Na wtorkowym koncercie Piotr Schmidt Quartet wystąpi w składzie: Piotr Schmidt (trąbka), Wojciech Niedziela (fortepian), Maciej Garbowski (kontrabas), Krzysz-

tof Gradziuk (perkusja). – Repertuar to hity muzyki jazzowej: znane standardy zaaranżowane i zagrane tak, by pozostać w sercu słuchaczy na bardzo długo – zapowiadają organizatorzy. – Projekt uświetni Wojciech Myrczek – gigant jazzowego wokalu – dodają. Piotr Schmidt (urodzony w 1985 r.) oprócz koncertowania zajmuje się również kompozycją i produkcją muzyczną. Od lat związany z Instytutem Jazzu w Akademii Muzycznej w Katowicach, w której wykłada. Gry na trąbce uczył się pod kierunkiem Piotra Wojtasika. W 2011 r. założył wydawnictwo muzyczne SJ Records.

(adz)



BYTOVIA PRZEGRZAŁA W MECZU NA SZCZYCIE

I LIGA \ Pierwszy w tabeli piłkarskiej pierwszej ligi Raków Częstochowa podejmował drugą w tabeli Bytovię Bytów. Wynik tuż przed przerwą otworzył golem dla Rakowa Miłosz Szczepański. Jednak zaraz po wznowieniu gry wyrównał Filip Burkhardt. Wynik ustalił w 62. min Sebastian Musiolik. Po tym meczu Raków odskoczył Bytovii na kolejne 3 pkt.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Z wyprawy na Mazowsze w lepszych humorach wracają piłkarze Arki, którzy zremisowali z Mistrzem Polski 1:1. Lechia przegrała z Wisłą Płock 0:1, mimo że po jej strzałach piłka trzy razy trafiła w słupek i dwa razy do siatki



Napastnik Arki Maciej Jankowski w piątek strzelił gola Legii | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wojskowi zbyt słabi na Arkę

Legia Warszawa już drugi raz w tym sezonie podejmowała Arkę na własnym stadionie i znowu nie potrafiła wygrać. Gdyński klub wyraźnie mistrzom Polski nie leży. Lechia z kolei ma coraz większy problem ze skutecznością.

Marek Madej

Mecz Legia-Arka, który zapowiadał się na szlagier tej kolejki Lotto Ekstraklasy, był niezbyt interesujący. Winę za to ponoszą głównie gospodarze, którzy długimi fragmentami nie mieli żadnego pomysłu na to, jak zagrozić bramce Steinborsa. Arka w tym sezonie preferuje co prawda ofensywną taktykę, ale w Warszawie mecz tak im się ułożył, że nie musieli ryzykować. Zaczęło się doskonale. Już w 3. minucie po asyście Kolewa kapitalnym strzałem popisał się Maciej Jankowski i pokonał Cierznika.

Niemal do końca pierwszej połowy niewiele się działo. Znowu można było zobaczyć Legię z początku sezonu, męczącą siebie samą i kibiców, grającą w jednostajnym tempie. Arka kontrolowała mecz. W 32. minucie kontuzję odniósł pomocnik Arki Adam Deja. Legia upatrywała więc szans głównie w stałych fragmentach gry i, jak się okazało, słusznie. Po dośrodkowaniu Wieteski Michał Kucharczyk, który już nieraz ratował Legię w najgorszych chwilach, umieścił z bliska piłkę w bramce Arki. W drugiej połowie było nieco ciekawiej, Arka jako stro- na broniąca się słabła, a przewaga Legii Warszawa

1
tyle punktów
zdobyła Lechia
w trzech ostatnich
kolejkach Lotto
Ekstraklasy

stopniowo rosła. Groźną sytuację miał w 72. minucie Nagy, ale minimalnie przestrzelił. W 82. minucie stadion się ożywił, ale z oburzenia. W polu karnym padł napastnik Legii Carlitos. Sędzia Paweł Gil po analizie VAR uznał, że nie był on faulowany. Mecz zakończył się podziałem punktów. Wideoveryfikacja była też w użyciu podczas meczu Wisła Płock-Legia Warszawa. W II połowie „przyznała” Lechii rzut karny po faulu Ricardinho na Łukasz Haraslinie. Flávio Paixão strzelił z karnego w słupek, ale zdołał dobić. Piłka zatrzepotała w siatce, gol nie został jednak uznany przez sędziego Pawła Raczkowskiego, bo po uderzeniu w słupek z karnego nie można bezpośrednio dobijać. Parę minut potem VAR „odebrał” kolejnego gola Paixão, bo okazało się, że pomagał sobie ręką.

Najbardziej kibiców Lechii i trenera Piotra Stokowca mógł irytować nie tyle styl gry (bo Lechia mogła się podobać), ile rażąca nieskuteczność. A Wisła Płock nie jest słabą drużyną i co jakiś czas groźnie kontratakowała. W końcu w 79. minucie Furman precyzyjnie zagrał w pole karne, a Angielski pokonał Zlatana Alomerovicia. Tak czy inaczej jest to już trzeci mecz ligowy Lechii z rzędu bez zwycięstwa i druga porażka na wyjeździe.

PIŁKA RĘCZNA

Arka nie odbiła się od dna

Szczyptorniści Arki Gdynia przegrali u siebie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 33:37. Długimi fragmentami Arka prowadziła, a w ostatniej minucie do wyrównania brakowało tylko dwóch bramek. Niestety finisz należał do gości. Szczyptorniści Arki Gdynia przegrali wszystkie swoje mecze w tym sezonie PGNiG Superligi. Umiarkowanie optymistyczne jest to, że jest to drugi mecz z rzędu, w którym Arka walczy do końca o korzystny wynik.

Wysoka porażka MMTS

MMTS Kwidzyn, najwyżej notowana w tabeli PGNiG piłki ręcznej mężczyzn pomorska drużyna, również przegrała w ostatniej kolejce swój mecz. W wyjazdowym meczu z Górnikiem Zabrze MMTS poniosła wysoką porażkę 21:30. Na początku meczu Górnik odskoczył, miał kilka goli przewagi i nie oddał jej do samego końca. Przeszkodą nie do przejścia był sobotą bramkarz Górnika Sebastian Zapor.

KOSZYKÓWKA

Trefl wygrał z Polpharmą

Przygotowujący się do rozpoczęcia sezonu 2018/19 koszykarze Trefla Sopot i Polpharmy Starogard Gdański rozegrali w Starogardzie mecz kontrolny. Górą byli sopocianie, którzy wygrali 87:83. Najwięcej punktów dla Trefla zdobył Michał Kolenda (21), a dla Polpharmy Tre Bussey (18).

PIŁKA RĘCZNA

Faworyt rozgromił Wybrzeże

Niespodzianki nie było. Wybrzeże Gdańsk przegrało u siebie z Azotami Puławy aż 15:31 i wynik ten odzwierciedla różnicę między gdańszczanami a aktualnymi brązowymi medalistami PGNiG Superligi.

Na ławkach trenerskich zasiedli byli wybitni reprezentanci Polski, medaliści Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy. Trener Energi Wybrzeże Marcin Lijewski (na zdjęciu) mógł jednak od pewnego momentu tylko bezradnie patrzeć, jak podopieczni Bartosza Jureckiego spuszczają łomot jego drużynie. Lijewski jest zdecydowanie bardziej doświadczonym szkoleniowcem niż Jurecki, ale to nie wystarczy. Azoty po prostu mają obecnie w kadrze lepszych zawodników. Jak równy z równym graliśmy tylko przez 10 minut do stanu 4:4. Później było dużo niewykorzystanych sytuacji z naszej strony, z czego Azoty pociągnęły kontrę i nagle, nie wiadomo kiedy, zrobiło się 5-6 bramek straty. Popęłiliśmy dużo błędów, które nasz przeciwnik wykorzystał. Wskazywał po meczu bramkarz Wybrzeża Przemysław Witkowski. Dwa gole dla Azotów zdobył były kapitan Wybrzeża Łukasz Rogulski. – Początek pokazał, że naprawdę było tutaj ciężko. Pomógł nam czas, który wziął Bartek, zaczęliśmy lepiej grać. W drugiej połowie było w zasadzie trzymanie wyniku. Mamy trochę szerszą ławkę, bardziej doświadczonych zawodników. Mogę się tylko cieszyć ze zwycięstwa mojego zespołu – powiedział Łukasz Rogulski. (mad)

REGION ROŚNIE POPARCIE DLA PIS

Coraz więcej Polaków korzysta z owoców wzrostu gospodarczego



Podczas konwencji wyborczej w Żywcu PiS zaprezentował kandydata partii na burmistrza miasta Andrzeja Widzyka, a także kandydatów na wójtów i radnych różnych szczebli samorządu | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Aż 34 proc. respondentów w wyborach do sejmików województw zagłosowałoby na PiS. Koalicja Obywatelska PO, Nowoczesnej i Inicjatywy Polska uzyskalaby poparcie o ponad połowę mniejsze (15 proc.) – wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Jesteśmy wiarygodni, rzetelni, uczciwi i pracowici. Idziemy po zwycięstwo – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska podczas konwencji wyborczej PiS przed wyborami samorządowymi w Żywcu. Elżbieta Rafalska w swoim wystąpieniu podkreśliła, że przed objęciem władzy przez Zjednoczoną Prawicę nie było w Polsce rządu, którego polityka społeczna byłaby „tak kompleksowa”. – Żaden rząd nie powiedział, że owoce wzrostu gospodarczego muszą być dzielone z Polakami – dodała. Świadczy o tym program wsparcia dla rodzin 500+, a także najnowszy – „Dobry start”. Liczba świadczeń przyznanych w ramach tego programu wynosi już 89 proc. – Świadczenia są na bieżąco wypłacane – 81 proc. uprawnionych otrzymało już pieniądze. 512 tys. dzieci w województwie śląskim skorzysta z tego programu. Da-

je to 158 mln zł, które trafią do kieszeni śląskich rodzin. W skali kraju uprawnionych jest do tego świadczenia aż 4,6 mln dzieci, a cały program to koszt 1,4 mld zł. – W woj. śląskim jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego złożono elektronicznie aż 301,1 tys. wniosków, a wypłacono 228,8 tys. świadczeń – podkreśla Urszula Bauer, śląski kurator oświaty. Również program 500+ cieszy się wielką popularnością – na Śląsku korzysta z niego aż 260,6 tys. rodzin (381,5 tys. dzieci, czyli 49 proc. ogółu). – Do końca pierwszego półrocza 2018 r. wpłynęło do ich kieszeni 1,35 mld zł. To kawał grosza, który najpierw trafił do kieszeni rodzin, a później na rynek w miejscowych sklepach. Poprawiła się konsumpcja i jakość życia rodzin i dzieci. Wiele z nich po raz pierwszy wyjechało na wakacje. Inwestujemy w kapitał ludzki, bo to ludzie są dla nas

najważniejsi – mówiła kurator oświaty.

Wiceminister RPiPS Stanisław Szwed podkreśla, że „nigdy w historii kraju nie zostało tak dużo zrobione w tak krótkim czasie”. – Jeśli jest wzrost gospodarczy, to trzeba się nim dzielić ze społeczeństwem. To robimy. Transfery do polskich rodzin są największe w historii. W ciągu dwóch lat kwota przekazywana na politykę rodzinną wzrosła o ponad 40 mld zł – powiedział.

Minister Rafalska przypomniała, że w sumie w całym kraju ponad 3,7 mln dzieci korzysta ze świadczenia 500+.

Minister rodziny przypomniała też o programie Maluch+, który wspiera rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. – Czasami słyszymy, że takie programy już były. My dajemy jednak na ich realizację trzykrotnie więcej, niż było wcześniej. Ze 150 mln zł program urósł do 450 mln zł. Rząd hojnie wspiera tu samorządy. W 2019 r. będzie 30 tys. zł na jedno powstające miejsce w żłobku – wskazała.

Andrzej Hola

GÓRNICTWO
Z ZYSKIEM

Odrobili straty po latach rządów PO-PSL

Zbliżający się szczyt klimatyczny COP24 w Katowicach to dobra okazja, abyśmy dokonali podsumowania i zamknięcia bardzo trudnego etapu ratowania polskich kopalń – mówił w Katowicach podczas kongresu Nowy Przemysł Expo wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

Przypomniał, że pod koniec 2015 r. zadłużenie sektora wynosiło aż 13 mld zł (tylko w 2015 r. obciążyła go strata 4,5 mld zł). Na zwalchach piętrzyło się 5,8 mln t niezbywalnego węgla, wydajność

była niska (689 t na zatrudnionego rocznie), bo w czasie rządów PO-PSL kompletnie zaniedbano inwestycje. Sen z powiek nowej ekipie spędzało załamanie się płynności finansowej spółek i brak pieniędzy na wypłaty dla załóg w najgorętszym barbórkowym okresie. Ich pilne znalezienie i zapobieżenie wybuchom społecznym było zadaniem nowo powołanego Ministerstwa Energii, które bardzo szybko przeprowadziło też nowelizację tracącą ważność ustawy o restrukturyzacji górnictwa.

– Te pierwsze działania pozwoliły nam złapać oddech na trzy lata i odbudować zyski branży – mówił Tobiszowski.

(m)

TRAGEDIA
W HALI MTK

Kasację rozpozna Sąd Najwyższy

Po prawomocnie zakończonej w ub.r. przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach sprawie dotyczącej zaważenia się hali Międzynarodowych Targów Katowickich – do Sądu Najwyższego wpłynęło sześć kasacji. Złożyli je obrońcy pięciu skazanych oraz – w odniesieniu do uniewinnionego b. członka zarządu MTK – prokuratura. Termin rozpoznania przez Sąd Najwyższy kasacji przypada 21 listopada br. Sprawę rozpozna trzysobowy skład sędziowski. Przewodniczyć będzie sędzia Barbara

Skoczowska. Do katastrofy (pod naporem śniegu runął dach hali) doszło w styczniu 2006 r. W MTK odbywały się wówczas targi gołębi pocztowych. Zginęło 65 osób, 28 zostało ciężko rannych. Była to największa katastrofa budowlana w historii Polski.

Proces karny w tej sprawie toczył się od 2009 r. Wyrok w pierwszej instancji zapadł przed Sądem Okręgowym w Katowicach w 2016 r., zaś prawomocne rozstrzygnięcie w ub.r. przed katowickim Sądem Apelacyjnym. Sąd ten wymierzył kary od 1,5 do 9 lat więzienia pięciu oskarżonym, cztery osoby zostały uniewinnione.

(ak)



TESTAMENT MARSZAŁKA

CZĘSTOCHOWA \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza do Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie, gdzie 4 października o godz. 17 odbędzie się spotkanie z prof. Wiesławem Janem Wysockim, który da wykład pt. „Testament Marszałka”. Prelegent opowie o wkładzie Józefa Piłsudskiego w odbudowę niepodległej Polski. Po wykładzie odbędzie się koncert pieśni patriotycznych.

fol. Wikipedia/d



Kluby „Gazety Polskiej” starają się prowadzić edukację historyczną i aktywnie włączają się w życie polityczne | fot. mat. pras./d

DEKOMUNIZACJA

Kluczem jest edukacja historyczna

W województwie śląskim dekomunizacja cały czas napotyka na dziwne przeszkody. Wynika to nie tylko z protestów totalnej opozycji, ale i decyzji sądowych, które dla historyków oraz wielu mieszkańców regionu są nie do końca zrozumiałe.

Według Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach Edward Gierek słusznie przestał być patronem ronda w Sosnowcu, ponieważ był symbolem komunizmu. Natomiast Wilhelm Szewczyk powinien pozostać patronem placu w Katowicach – który decyzją zastępczą wojewody śląskiego nosi obecnie nazwę Marii i Lecha Kaczyńskich – choć zdaniem IPN też podlega on dekomunizacji.

– Nie jestem z decyzji WSA zadowolony. Sądzę, że IPN w sposób jednoznaczny wykazał, że i Gierek, i Szewczyk byli działaczami komunistycznymi i że trzeba dokonać tych zmian. To jednak bardzo trudna rozmowa historyczna. Są ludzie, którzy uważali, że to byli patrioci, że Wilhelm Szewczyk był wielkim pisarzem, działaczem politycznym. Nawet wśród sędziów były różnice zdań, złożono jedno zdanie odrębne. Sadzę, że czas oraz praca historyczna, praca oświatowa przekonają katowiczanki i władze Katowic, że z niektórych patronów naszych ulic czy placów można zrezygnować – powiedział w Radiu Katowice Wojciech Szarama, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Wojewoda śląski złożył co prawda skargę kasacyjną od wyroku WSA w Gliwicach, który w maju br. uchylił jego zarządzenie, jednak problem z interpretacjami historycznymi pozostał. Dlatego o konieczności edukacji historycznej mówią też głośno członkowie klubów „Gazety Polskiej”. – Mamy duże osiągnięcia w krzewieniu patriotycznych postaw, ale pozostał cały wachlarz

spraw, którymi kluby powinny się zająć. Jest to np. wychowanie w duchu narodowym społeczeństwa, a w wypadku Śląska – dbania o krzewienie polskości – podkreśla przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w Gliwicach Marta Świąćicka.

W Katowicach zawiązał się też Instytut Polski – Górny Śląsk. Jego celem jest promowanie polskości Śląska. Podobne cele od dłuższego czasu realizują kluby „Gazety Polskiej” w naszym regionie. Jeden z inicjatorów powołania Instytutu Polskiego – Górny Śląsk Grzegorz Mika podkreśla, że Instytut chce promować wartości patriotyczne. – Wiara i przywiązanie do tradycji – wartości, które zawsze były na Śląsku ważne, pozwoliły, pomimo 600 lat oderwania od macierzy, zachować tożsamość polską – stwierdził Mika. Jednocześnie zwrócił uwagę na zagrożenia, z którymi musi się zmierzyć Śląsk. Chodzi głównie o Ruch Autonomii Śląska i budowaną Śląską Partię Regionalną, które forsują swój własny przekaz na temat Śląska. Tu, zdaniem Miki, pojawiają się bardzo niebezpieczne zjawiska, takie jak próby wprowadzenia do powszechnego użycia pojęcia „polskie obozy koncentracyjne”, którym określone są obozy stworzone po II wojnie światowej przez komunistów dowodzonych przez Rosjan. – Dlatego uważamy, że powinniśmy intensywniej promować polskość na Śląsku – przekonuje Mika.

..... (ak)

REGION WALKA Z KOALICJĄ ANTY-PIS

Prawica ma święto, ale musi jeszcze

Zjednoczona Prawica ma coraz lepsze notowania przed wyborami samorządowymi i zapowiada się, że zdobędzie najwięcej mandatów w większości sejmików wojewódzkich, w tym również na Śląsku. Jednak szef sztabu wyborczego PiS i europoseł Tomasz Poręba ostrzega przed hurraoptymizmem i zachęca do aktywności zwolenników prawicy. Jego zdaniem w wielu miejscowościach i okręgach będzie to potyczka PiS kontra „reszta świata”.

PO i Nowoczesna, podobnie jak większość ugrupowań opozycyjnych, nie mają konkretnego programu dla regionu – takiego, jaki przedstawiło Prawo i Sprawiedliwość w postaci Programu dla Śląska, wartego już 55 mld zł i zawierającego kilkadziesiąt przedsięwzięć w różnych sferach życia gospodarczego i społecznego – podkreśla Piotr Pietrasz, radny i rzecznik PiS z Katowic. – Dlatego strategia totalnej opozycji opiera się głównie na atakowaniu PiS i tworzeniu lokalnych koalicji, również z tzw. bezpartyjnymi komitetami przeciw PiS – dodaje.

Totalna opozycja zarzuca PiS, że chce „upartyjnić” samorząd, w którym najlepiej, zdaniem PO, sprawdzają się lokalne ugrupowania. Tymczasem, kiedy spojrzeć się na listy kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz skład lokalnych komitetów wyborczych, to wychodzi na jaw, że tzw. bezpartyjne komitety i kandydaci są od lat silnie związani z PO, a także innymi partiami opozycyjnymi, tylko ukrywają to pod myłymi wyborców szyldami. – Sama nazwa Koalicja Obywatelska, pod którą kryją się PO i Nowoczesna, jest myląca – udaje bowiem ugrupowanie obywatelskie, a to czysto partyjny twór stworzony po to, by nie pozwolić wygrać PiS i utrzymać władzę w samorządach – twierdzi Pietrasz.

Teraz jednak również tzw. niezależni kandydaci odkryli karty i otwarcie opowiedzieli się po stronie PO. Tak uczynił niedawno prezydent Bielska-Białej Jacek Kry-



W wielu miejscowościach powstały koalicje wyborcze, których głównym celem jest nie tylko zwycięstwo

**\\ Prawo i Sprawiedliwość jest partią, która zarejestrowała najwięcej kandydatów w tych wyborach samorządowych. Szef sztabu wyborczego PiS Tomasz Poręba apeluje jednak, by wszyscy zwolennicy prawicy aktywnie włączyli się w kampanię wyborczą. Dodał, że trzeba przestać patrzeć na sondaże, które są korzystne dla prawicy, bo jeszcze tych wyborów PiS nie wygrał **

wult, który oświadczył, że po szesnastu latach sprawowania urzędu prezydenta miasta nie będzie się ubiegał o kolejną kadencję i jednocześnie poparł Jarosława Klimaszewskiego z PO na swojego następcę. Dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej nie ukrywa, że będzie w zasadzie sukcesorem polityki Krywulki. Do tej pory PO i komitet wspierający Krywulka zgodnie współpracowały w magistracie, co zapewniało im pełnię władzy, choć to PiS zdobywał najwięcej mandatów w radzie.

Na podobny efekt liczy PO w Gliwicach. Przed tegorocznymi wyborami KO poparła prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza, z którym Borys Budka z PO przegrał w 2014 r. już w pierwszej turze. KO poprze też Andrzeja Dziubę, prezydenta Tychów w wyborach samorządowych. O poparciu dla niego zdecydował też SLD, któremu brakuje kandydatów nie tylko na prezydentów, ale nawet na radnych. To dość zaskakujące, bo lider SLD Włodzimierz Czarzasty na kon-



Z PIOSENKĄ DO WOLNOŚCI

RUDA ŚLĄSKA \ Do 27 października młodzież w wieku 13–26 lat może się zgłaszać do konkursu wokalnego „Z piosenką do wolności”. Przesłuchania uczestników odbędą się 7 listopada. Organizatorem wydarzenia jest Miejskie Centrum Kultury w Rudzie Śląskiej.

fot. IPN/d



BEZPŁATNE BADANIA I KONSULTACJE

PIEKARY ŚLĄSKIE \ Prezydent miasta zachęca mieszkańców do skorzystania z bezpłatnych badań i konsultacji lekarskich, które będzie można wykonać w NZOZ w październiku. Dostępne będą m.in. konsultacje neurologiczne, reumatologiczne i okulistyczne.

fot. mat. pras./d

ne notowania, wygrać



o, ale przede wszystkim niedopuszczenie PiS do władzy | fot. Facebook/d

wencji w Dąbrowie Górniczej odznętnywał się od koalicji w stylu „anty-PiS”. – Nie może być tak, że jedynym spoiwem budowania jakiegokolwiek koalicji jest nienawiść do PiS. Uważamy, że przyszłość Polski jest ważniejsza niż nienawiść – przekonywał.

Tymczasem lewica ochoczo wspiera KO, czego dowodem również „flirt przedwyborczy” KO z Barbarą Nowacką.

Lokalni działacze SLD wchodzą w układy z innymi, silniejszymi ugrupowaniami, bo to daje im szansę na sukces wyborczy. Podobnie postępuje PSL. A wszystko to na zasadzie: trzeba za wszelką cenę powstrzymać PiS. – PiS nie rozumie samorządu, PiS jest niechętny wszystkim organom władzy, w których nie rządzi. Dobra jest tylko władza sprawowana przez PiS – przekonywał Michał Gramatyka, wicemarszałek woj. śląskiego z PO w debacie Radia Katowice.

Warto dodać, że zgodnie z kodeksem wyborczym do powo-

łania lokalnego komitetu wyborczego wystarczy grupa zaledwie pięciu osób. Mogą oni podjąć czynności zmierzające do udziału w wyborach samorządowych, to znaczy zgłosić listy kandydatów do Rady Miasta, kandydata na prezydenta miasta i prowadzić kampanię wyborczą. Lokalne grupy interesów mają więc tu wielkie pole do popisu – przy mocnej kampanii mogą zdobyć mandaty, zwłaszcza że wystarczy często kilkaset głosów, żeby zostać radnym.

Stąd apel szefa sztabu wyborczego PiS Tomasza Poręby, by wszyscy zwolennicy prawicy aktywnie włączyli się w kampanię wyborczą. Czasu pozostało mało. Tymczasem w niektórych okręgach zbraknie kandydatów PiS na listach. – Jesteśmy bardzo rozczarowani brakiem rejestracji kandydatów w wyborach samorządowych w kilku okręgach. Nikt nie może sobie pozwolić na tego typu błędy, będą z tego wyciągnięte bardzo

poważne konsekwencje – podkreślił Poręba. PiS nie udało się zarejestrować kandydatów w wyborach samorządowych w kilku okręgach, w tym m.in. w Żorach. – To nie jest tak, że myśmymy już wygrali wybory. Mamy przed sobą jeszcze bardzo trudną kampanię wyborczą. Mam takie poczucie, że wśród naszych działaczy i sympatyków jest przekonanie: fajnie, nic nie musimy już robić. Wręcz przeciwnie – musimy jeszcze bardzo dużo zrobić, żeby tę kampanię wygrać – podkreślił Poręba.

Do aktywności zachęca też Ruch Kontroli Wyborów. Na jego stronach można przeczytać, że „przestępcy wyborczy już są aktywni”. – Dochodzą do nas informacje, że za oddanie „słusznego głosu” stawka wynosi 100 zł – alarmuje Andrzej Zdun z RKW. – Sprawdzamy tę informację.

Urzędnicy wyborczy w gminach proponują też osobom upoważnionym przez Komitety Wyborcze do zgłoszeń kandydatów na członków Obwodowych Komisji Wyborczych, aby ci zezwolili im na dopisywanie kolejnych kandydatów do ich zgłoszeń. – Utrudniamy takie oszustwa poprzez zakresanie niewykorzystanych rubryk oraz żądajmy potwierdzenia przez urzędników w gminie przyjęcia zgłoszenia na każdej stronie kopii – radzi Andrzej Zdun. Należy też zgłaszać takie przypadki do Komisarzy Wyborczych i do prokuratury oraz do RKW na adres biuro@stowarzyszenierkw.org.

Stowarzyszenia i fundacje mogą zgłaszać do obwodowych komisji wyborczych swoich przedstawicieli na obserwatorów społecznych. – Obserwatorzy społeczni będą pracowali ramieniem w ramieniu z mężami zaufania, na takich samych zasadach – informuje Marcin Dybowski, krajowy koordynator sieci RKW. – Stowarzyszenia mogą wysyłać swoich obserwatorów. Nie musimy nikogo pytać o zgodę, takie mamy prawo – podkreśla Dybowski. Wzór dokumentu zgłoszenia już jest (więcej informacji na ten temat na stronie <https://stowarzyszenierkw.org/3320-wybory-2018-dokumenty-do-pobrania>).

Andrzej Hola

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Letnia idylla



fot. mat. pras./d

Galeria Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach zaprasza do Małej Przestrzeni na wystawę Martyny Kieleśińskiej pt. „Nie ma się czym martwić”. Zwiedzający, którzy odwiedzą przestrzeń Galerii BWA, będą mogli powrócić do atmosfery letniej idylli, jednak z pewnością dozą niepokoju. Głównym bohaterem bardzo sensualnej wystawy Martyny Kieleśińskiej jest rozluźnione ciało na granicy snienia i jawy. Stan sytości i rozleniwienia jest przez artystkę z premedytacją zaburzany przez nieracjonalną obawę o przyszłość. Używając techniki found footage, artystka podkopuje znaczenia zapożyczonych obrazów przez tworzenie dla nich niepokojącego sąsiedztwa. To fluidalne imaginarium, w którym rozpluwające się ciecz, drżące galaretki, sącząca się piana i topiące się lody podbijane są przez rytmiczne układy ruchów: skoki, kołysania i obroty. Na wystawie nic

nie ma trwałego kształtu czy formy. Wszystko balansuje na krawędzi całkowitej przemiany. W każdym poszczególnym dziele Kieleśińskiej wszystko jest możliwe. Martyna Kieleśińska pochodzi z Kielc. Jest absolwentką Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Uniwersytecie Sztuki w Berlinie. Zajmuje się sztuką wideo oraz instalacją. Jej prace prezentowane były na wystawach w Gdańskiej Galerii Miejskiej 1, Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach, Bunkrze Sztuki w Krakowie, Zonie Sztuki Aktualnej w Szczecinie, Galerii Wozownia w Toruniu, Galerii Henryk w Krakowie oraz w Małopolskim Ogrodzie Sztuki. Jest laureatką Twórczego Stypendium Miasta Krakowa. Wystawę, której kuratorką jest Marta Lisok, można oglądać do 2 listopada tego roku.

HISTORIA

Dbanie o pamięć



fot. Włocławek/d

Muzeum Historii Katowic zaprasza na niedawno otwartą wystawę pt. „Historię swoją piszcie sami... Józef Piłsudski w zbiorach Muzeum Historii Katowic”. Jest to jedno z wielu wydarzeń organizowanych przez MHK w ramach obchodów jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. MHK po raz pierwszy prezentuje posiadane w swoich zbiorach obiekty związane z Józefem Piłsudskim. Tegoroczny jubileusz stanowi doskonałą okazję do pokazania eksponatów, których

większość gości najczęściej się nie spodziewa i nie szuka w muzeum. Zwiedzający będą mieli możliwość kontaktu z oryginalnymi przedmiotami, coraz częściej zastępowanymi na nowoczesnych ekspozycjach cyfrowymi wizerunkami. Na wystawie będzie można zobaczyć karty pocztowe i znaczki, fotografie, odznaki, medale i dokumenty związane z marszałkiem Józefem Piłsudskim. Część ekspozycji poświęcona została jego pogrzebowi.

(M)



NERWOWOŚĆ W BYTOMIU

PIŁKA NOŻNA Celem Polonii Bytom może być tylko i wyłącznie awans do trzeciej ligi, ale na przestrzeni ostatnich czterech kolejek drużyna wygrała tylko raz, a w sobotę zanotowała rozczarujący remis 1:1 ze Slavią Ruda Śląska. Po ostatnim gwizdku zawodnicy odbyli mało przyjemną rozmowę ze zdenerwowanymi kibicami. W tabeli I grupy IV ligi śląskiej bytomianie są na 3. miejscu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W derbach Śląska gliwiczanie byli znacznie groźniejsi | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Derby dla Piasta!

Piast Gliwice po kapitalnym голу Gerarda Badii pokonał Górnika Zabrze w jedynych ekstraklasowych derbach Śląska. Parafrazując znane powiedzenie można stwierdzić, że piłkarski los nierychliwy, ale sprawiedliwy.

W marcowych derbach z Górnikiem Piast długo prowadził 1:0, ale – jak pamiętamy – mecz ten nie został dograny wskutek chuligańskich ekscesów na trybunach i skończył się walkowerem na korzyść zabrzezan. W sobotę o kwestiach pozaboiskowych mowy już – na szczęście – nie było. Piłkarski los nierychliwy... Gliwiczanie dokonali dzieła i pokonali odwiecznego rywala.

– To zasłużone zwycięstwo Piasta. Był drużyną lepszą, zwłaszcza przed przerwą. Górnik dobry fragment miał tylko na początku drugiej połowy – oceniał Kazimierz Węgrzyn, były reprezentant Polski, a dziś ekspert i komentator stacji Canal+ Sport.

Gwoli ścisłości, jako pierwsi z gola cieszyli się... zabrzezanie. W końcówce pierwszej połowy Daniel Smuga wykorzystał nieporozumienie Jakuba Szmatuły z Mikkelem Kirkesovem i uderzył na bramkę, a z dobitką pospieszył Kamil Zapolnik. Radość z premierowego trafienia w ekstraklasie odebrał mu... VAR. Po wideoweryfikacji arbitrzy dopatrzili się u „Zapola” pozycji spalonej.

Gliwiczanie byli znacznie groźniejsi. Po uderzeniach Joela Valencii gości dwukrotnie ratował słupek. Do trzech razy sztuka... W 72. minucie słupek

zabrzezanom już nie pomógł. Po kapitalnym woleju Gerarda Badii piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki.

– Wszedł z ławki naładowany, chciał zrobić coś spektakularnego i to mu się udało – Kazimierz Węgrzyn chwalił Hiszpana, który przebiegł wzdłuż trybun, eksponując herb Piasta.

W końcówce – jak na derby przystało – iskrzyło. Po faulu Przemysławowi Wiśniewskiemu właśnie na Badii pod ławkami rezerwowych doszło do kilkudziesięciosekundowej szamotaniny. Z czterech doliczonych przez arbitra do drugiej połowy minut zrobiło się siedem, ale to nie zmieniło już wyniku. Piast coraz bardziej zadamawia się w czołówce, a pikowanie Górnika trwa...

– Dążyliśmy do zdobycia bramki, a nadzialiśmy się na kontrę – smucił się trener Marcin Brosz.

Dodajmy, że spotkanie poprzedziła chwila ciszy dla upamiętnienia zmarłego Jerzego Wojewódzkiego, popularyzatora halowej piłki nożnej, bezinteresownie i skutecznie pomagającego też trudnej młodzieży.

Grzegorz Maciejewski

PIŁKA NOŻNA

Najsłabszy mecz Jastrzębia

Rozczarowanie w Jastrzębiu-Zdroju. GKS 1962 miał wielką szansę na odniesienie piątego zwycięstwa w sezonie Fortuna 1 Ligi, ale zaledwie bezbramkowo zremisował przed własną publicznością z Wartą Poznań, czyli dołującym beniaminkiem. – Nie zawsze gra się ładnie i pięknie. To był nasz najsłabszy mecz w tej rundzie. Nic nam nie wychodziło. Mogę tylko wyróżnić kibiców, którzy nas wspierali – przyznał trener Jarosław Skrobacz. Jego drużyna mogła doskoczyć do szerokiej czołówki, a pozostała w środku tabeli.

PIŁKA RĘCZNA

Górnik robi swoje

NMC Górnik Zabrze w piątej kolejce PGNiG Superligi

zanotował czwarte zwycięstwo. Tym razem szczytności z Zabrze pewnie pokonali przed własną publicznością MMTS Kwidzyn 30:21 (16:11). Sposób na podopiecznych Rastislava Trtíka znalazł w tym sezonie tylko nasz polski hegemon, a więc PGE Vive Kielce. W tabeli Górnik ustępuje tylko kielczanom, Wiśle Płock i Azotom Puław.

SIATKÓWKA

Lepsi od mistrza

Siatkarze MKS Będzin odnieśli trzecie z rzędu sparingowe zwycięstwo. Tym razem znaleźli sposób na mistrza Polski – Skrę Bełchatów. Skończyło się 3:2, w tie-breaku beniamini wygrali 15:11. Wcześniej pokonali m.in. niemiecki United Volleys Frankfurt. Start sezonu PlusLigi już za kilka dni.

PIŁKA NOŻNA

„Gieksa” przegrała w ostatniej sekundzie

GKS Katowice w dramatycznych okolicznościach uległ u siebie Bruk-Betowi Termalice Nieciecza 1:2 w meczu dwóch najniższej sklasyfikowanych pierwszoligowców.

Dramat przy Bukowej! Ten, kto liczył, że po sensacyjnym wyeliminowaniu z Pucharu Polski ekstraklasowej Pogoni Szczecin zawodnicy GKS-u wreszcie nabiorą wiatru w żagle, w sobotni wieczór przy Bukowej przeżył srogi zawód. Katowiczanie w meczu drużyn, które miały walczyć o awans, a bardzo rozczarowują, ulegli Bruk-Betowi. Decydującego gola stracili dosłownie w ostatniej akcji, gdy Krzysztofa Barana na raty pokonał Mateusz Kupczak. – Nie powinniśmy nawet tego meczu zremisować, a przegraliśmy! Dostaliśmy dwie bramki po stałych fragmentach, nad którymi pracowaliśmy i je omawialiśmy. Zawodnicy, którzy strzelili nam gole, byli przypisani do indywidualnego krycia. Nasza sytuacja jest bardzo trudna. Musimy znaleźć sposób, by jakoś z tego wyjść – stwierdził Jakub Dziółka, po zwolnieniu Jacka Paszulewicza pełniący funkcję tymczasowego trenera „Gieksy”. W gronie kandydatów na nowego szkoleniowca wymieniał się byłych asystentów selekcjonera Adama Nawałki – Bogdana Zajacę i Roberta Góralczyka. GKS tylko dlatego nie wyładował na ostatnim miejscu w tabeli, że jeszcze gorszy bilans bramkowy ma Garbarnia Kraków. W najbliższą sobotę katowiczanie zagrają w Olsztynie.

(gma)



WARSZAWA DOM POWSTAŃCA JUŻ OTWARTY

Weterani mają dom wsparcia

O utworzeniu Domu Powstańca weterani słyszeli od kilku lat przy okazji obchodów rocznicy Powstania | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Remont domu dziennego wsparcia dla powstańców warszawskich przy ul. Nowolipie 22 dobiegł końca. Dwa dni przed 74. rocznicą kapitulacji Powstania Warszawskiego, po roku prawdziwej walki o utworzenie takiego miejsca, nastąpiło uroczyste otwarcie obiektu.

Katarzyna Kasjanowicz

Trzy miesiące intensywnych prac remontowo-aranżacyjnych, ponad 700 tys. zł dotychczasowych kosztów i ok. 300 mkw. powierzchni użytkowej – tak pokrótce można scharakteryzować przedsięwzięcie, które „Dodatek Mazowiecki” monitorował przez rok. Na kilkanaście godzin przed otwarciem trwały jeszcze końcowe prace porządkowe.

Ostatni powstańcy warszawscy mają wreszcie miejsce, w którym mogą zjeść posiłek, skorzystać z konsultacji lekarskiej i pomocy rehabilitacyjnej, wziąć udział w ciekawych zajęciach tematycznych i, co równie ważne, spotkać się nie tylko z ludźmi o podobnych doświadczeniach, ale także z młodszymi pokoleniami. Są też kameralne pomieszczenia dla tych, którzy wolą samotność. W planach są także spotkania żołnierzy AK z weteranami współczesnych działań zbrojnych.

Po licznych perypetiach związanych z lokalizacją obrońcy stolicy otrzymali przytulny i funk-

cjonalny obiekt na warszawskiej Woli. Remont dachu, odświeżenie i aranżacja wnętrza na potrzeby osób o ograniczonej zdolności ruchu trwały całe lato. Efekt robi znakomite wrażenie. Parterowy budynek ma salę z tworzącą się biblioteką i aneksem kuchennym, kameralne pomieszczenia, gabinet lekarski, pralnię z suszarnią oraz łazienki dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Toalety zaopatrzone są w system komunikacji umożliwiający wezwwanie pomocy i podwójny zamek, który

\\ **Pierwotnie dom został pomyślany dla 25 powstańców, ale ostatecznie miasto podjęło decyzję, że każdy kombatan, który odwiedzi to miejsce, otrzyma posiłek i będzie mógł wypocząć** \\

w razie potrzeby można otworzyć z zewnątrz.

Przed domem posadzono zieleni i zainstalowano dwie ławki. W organizację przedsięwzięcia zaangażowały się osoby z Polski i Niemiec. Pierwotnie dom został pomyślany dla 25 powstańców, ale ostatecznie miasto podjęło decyzję, że każdy kombatan, który odwiedzi to miejsce, otrzyma posiłek i będzie mógł wypocząć. W dalszych planach przewidziana jest adaptacja drugiej części budynku, należącej do Agencji Mienia Wojskowego. Janusz Owsiany z praskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, inicjator pomysłu Domu Powstańca, zwraca uwagę na bardzo dobrą współpracę z AMW. Kontrakt na użytkowanie tej części nieruchomości został zawarty pomiędzy Stowarzyszeniem Monopol Warszawski a miastem do końca 2019 r., czyli do momentu, w którym przewidziano zakończenie prac remontowych i uruchomienie Domu Powstańca Weterana w budynku dawnej fabryki przy ul. Hrubieszowskiej. Placówka jest czynna w godz. 10–18 przez pięć dni w tygodniu.

Ostatni powstańcy warszawscy mają wreszcie miejsce, w którym mogą zjeść posiłek, skorzystać z konsultacji lekarskiej i pomocy rehabilitacyjnej, wziąć udział w ciekawych zajęciach tematycznych i spotkać się z ludźmi o podobnych doświadczeniach

KALENDARIUM POWSTANIA

1 października 1944 r.

Pierwszy dzień zawieszenia broni. Ulicami: Grzybowską, Piusa XI, Śniadeckich i Al. Jerozolimskimi wychodzi pierwszego dnia zawieszenia broni zaledwie 8 tys. osób spośród ludności cywilnej. Dzień upływa na reperowaniu zniszczonych mundurów, poszukiwaniu cieplej odzieży, ukrywaniu archiwów i szukaniu bliskich. Po godz. 20, a więc po upływie terminu zawieszenia broni, na Śródmieście

spada nawała ognia artyleryjskiego. Niemcy przypuszczają szturm na Śródmieście, który trwa do ok. godz. 5 następnego dnia. Wobec beznadziejności sytuacji i braku realnych możliwości pomocy po dłuższej debacie dowództwo powstania podejmuje decyzję kapitulacji. Gen. Bór wyznacza specjalną komisję do rozmów ze stroną niemiecką w sprawie zaprzestania działań bojowych w Warszawie. Przez całą noc komisja opracowuje polskie warunki złożenia broni.

(oprac. jm)

KAMPANIA PATRYKA JAKIEGO

Warszawa dla kultury

Kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta stolicy Patryk Jaki przedstawił program „Warszawa dla kultury”. Zakłada on m.in. przeznaczanie na kulturę 5 proc. budżetu miasta, czyli ok. 850 mln zł rocznie, budowę hali widowiskowej dla 15 tys. osób, wprowadzenie paszportu kultury dla młodych ludzi oraz powołanie Letniej Sceny Teatralnej. Podczas konferencji przed dawnym kinem Femina Patryk Jaki podkreślił, że miasto stołeczne musi stawiać na kulturę wysokiej

jakości. Dodał, że będzie chciał wprowadzić program, który pomoże początkującym artystom. Kandydat na wiceprezydenta Warszawy Piotr Guział powiedział z kolei, że jeden z punktów programu dotyczy adaptacji historycznych przestrzeni na działalność artystyczną. – Warszawa z każdym rokiem traci kultowe miejsca, które często są przekształcane bezpowrotnie – takim przykładem jest legendarne, przedwojenne kino Femina. Miasto powinno takie miejsca ratować – podkreślił Guział. Jednym z punktów programu jest poprawa komunikacji miejskiej w godzinach nocnych.

(oprac. jm)



PAMIĘĆ \ Mszą św. w stołecznej katedrze polowej Wojska Polskiego rozpoczęły się w niedzielę obchody Dnia Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy. Następnie odbył się marsz pamięci „Tędy przeszła Warszawa”. „Większość trafiła do obozu przejściowego Duląg 121 w Pruszkowie – szacuje się, że nawet do 650 tys. osób” – napisali organizatorzy z Muzeum Duląg 121 i Fundacji Edukacji Historycznej.

foto: IPN/d

KAMIENICE BEZ CENTRALNEGO OGRZEWANIA

Dramat mieszkańców z chorych domów

Koszmar zaczyna się wraz z nadejściem sezonu zimowego. Wilgoć, grzyb, niedogrzone pomieszczenia, choroby. Do tego monstrualnej wysokości rachunki za energię elektryczną. Tak żyją lokatorzy kamienic pozbawionych centralnego ogrzewania. Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów (WSL) prowadzi kampanię mającą na celu zmianę tej sytuacji. Z pomocą ruszyli naukowcy z kilkunastu krajów świata, którzy wystosowali list otwarty do władz Warszawy.

Janusz Sujecki

Astma, grzybica płuc, przewlekłe zapalenie nerek i pęcherza, gruźlica – oto niektóre spośród chorób wywołanych przez zamieszkiwanie w lokalach pozbawionych centralnego ogrzewania. Prowadzona od wielu lat polityka ratusza stworzyła kuriozalną sytuację: by otrzymać lokal od miasta, trzeba być osobą ubogą, ale by się w nim utrzymać – trzeba być człowiekiem zamożnym. Najbiedniejsi – bardzo często rodziny wielodzietne – płacą najwięcej. Lokale pozbawione c.o. trzeba ogrzewać prądem,

a koszty zużywanej energii elektrycznej wielokrotnie przekraczają wysokość czynszów.

W ubiegłym tygodniu rozmawialiśmy na ten temat z mieszkańcami kilku kamienic położonych w samym sercu Pragi-Północ. – Tu nie mamy centralnego. Musimy dogrzewać pokoje piecykami elektrycznymi. Koszty są olbrzymie. Raz w roku trzeba wyrównać niedopłatę. Ostatnio zapłaciliśmy prawie 3 tys. zł – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu” mieszkanka kamienicy przy ul. Targowej 62. Lokatorka z budynku przy ul. Żąbkowskiej 3 wciąż czeka na zainstalowanie c.o. – Centralne miało

\\ Lokale pozbawione c.o. trzeba ogrzewać prądem, a koszty zużywanej energii elektrycznej wielokrotnie przekraczają wysokość czynszów. Ostatnio zapłaciliśmy prawie 3 tys. zł – mówi mieszkanka kamienicy przy ul. Targowej 62 \\

być dwa lata temu i do dziś nie ma. Walczyliśmy z zagrzybieniem mieszkania, ale podwyższają nam czynsz – stwierdziła. – Jesteśmy załamani wiadomościami o planach podwyżek cen prądu – denerwuje się lokator kamienicy przy ul. Wrzesińskiej 14. – Mamy wilgoć i grzyb na ścianach, ogrzewamy prądem. Dopłata jest powalająca – rzędu kilku tysięcy złotych. I to trzeba zapłacić – nie ma rady. Nikt nam tego na raty nie rozłoży – dodaje.

Kampania WSL przeciwko skutkom wysokich kosztów ogrzewania rozpoczęła się zimą br. Stowarzyszenie planuje m.in. uruchomienie darmowe-

Astma, grzybica płuc, przewlekłe zapalenie nerek i pęcherza, gruźlica – oto niektóre spośród chorób wywołanych przez zamieszkiwanie w lokalach pozbawionych centralnego ogrzewania. Prowadzona od wielu lat polityka ratusza stworzyła kuriozalną sytuację: by otrzymać lokal od miasta, trzeba być osobą ubogą, ale by się w nim utrzymać – trzeba być człowiekiem zamożnym

go punktu porad medycznych dla mieszkańców domów pozbawionych c.o. WSL uzyskało też wsparcie badaczy z kilkunastu krajów świata, którzy 5 września wystosowali do władz Warszawy list otwarty. „Dziś większość budynków zarządzanych przez najbogatsze miasto w swoim regionie Euro-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

**POLECA
POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO**

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



STANIE POMNIK ZAGŁOBY

RADOM \ Figura Onufrego Zagłoby – jednego z najbardziej barwnych bohaterów Trylogii Henryka Sienkiewicza – ma stać w Radomiu. Radni zgodzili się na umieszczenie pomnika na skwerze Unii Wileńsko-Radomskiej przed murami obronnymi Miasta Kazimierzowskiego.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



MILIONY NA MOBILNOŚĆ

PŁOCK \ Ponad 41,2 mln zł ze środków unijnych otrzyma Płock na rozwój mobilności miejskiej, m.in. na rozbudowę ulic, budowę wiaduktu i zakup niskoemisyjnych autobusów. To jeden z większych tego typu projektów na Mazowszu. Jego realizacja potrwa do 2020 r.

fot. mat. pras./d



py powinniśmy uznać za chore domy. (...) W wyniku neoliberalnego kierunku polityki dziesiątki tysięcy pracowników i emerytów od dekad trafiają do substandardowych mieszkań, których ogrzewanie kilkakrotnie przekracza ich dochody – napisali sygnatariusze listu, postulując m.in. czaso-

we zniesienie czynszów w lokalach ogrzewanych prądem. Ratusz nie zareagował na nasze pytania związane z listem. Otrzymaliśmy natomiast odpowiedź od rzecznika Pragi-Północ. – Prowadzimy intensywne działania w celu doposażania kamienic w c.o. O ile w latach 2013–2014 doposażano od

Niedogrzone mieszkania niszczą, na ścianach pojawia się grzyb. Przede wszystkim chorują ludzie

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dwóch do trzech domów rocznie, o tyle w 2017 r. podłączyliśmy 29 nieruchomości, czyli prawie 900 lokali – oświadczył Karol Szyszko.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Kolejne „wnuczeta” zatrzymane

Mazowieccy policjanci odnotowują kolejne sukcesy w walce z procederem wyłudzenia pieniędzy od osób starszych metodą „na wnuczka” i „na policjanta”. Do aresztu trafili kolejni oszuści. Dwaj zatrzymani mogli wyłudzić pieniądze nawet od kilkudziesięciu osób.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu wspólnie z funkcjonariuszami z Ciechanowa zatrzymali dwóch mężczyzn w związku z licznymi oszustwami „na wnuczka” i „na policjanta”. 45-latek i jego 58-letni wspólnik decyzją sądu zostali już tymczasowo aresztowani. Jest to kontynuacja zorganizowanych działań policjantów z garnizonu mazowieckiego. Mężczyźni wpadli na gorącym uczynku. Wyłudzili blisko 16 tys. zł oraz wyroby ze złota od mieszkanki województwa podkarpackiego. Dzięki policjantom kobieta nie straciła wszystkich oszczędności.

Policjanci z komendy wojewódzkiej i ich koledzy z Ciechanowa wpadli na trop przestępców, gdy pracowali nad sprawą oszustwa, do którego doszło w lipcu w Ciechanowie. Wówczas do 79-letniej

mieszkanki Ciechanowa zadzwoniła kobieta podająca się za jej córkę i poinformowała, że pożyczyła pieniądze od koleżanki, która pracuje w banku, jednak musi jej pilnie te pieniądze oddać, ponieważ w banku ma być kontrola. Niestety seniorka przekazała pieniądze podstawionemu „kurierowi”.

Dzięki operacyjnym ustaleniom kryminalni wpadli na trop osób mogących mieć związek z tym procederem. Z informacji policjantów wynikało, że sprawcy prawdopodobnie oszukali w ten sposób kolejną osobę i do przekazania gotówki ma dojść na terenie województwa podkarpackiego. Od pokrzywdzonej seniorki pieniądze oraz złoto odebrał 45-letni mężczyzna. Przekazał potem pieniądze kolejnej osobie. Policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 45- i 58-latkę.

Funkcjonariusze w miejscu zamieszkania 58-letniego mężczyzny zabezpieczyli ponad 18 tys. euro, telefony komórkowe, nawigacje. Zabezpieczono także dwa samochody osobowe, którymi posługiwali się sprawcy. Zatrzymani mężczyźni usłyszeli kilka zarzutów. 58-letni mieszkaniak Bytomia usłyszał m.in. zarzut oszukania mieszkanki Ciechanowa.

Obydwaj zatrzymani odpowiedzą również za dokonanie oszustwa mieszkanki województwa podkarpackiego. Z informacji policjantów wynika, że zatrzymani mężczyźni mogli w ten sposób oszukać nawet kilkadziesiąt osób. Sąd aresztował ich na trzy miesiące. Za przestępstwo oszustwa grozi im teraz kara do ośmiu lat więzienia.

..... (jm)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

Sławomir Zygmunt i Baczyński

Sławomir Zygmunt zaśpiewa utwory Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Koncert odbędzie się w przeddzień 74. rocznicy kapitulacji Powstania Warszawskiego, a poświęcony jest pamięci powstańców Warszawy. Artysta wychował się na Czerniakowie, jego dziadkowie mieszkali w tej samej kamienicy co Baczyński. **Poniedziałek, 1 października, godz. 19, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Prymas Tysiąclecia

Wystawa składa się z 11 wielkoformatowych plansz, na których umieszczono fotografie z życia kardynała oraz opisy w dwóch językach. Celem jest przybliżenie historii i sylwetek: bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kard. Stefana Wyszyńskiego oraz św. Jana Pawła II. Autorem jest Jakub Gołębiowski, historyk z IPN.

Poniedziałek, 1 października, godz. 10, Dobre Miejsce, Galeria Krużganek, ul. Dewajtis 3, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Tajemnica bańki szczęścia

Interaktywny spektakl w wykonaniu artystów z różnych krajów. Uczniowie magicznej Bul-Bul Szkoły: uroczą Mydlaneczką i jedynym w swoim rodzaju Bąbelem pilnie uczą się sztuki panowania nad bańkami mydlanymi. Pomaga im dobra wróżka. Główny bohater szuka tajemnicy bańki szczęścia. **Bilet: 25–45 zł.**

Poniedziałek, 1 października, godz. 18.30, Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Kolegiarna 23, Płock

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Rok 1918. Odzyskanie Niepodległości

W październiku w Miętnej i Garwolinie będzie można zwiedzić wystawę opracowaną w ramach programu rocznicowego „Nieskończone Niepodległość”. Każda plansza, oprócz archiwalnych zdjęć, zaopatrzona jest w krótki komentarz merytoryczny, nakreślający kontekst wydarzeń i tekst źródłowy. Kurator: Adam Safaryjski. **Wtorek, 2 września, godz. 17, PCKiP w Miętnej, ul. Główna 55, Warszawa**

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Wyspy Nowej Zelandii

O Nowej Zelandii opowie Grażyna Trautsołt. Nowa Zelandia jest najodleglejszym od Polski państwem. Składa się z wielu wysp, z których dwie największe to Północna, z zakładami przemysłowymi i wyższymi urzędami, i Południowa, gdzie dominują rolnictwo i turystyka. Wstęp wolny, rezerwacja miejsc online lub telefonicznie.

Wtorek, 2 października, godz. 18.30, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Polskie naśladownictwa denarów

Wykład pt. „Polskie naśladownictwa denarów krzyżowych”. Denary te cieszą się od niedawna dużą popularnością wśród kolekcjonerów. Wciąż jednak wiedza na ich temat jest ograniczona. Referat ma ułatwić rozróżnianie krzyżówek, wprowadzenie kryteriów podziału na saskie i polskie wraz z ich chronologią.

Poniedziałek, 1 października, godz. 17, PTN Zarząd Główny, ul. Jezuitska 6/8, Warszawa

